



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus - pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego

Author: Katarzyna Tałuc

Citation style: Tałuc Katarzyna. (2002). Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus - pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Tałuc

Emil Szramek, Jan Kudera,
Konstanty Prus
— pierwsze pokolenie badaczy
śląskiego regionalizmu literackiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2002

Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus
— pierwsze pokolenie badaczy
śląskiego regionalizmu literackiego

Prace Naukowe
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 2030

Katarzyna Tałuć

Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus
— pierwsze pokolenie badaczy
śląskiego regionalizmu literackiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2002

Redaktor serii: Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa
Zbigniew Żmigrodzki

Recenzent
Krzysztof Biliński



BG 306998

Redaktor: Wiesława Piskor

Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel

Korektor: Lidia Szumigala

Copyright © 2002 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1127-7

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.us.edu.pl/wydawnictwo
e-mail wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Nakład 250 + 50 egz. Ark. druk. 7,75.
Ark. wyd. 10,0. Papier offset. kl. III, 80 g. Cena 15 zł

Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Edytor”
al. Korfantego 68, 40-160 Katowice

Spis treści

Wstęp	7
1. Pokolenie literackie	11
2. Emil Szramek	
Życie dla rodzinnego Śląska – biografia katowickiego kapłana	23
„Niestrudzony biograf” zasłużonych Górnolazaków	28
Niebezpieczna książka – <i>Śląsk jako problem socjologiczny</i>	50
3. Jan Kudera	
Żywot niepokorny – biografia księdza Jana Kudery	71
Wizerunek śląskiego bohatera wzorem do naśladowania – rozprawy biograficzne	77
4. Konstanty Prus	
Rzetelny i żarliwy pracownik – biografia śląskiego dziennikarza	97
Pionierskie prace o Karolu Miarce, Piotrze Kołodzieju i Józefie Lompie	103
Zakończenie	113
Indeks nazwisk	117
Summary	121
Zusammenfassung	123

Wstęp

Stany i potrzeby badań nad literaturą polską na Śląsku, opracowywane kolejno przez Wincentego Ogrodzińskiego, Tadeusza Mikulskiego, Zdzisława Hierowskiego i Krystynę Heska-Kwaśniewicz, stanowiły podsumowania osiągnięć m.in. z zakresu edytorstwa, badań historycznoliterackich oraz metodologicznych piśmiennictwa polskiego na Śląsku w danym przedziale czasowym, ale przede wszystkim wyznaczały perspektywy dalszych rozważań naukowych¹. Jednym z regularnie zgłaszanych postulatów było stworzenie syntezy myśli krytyczno- i historycznoliterackiej, jaka towarzyszyła piśmiennictwu polskiemu na Śląsku od początku naszego stulecia. Z zakresu edytorstwa efektem tych badań miała być antologia tekstów autorstwa badaczy: od ks. Emila Szramka, ks. Jana Kudery, Konstantego Prusa przez Wincentego Ogrodzińskiego, Alfreda Jesionowskiego, Pawła Musioła, Ludwika Brożka, Zdzisława Hierowskiego, aż po współczesnych naukowców. Antologia taka niestety nie ukazała się, a tylko dorobek niektórych z wymienionych badaczy stał się przedmiotem naukowego opracowania².

Zasygnalizowany w tytule obszar zagadnień analizowany w niniejszej publikacji stanowi więc próbę uzupełnienia powstałej w dotychczasowych badaniach luki. Trzej śląscy działacze należeli do pionierów regionalnych badań literackich, szczególnie w obrębie biografistyki. Tworzyli pierwsze pokolenie

¹ Zob. T. Mikulski: *Zagadnienie literatury śląskiej*. W: *Stan i potrzeby nauki polskiej na Dolnym Śląsku*. Katowice–Wrocław 1947, s. 70–82; Z. Hierowski: *Z problematyki badań historycznoliterackich nad piśmiennictwem polskim na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” 1967, z. 1, s. 33–45; K. Heska-Kwaśniewicz: *Stan i potrzeby badań nad literaturą polską na Śląsku (XIX–XX wiek)*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo, piśmiennictwo, folklorystyka*. Red. D. Simonides, H. Borek. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 94–107; K. Heska-Kwaśniewicz: *Stan i potrzeby badań nad literaturą śląską (XIX–XX wiek)*. W: *Stan i potrzeby badań śląskoznawczych nad językiem, piśmiennictwem i folklorem. Materiały konferencji z 20–21 września 1990 roku*. Red. S. Gajda. Opole 1999, s. 37–52.

² Zob. A. Pryszczyńska-Kozłub: *Wincenty Ogrodziński – historyk piśmiennictwa śląskiego*. Opole 1969.

badaczy, i chociaż amatorów, to świadomie podejmujących w swoich pracach zagadnienia związane z rodzimą twórczością literacką.

Wzajemne oddziaływanie na siebie czynników natury ekonomicznej, społecznej, historycznej, kształtujące specyfikę regionu, nie ominęło również sfery kultury tych ziem. Dlatego omówienie dorobku Kudery, Prusa i Szramka wymagało wyjścia poza ramy analizy ściśle historycznoliterackiej. Uwzględnienie czynników natury pozaliterackiej, na które zwracał uwagę Kazimierz Wyka w swojej teorii pokolenia, umożliwiło w szerszym zakresie rekonstrukcję założeń metodologicznych prac naukowych i popularnonaukowych śląskich badaczy, wskazanie w nich cech oryginalnych i walorów o znaczeniu ponadczasowym.

Przedmiotem rozważań uczyniono tylko część spuścizny śląskich działaczy. Położono więc nacisk na prace o charakterze biograficznym. One bowiem wnoszą najwięcej informacji o zagadnieniach będących w obrębie bezpośrednich zainteresowań autorki książki. Liczba, rodzaj artykułów, broszur, rozpraw poświęconych konkretnym osobom ze śląskiego życia kulturalnego wpłynęły na proporcje pracy. Z tego powodu Prusowi, którego dorobek jest najszczuplejszy, poświęcono najmniej miejsca. Ze względu na ograniczone ramy publikacji zrezygnowano z omówienia niektórych zagadnień lub też znacznie zawężono analizę poruszanych tematów. W części dotyczącej ks. Szramka pominięto problematykę obejmującą osiągnięcia kapłana na polu badań folklorystycznych, podobnie w przypadku rozdziałów o ks. Kuderze i Prusie. Zrezygnowano także z omówienia tych prac ostatnich dwóch badaczy, które dotyczą dziejów prasy i ruchu wydawniczego na Śląsku³. Konsekwentnie nie wspomniano również o niemieckojęzycznych tekstach tych działaczy. Decyzja o ich pominięciu wynikała, co należy podkreślić, z przekonania, że tej części dorobku śląskich biografów warto poświęcić osobną rozprawę, chociażby po to, aby uniknąć powierzchownych ocen. W książce nie zamieszczono wszystkich źródeł, z jakich korzystano. Zachowano jedynie przypisy służące prezentacji materiału badawczego oraz te, które mają fundamentalne znaczenie dla metodologii całej pracy⁴.

³ Część z pominiętych zagadnień została opracowana i opublikowana w postaci artykułów: K. Tałuć: *Ks. dr Emil Szramek jako redaktor i autor prac publikowanych na łamach „Głosów znad Odry” i „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”*. W: *Annales Silesiae*. T. 28. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1998, s. 43–58; K. Tałuć: *Polska pieśń ludowa w kręgu zainteresowań księdza Emila Szramka*. W: *Śląskie Miscellanea*. T. 11. Red. J. Malicki, K. Hesk a-K waśniewicz. Katowice 1998, s. 77–84; K. Tałuć: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych ks. Jana Kudery – „poprzednik” Śląskiego słownika biograficznego*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. K. Hesk a-K waśniewicz. Katowice 1999, s. 55–66; K. Tałuć: *Czytelnicze pasje ks. Emila Szramka*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 14. Red. K. Hesk a-K waśniewicz. Katowice 2001.

⁴ Pełna bibliografia przedmiotowa oraz podmiotowa zawarta jest w maszynopisie mojej pracy doktorskiej pt. *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*, przechowywanym w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Śląskiego.

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim osobom, bez których pomocy niniejsza książka by nie powstała: promotorowi pracy Pani prof. zw. dr hab. Krystynie Heskij-Kwaśniewicz za serdeczność i życzliwą opiekę nad moimi naukowymi dokonaniem, recenzentom – Panu prof. zw. dr. hab. Jackowi Kolbuszewskiemu, Pani prof. dr hab. Elżbiecie Gondek i Panu dr. hab. Krzysztofowi Bilińskiemu za cenne uwagi i wskazówki.

1. Pokolenie literackie

Zagadnienia związane z teorią pokoleń pod koniec XIX i na początku XX w. były przedmiotem intensywnych badań na gruncie rozmaitych nauk: biologicznych, historycznych, literaturoznawczych, socjologicznych. Oczywiście każdy z badaczy reprezentujących daną dyscyplinę nadawał terminowi „pokolenie” znaczenie najbardziej przystające do przedmiotu jego zainteresowań. Dlatego, powtarzając za Marią Ossowską, pojęcie „pokolenie” praktycznie do dzisiaj jest „obciążone wieloznacznością”¹. Na gruncie nauk literaturoznawczych za najtrafniejsze uznaje się rozumienie kategorii pokolenia w znaczeniu kulturowym – jako grupy ludzi o wspólnych postawach i wspólnej hierarchii wartości, które przypisuje się wspólnym doniosłym doświadczeniom². Definicja ta nie neguje i nie odrzuca innych znaczeń pokolenia. Można rzec, że wchodzi z nimi w interakcje, gdyż często pokolenie w sensie kulturowym pokrywa się z definicją tego terminu np. w ujęciu metrykalnym³. Wyznaczniki charakterystyczne dla obu znaczeń uwzględnił w swoich rozważaniach Wilhelm Dilthey, który jako pierwszy zaproponował pełną definicję pokolenia na polu nauk humanistycznych. Niemiecki uczony pisał:

[...] jako tę samą generację określamy tych wszystkich, którzy w pewnym sensie obok siebie dorosli, to znaczy, którzy wspólne posiadali dzieciństwo, wspólny wiek młodzieńczy i u których na ten sam czas przypada doba męskiej

¹ Zob. M. Ossowska: *Koncepcja pokolenia*. „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2, s. 47. Ossowska, analizując formy i znaczenia przypisywane pojęciu „pokolenie”, wyróżniła pięć najczęściej używanych definicji: pokolenie jako ogniwo genealogii biologicznej (stosunek rodzice – dzieci); pokolenie jako ogniwo genealogii kulturowej (stosunek nauczyciel – uczeń); pokolenie jako miara czasu; pokolenie jako grupa wiekowa będąca w danym okresie historycznym w konkretnej fazie swojego rozwoju; pokolenie jako wspólnota kulturowa. W dalszych rozważaniach pojęcie „grupa” nie funkcjonuje w znaczeniu grupy literackiej w rozumieniu S. Kawyna. Zob. S. Kawały n: *Zagadnienia grupy literackiej*. Lublin 1946.

² Zob. J. Maciejewski: *Kategoria pokolenia w badaniach literackich*. W: *Dramat i teatr. Konferencja teoretycznoliteracka w Świętej Katarzynie*. Red. J. Trzynałowski. Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 166; K. Wyka: *Pokolenia literackie*. Kraków 1977, s. 59–67.

³ Zob. M. Ossowska: *Koncepcja pokolenia...*, s. 51.

dojrzałości. Sprawia to, że takie osoby powiązane są głębszą wspólnością. Ci, co w latach młodzińskich tych samych doznali wpływów kierowniczych, składają się razem na pokolenie. Tak pojęta generacja tworzy ciaśniejszy krąg jednostek, które na skutek zależności od tych samych wielkich zdarzeń i przemian, jakie miały miejsce w okresie ich pobudliwości, mimo różnaitości czynników, które się później dołączyły, związane są w pewną jednolitą całość.⁴

Wszyscy kolejni badacze zajmujący się teorią pokolenia wychodzili od ustaleń Diltheya, uznając je za fundamentalne, i jedynie rozszerzali pewne kwestie, które niemiecki filozof tylko zasygnalizował. W zacytowanym fragmencie można odnaleźć podstawowe elementy konstytuujące całą teorię pokolenia. Jeden z nich wskazuje na uwikłania każdej jednostki w wydarzenia, fakty natury historycznej. Czynniki ów, warunkujący postawę grupy wobec przemian otaczającego świata, Julius Petersen nazwał przeżyciem pokoleniowym⁵. Pod tym pojęciem należy rozumieć przemiany, fakty dziejowe będące dla określonego pokolenia wstrząsem. Najczęściej poszukuje się owych traumatycznych doświadczeń w latach młodości, gdyż z psychologicznego punktu widzenia czas ten traktowany jest jako okres krystalizacji osobowości, hierarchii wartości, poszukiwania autorytetów⁶.

Przeżycie pokoleniowe nie zawsze musi oznaczać konkretne historyczne wydarzenie, dokładnie umiejscowione w czasie i wywołujące określone konsekwencje⁷. Pokolenie końca XIX w. nie miało w swoim życiorysie tak spektakularnych doświadczeń jak romantycy (powstanie listopadowe) czy pozytywści (powstanie styczniowe). Młodość polskich modernistów upłynęła dosyć spokojnie, w atmosferze ogólnoeuropejskiego pokoju i rozkwitu kultury mieszczańskiej. Mimo braku odczuwalnych wstrząsów natury historycznej, a przynajmniej widocznych dla wszystkich, zachodziły zmiany innego typu⁸. Obejmowały one płaszczyznę ideową, filozoficzną, moralną i dorównywały znaczeniem owym „nagim” faktom dziejowym. Przemiany w ówczesnym życiu społeczno-kulturalnym okazały się na tyle ważne, że stworzyły sprzyjające warunki, aby ukonstytuowało się pokolenie rzeczywiste⁹.

⁴ W. Dilthey: *Gesammelte Schriften*. Bd. 5. Leipzig 1924, s. 38, cyt. za: K. Wyka: *Pokolenia literackie...*, s. 31.

⁵ Zob. K. Wyka: *Pokolenia literackie...*, s. 59, 101. Zagadnienia związane z pokoleniem romantyków polskich porusza także A. Witkowska: *Równieśnicy Mickiewicza*. Warszawa 1962.

⁶ Zob. *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Red. M. Żebrowska. T. 1–3. Warszawa 1986.

⁷ W przypadku pierwszego pokolenia romantyków z pewnością wydarzeniem urastającym do rangi przeżycia pokoleniowego i równocześnie będącym konkretnym faktem historycznym były wojny napoleońskie. Zob. K. Wyka: *Pokolenia literackie...*, s. 205–208.

⁸ Zob. Idem: *Młoda Polska. Modernizm polski*. Z „Pism” Kazimierza Wyki. Red. H. Markiewicz, M. Wyka. T. I. Kraków 1987, s. 61–66.

⁹ Zob. J. Maciejewski: *Kategoria pokolenia...*, s. 167. Autor termin „pokolenie” przejął od Karla Mannheim’a, który opierając się na ustaleniach Diltheya, uszczegółowił je o następujące terminy: pokolenie rzeczywiste, lokacja, jednostka pokoleniowa, konkretna grupa. Definicja pokolenia rzeczywistego odpowiada definicji podanej na początku niniejszego rozdziału.

Oprócz przeżycia pokoleniowego innym niezbędnym elementem umożliwiającym zaistnienie danej grupy społecznej jako pokolenia jest świadomość pokolenia. Pod tym pojęciem należy rozumieć swoiste poczucie powołania do wypełnienia misji mającej na celu gruntowną przebudowę istniejących stosunków społeczno-kulturalnych, politycznych. Owa świadomość zadań stojących przed daną społecznością wynika oczywiście z położenia historycznego. Można więc stwierdzić, że przeżycie pokoleniowe to system bodźców wywołujących reakcję określonego typu. Przeżycie stanowi podstawę, fundament świadomości. Wychowanie wspólnych poglądów na swoją rolę w procesach historycznych nie zaprzecza istnieniu i rozwojowi indywidualizmu, ale bezsprzecznie jest czynnikiem spajającym jednostki w całość duchową¹⁰.

Pokolenie, dając wyraz jedności i zarazem odrębności od innych generacji, często ogłasza publicznie swój program. Celem programu jest także zjednanie jak największej liczby zwolenników. Założenia programowe wytyczające drogi, obszary działalności danej grupy, pokolenia, a zawężając do sfery literatury – określające styl, charakter, tematykę utworów, można odnaleźć również w samych tekstach literackich. Przykładem jest *Oda do młodości* Adama Mickiewicza – utwór, o którym Kazimierz Wyka pisze, iż stanowił „program zwycięskiej psychologii młodości jako wartości bezwzględnej”¹¹.

Każdy program, obojętnie czy przybierał formę utworów literackich czy też artykułów publicystycznych, filozoficznych rozpraw, podkreślał odmiennność poglądów autora i jego zwolenników w porównaniu z tezami pokolenia poprzedniego. Zagadnienie to w historii oraz teorii literatury przybrało nazwę sporu pokoleń¹². W analizie tej sfery problemów teorii pokolenia najwyraźniej uwidaczniają się biologiczne koncepcje, w świadomy sposób wykorzystane przez humanistów¹³. Spór na płaszczyźnie literackiej opiera się bowiem na konflikcie między rodzicami a synami¹⁴.

Wspomniane wcześniej pojęcie pokolenia rzeczywistego (lub inaczej pełnego) w całej teorii uznaje się za podstawowy termin używany na określenie formacji artystów, pisarzy, krytyków, często również odbiorców, której definiującymi wyznacznikami są: przeżycie oraz świadomość pokoleniowa¹⁵. W pokoleniu pełnym można jednak wyróżnić dodatkowo mniejsze grupy, funkcjonujące zazwyczaj

¹⁰ Zob. K. Wyka: *Pokolenia literackie...*, s. 104.

¹¹ Zob. ibidem, s. 179–180.

¹² Zob. ibidem, s. 92–100.

¹³ Zob. ibidem, s. 92. Zagadnieniom stosunków i punktów stykowych między naukami humanistycznymi i biologicznymi poświęcił tekst m.in. Mieczysław Wallis. Zob. M. Wallis: *Koncepcje biologiczne w humanistyce. W: Fragmenty filozoficzne. Seria druga. Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim profesora Tadeusza Kotarbińskiego*. Warszawa 1959, s. 307–330.

¹⁴ Zob. K. Wyka: *Pokolenia literackie...*, s. 83–91.

¹⁵ Zob. ibidem, s. 77–78.

przez krótszy okres. Biorąc pod uwagę proces kształtowania i krystalizacji pokolenia literackiego, pierwszym jego etapem jest koło rówieśnicze. Związek ten opiera się na osobistych kontaktach, wzajemnych dyskusjach i zrozumieniu. Koło nie ma jeszcze dokładnie wytyczonych celów, wypracowanego programu, zwłaszcza na temat literatury czy sztuki. Charakter stosunków między jego członkami przypomina raczej typ więzi łączących pierwotną grupę społeczną. Opierają się one przede wszystkim na rówieśnictwie. Zbliżony wiek umożliwia otwarte dzielenie się z innymi swoimi przemyśleniami bez obawy przed kompromitacją wynikającą z mniejszego doświadczenia życiowego, zasobu wiedzy.

Kontakty przyjacielskie w niektórych przypadkach z czasem zostają zastąpione innym rodzajem więzi, przekształcającej koło rówieśnicze w grupę programową. Grupa programowa, najczęściej skoncentrowana wokół czasopisma, wypowiada się publicznie na jego łamach i tym samym pozyskuje nowych zwolenników swojego programu. Najwyraźniej owe grupy zaznaczyły się w okresie Młodej Polski. Wystarczy wymienić „Wędrowca”, „Życie”, „Chimerę”, których redaktorami w większości byli twórcy manifestów pokoleniowych. Dysponując praktycznie nieograniczonymi możliwościami w kreowaniu wizerunku czasopisma, dawali oni wyraz swoim poglądom i zapatrywaniom na temat zadań, roli literatury i – szerzej – sztuki w życiu całego społeczeństwa. Traktowali prasę jako narzędzie kształtujące zarówno twórców i ich dzieła, jak i odbiorców. Grupa programowa, podobnie jak koło rówieśnicze, w pierwotnym składzie nie trwała zbyt długo. Poszczególne pisarze czy też badacze po zdobyciu względnie stałej pozycji w życiu literackim, zapewnieniu sobie własnych odbiorców stopniowo odchodzili od realizowania wcześniej przyjętego programu. Podejście takie jest zupełnie naturalne, gdyż w przeciwnym razie nie mogliby rozwijać swojego talentu, poszukiwać nowych form wyrazu¹⁶.

Pokolenie pełne nie zawsze powstaje na fundamencie wspólnej i takiej samej świadomości. Czasami obejmuje grupy zwalczające się i nie widzące możliwości nawiązania jakiegokolwiek współpracy. Grup tych jednak nie traktuje się jako osobnych pokoleń, ponieważ łączy ich wspólny stosunek do pokolenia poprzedniego, jak i następnego w procesie historycznoliterackim. Odmiana pokolenia pełnego jest więc czymś pośrednim między grupą programową a pokoleniem pełnym.

Teorię pokolenia można zastosować także wówczas, gdy w danym czasie nie wystąpiły koła rówieśnicze, grupy programowe czy wreszcie pokolenie pełne w kształtach już zaprezentowanych. Obecność jednak konkretnego zespołu norm, środków językowych charakteryzujących większość utworów powstających w danym okresie, sądów i przekonań estetycznych wytyczających drogi rozwoju literatury i sztuki pozwala na zrekonstruowanie takich grup. Kazimierz Wyka nazwał je hipotetycznymi. Pokolenie jako grupa hipotetyczna obejmuje „środowiska

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 73–74.

duchowe nieświadome swego istnienia w kształcie pokolenia, lecz dające prawo do konstrukcji na podstawie pokolenia”¹⁷.

Pokolenie przybiera więc pięć form, z których pewne w sprzyjających okolicznościach mogą się przekształcić w kolejną „wyższą” postać, gdyż

[...] w każdym właściwie roczniku młodych drzemą możliwości przemian, ale tylko wybranym rocznikom sytuacja ideowa epoki podsuwa materiał przemian¹⁸.

Teoria pokolenia nie tylko wykorzystuje ustalenia historyków, teoretyków literatury, ale bardzo często sięga po zdobycze oraz narzędzia typowe dla innych nauk. Wspomniano już wcześniej o biologicznym podłożu. Nie mniej ważne okazały się odwołania do socjologii. Teoria ta, biorąc pod uwagę rozwój różnych tendencji w XX-wiecznych badaniach literaturoznawczych, mieści się w ramach socjologii literatury¹⁹. Opis pokolenia literackiego i jego rozwoju wymaga uwzględnienia czynników oraz elementów będących w polu zainteresowań właśnie tej nauki. Pod pojęciem pokolenia, bez względu na jego postać, zawsze rozumie się pewną społeczność złożoną z konkretnych osób mocno osadzonych w czasie i warunkach historycznych. Znajomość biografii tych osób, ale również ogólnej sytuacji politycznej, ekonomicznej, społecznej, kulturalnej, w jakiej przyszło im żyć, pozwala na ustalenie faktów, które znacząco wpłynęły na kształtowanie osobowości i których reminiscencje można odnaleźć także w tekstach autorów. Pod tym kątem interesujący jest zwłaszcza okres młodości, czas nauki, kiedy krystalizuje się system wartości, upodobania estetyczne, czytelnicze, zainteresowania naukowe²⁰. Wybór zawodu, sposób utrzymania się stanowią kolejne elementy badań socjologii literatury, mające niemałe znaczenie także w teorii pokoleniowej. Umieszczenie pisarza, badacza, krytyka w kontekście społecznym umożliwia następnie już

¹⁷ Ibidem, s. 79.

¹⁸ Ibidem, s. 80.

¹⁹ Podstawy socjologii literatury sformułował jeszcze pod koniec XIX w. Hipolit Taine. Francuski uczony przyjął, że żadne dzieło sztuki, a więc także utwór literacki, nie jest zjawiskiem izolowanym, lecz rezultatem oddziaływania różnych czynników, m.in. środowiska, w jakim żył twórca. Drugim badaczem inicjującym badania w tej dyscyplinie naukowej był Gieorgij Plechanow, który swoje przekonania wyłożył w pracy z 1908 r. pt. *Poprzez dwudziestolecie*. Od tego czasu notuje się już liczne wystąpienia, zarówno teoretyczne uściślenia przedmiotu zainteresowań socjologii literatury, jak i próby realizacji owej teorii już na konkretnym materiale literackim. Zob. Z. M i t o s e k: *Teorie badań literackich*. Warszawa 1998, s. 77–93; *W kręgu socjologii literatury. Antologia tekstów zagranicznych*. Wstęp, wybór i opracowanie A. M e n c w e l. T. 1–2. Warszawa 1980.

²⁰ Znaczenie okresu młodości w kształtowaniu osobowości członków danego pokolenia podkreślali wszyscy badacze zajmujący się tym zagadnieniem. Na potwierdzenie wystarczy przytoczyć słowa francuskiego literaturoznawcy Henri Peyre’a: „Najsilniej zaznacza się wpływ środowiska intelektualnego i rozlicznych przyjaźni u progu życia, w okresie jego odkrywania (w wieku 16–18 lat). I do tych właśnie lat spędzonych wspólnie lub obok siebie, a określanych w sposób obiektywny i dogodny – przez datę urodzin, przywiązujemy w naszych rozważaniach nad pokoleniami największą wagę.” – H. P e y r e: *Pokolenia literackie*. Przeł. H. C h o r b k o w s k a. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. Oprac. H. M a r k i e w i c z. T. 3. Kraków 1973, s. 11.

w analizowanym tekście wyszczególnienie składników będących rezultatem socjalnej sytuacji twórcy. Oczywiście nie oznacza to, że przynależność do określonej grupy społecznej, zawodowej, do danego pokolenia jest jedynym czynnikiem decydującym o charakterze utworów. Należy go traktować tylko jako dodatkowy składnik działalności pisarskiej²¹. Odwracając sytuację, konkretny utwór można uznać za odbicie warunków, w jakich żył i tworzył autor, ale także w ograniczonym zakresie²².

W teorii propagowanej przez Wykę akcent położony jest na autora, równocześnie jednak nie została pominięta rola czytelnika w formowaniu pokolenia. Socjologia natomiast pozwala na dokładne badanie i analizowanie takich problemów, jak rozwarstwienie publiczności, jej upodobania, postulaty, stan i wzrost czytelnictwa książek i gazet. Wiele informacji przynosi porównanie tematów, wzorców, wartości zakorzenionych w świadomości, tradycji danej społeczności z wzorcami, tematami wykorzystywanymi przez autorów. Ich zgodność lub też odmienność pozwala na ustalenie stopnia komunikatywności oraz charakteru relacji łączących nadawcę z odbiorcą²³. Zespół tych zagadnień nakłada się na kolejną sferę problemów. Chodzi o instytucje życia literackiego pośredniczące w komunikacji między autorem a czytelnikiem i tym samym w pewnym stopniu warunkujące proces twórczy oraz odbiór dzieł. Na pierwszym miejscu należy tutaj wymienić krytykę.

Krytyk jest równocześnie odbiorcą i nadawcą. Jako czytelnik interpretuje dzieło, przesłanie w nim zawarte, a następnie swoje uwagi przekazuje dalej – kolejnym czytelnikom, w przeważającej mierze słabiej od niego przygotowanym i wyrobionym literacko. Jako przewodnik i nauczyciel ma duże możliwości kształtowania odbioru, wywierania wpływu na publiczność i decydowania o akceptacji lub odrzuceniu twórczości danego autora²⁴.

Nowoczesne społeczeństwa charakteryzuje obecność rozmaitego typu instytucji pośredniczących w schemacie komunikacyjnym. Oprócz krytyki, bibliotek, księgarni, wydawnictw ważną rolę odgrywają stowarzyszenia, towarzystwa literackie, które przejęły funkcje dawnego mecenatu, często finansując druk i tym samym wprowadzając twórców na rynek wydawniczy²⁵.

²¹ Zob. J. Sławiński: *Dzieło, język, tradycja*. Warszawa 1974, s. 50–53.

²² Zob. ibidem, s. 53–54. Sławiński, poruszając zagadnienia związane z socjologiczno-genealogiczną metodą stosowaną przez marksistowskich estetyków, wskazywał na jej wyraźne ograniczenia, które mogą prowadzić do zafałszowania wyników analizy konkretnego utworu i roli jego autora. Rezygnując z takiego podejścia, opowiedział się za stanowiskiem psychosocjologicznym, jakie w swoich dociekaniach nad pokoleniem przyjął również Kazimierz Wyka. Zob. H. Markiewicz: *Przedmowa*. W: K. Wyka: *Pokolenia literackie...*, s. 7.

²³ Zob. A. Memmi: *Problemy socjologii literatury*. Przeł. H. Chorbowska. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą...*, s. 102.

²⁴ Zob. J. Sławiński: *Dzieło, język...*, s. 171–202.

²⁵ Zagadnienia związane z przemianami instytucji życia literackiego na ziemiach polskich podejmowali w swoich badaniach m.in. Krzysztof Dmitruk, Stefan Żółkowski. Zob. K. Dmitruk: *Życie literackie a przestrzenny układ kultury*. W: *Biografia – geografia – kultura literacka*.

Wszystkie wymienione zagadnienia będące w orbicie zainteresowań socjologii literatury wpływają na sposób postrzegania funkcji literatury oraz roli pisarza i krytyka w społeczeństwie. Inaczej mówiąc – kształtują świadomość pokolenia. Narzędzia orientacji badawczej leżące na pograniczu socjologii i literaturoznawstwa, w pełni ukształtowane dopiero po drugiej wojnie światowej, uzupełniają postulaty wysunięte przez propagatorów teorii pokolenia. Umożliwiają głębszą i dokładniejszą analizę zewnętrznych uwarunkowań mających wyraz m.in. w przeżyciu pokoleniowym.

Wyznaczniki kategorii pokolenia zdefiniowane przez Wykę można odnieść również do materiału, jaki dostarcza historia śląskiego życia literackiego z końca XIX i początku XX w. Uwzględnienie szerokiego podłoża kulturowego pozwoliło na ujęcie biografii oraz dorobku ks. Jana Kudery, Konstantego Prusa, ks. Emila Szramka w kategorii pokolenia.

Jednym z elementów łączących osoby śląskich badaczy jest pochodzenie, szerzej – środowisko, w jakim się wychowywali. Wszyscy trzej wywodzili się z rodzin polskich od wielu pokoleń osiadłych na ziemiach śląskich. Choć ich status materialny był różny (ojciec Kudery był budowniczym; Prus urodził się w bogatej rodzinie chłopskiej; Szramek wywodził się z rodziny chłupniczej), to biorąc pod uwagę stosunki narodowe, społeczne i ekonomiczne na Śląsku w XIX i na początku XX w., można stwierdzić, że dorastali w podobnej atmosferze. Społeczność polska stanowiła w porównaniu z Niemcami warstwę upośledzoną, pozbawioną możliwości rozwoju. Zepchnięta do roli „gorszych” współmieszkańców regionu zamykała się i kultywowała tylko znane i wcześniej zaakceptowane formy obyczajowe, kulturowe, zakorzenione w polskiej tradycji ludowej. Ten wspólny wzorzec kulturowy był płaszczyzną jednoczącą i równocześnie najważniejszym wyznacznikiem środowiska polskich Ślązaków, zwłaszcza z terenów typowo rolniczych. Zazwyczaj edukacja Górnoślązaków kończyła się na szkole elementarnej, gdyż kontynuowanie nauki oznaczało nie tylko awans społeczny, ale przede wszystkim konieczność zerwania więzów z własną grupą etniczną²⁶. Stąd niechęć polskich rodzin do dalszego kształcenia swoich synów. Wyjątek stanowiła droga do kapłaństwa. Wybór stanu duchownego zapewniał zdobycie wykształcenia i równocześnie, ze względu na specyfikę tego zawodu, nie musiał oznaczać rezygnacji z przynależności do rodzimej społeczności. Taką drogę wybrali Kudera, Prus

Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 195–218; K. Dmítruk: *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń. Przemiany układu kultury literackiej*. Wrocław 1980; S. Żółkiewski: *Kultura literacka (1918–1932)*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.

²⁶ Zob. W. Korzeniowska: *Edukacja synów wsi górnośląskiej w 2. połowie XIX i w początkach XX w. (w świetle drogi życiowej ks. E. Szramka)*. W: *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. Gajda, A. Kwiatek. Opole 1993, s. 165–171.

oraz Szramek²⁷. Z rodzinnego domu wynieśli szacunek dla obyczajów, tradycji, lecz znajomość języka polskiego ograniczała się tylko do gwary. Szkoła natomiast, ze względu na ówczesną sytuację, wprowadzała w inny krąg kulturowy – niemiecki. W okresie nauki Kudera i Szramek nie mieli więc okazji, aby w sposób systematyczny i regularny studiować polską literaturę czy historię. To, że znali dzieła najwybitniejszych polskich pisarzy, m.in. Jana Kochanowskiego, Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Piotra Skargi, Juliusza Słowackiego, zawdzięczali dodatkowym, prywatnym lekcjom (Szramek) oraz indywidualnej lekturze. Kudera oraz Szramek, decydując się na kapłaństwo, wybrali studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Prus w odróżnieniu od nich wyjechał do Włoch. Okres nauki uniwersyteckiej, szczególnie w przypadku Kudery i Szramka, był czasem krystalizacji zainteresowań, które – jak się później okazało – znacznie wykraczały poza program nauczania przewidziany przez władze kościelne dla słuchaczy teologii. Spotkania z Polakami również z innych dzielnic, dostęp do bogatych księgozbiorów wrocławskiej uczelni oraz hasła umiłowania słowiańszczyzny propagowane przez kolejnych kierowników Katedry Języków i Literatur Słowiańskich wzmocniły u przyszłych kapłanów poczucie oraz dumę z przynależności do narodu polskiego. Zaangażowanie Prusa w życie kulturalne i społeczne Śląska po dziesięcioletnim pobycie we Włoszech również świadczy o przywiązaniu do rodzinnej ziemi i dokładnym śledzeniu z zagranicy wypadków rozgrywających się w tym regionie.

Lata młodości Kudery, Prusa i Szramka nie obfitowały w wydarzenia historyczne, które ze względu na swój charakter czy zasięg zmieniały w zasadniczy sposób losy państw oraz ich mieszkańców. Nie można wyrażnie nadać żadnemu faktowi historycznemu nazwy ośrodka krystalizującego pokolenie. Podłoże świadomości pierwszego pokolenia badaczy śląskiego regionalizmu literackiego stanowił bowiem ciąg przemian dokonujących się na płaszczyźnie życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego, jakie swoim zasięgiem objęły również ludność Śląska. Procesy umasowienia kultury, upowszechnienia dostępu do jej dóbr wykształciły nowy typ instytucji życia literackiego, a tym samym inny rodzaj publiczności. Na Śląsku przejawy rozwoju życia kulturalnego niosące znamiona polskości były systematycznie hamowane przez władze niemieckie na drodze urzędowych rozpo-

²⁷ Jan Kudera oraz Emil Szramek po skończeniu studiów teologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim przyjęli święcenia kapłańskie. K. Prus po powrocie na Śląsk zrezygnował z wcześniej obranej drogi. Pobyt we Włoszech skryształizował jednak hierarchię wartości badacza i określił styl jego życia. W materiałach archiwalnych zachowały się m.in. tzw. dzienniczki postne, będące zapisem osobistych wyrzeczeń. Z korespondencji, zwłaszcza do osób duchownych, wynika również, że sprawy wiary, przestrzeganie nakazów Kościoła katolickiego zawsze miały dla niego dużą wagę. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAK]. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 284, ZS. 268.

rządzeń²⁸. Paradoksalnie przeciwności te wzmacniały opór Polaków na Śląsku i wzmacniały tendencje narodowe. Zaczęły wychodzić gazety drukowane w języku polskim, np. „Katolik”, „Gazeta Opolska”²⁹, powstawały biblioteki uruchamiane przez Towarzystwo Czytelni Ludowych z Poznania, rozwijał się amatorski ruch teatralny. W parze z coraz silniejszym poczuciem narodowej tożsamości szła działalność na polu politycznym. Ślązacy agitowani przez prasę oddawali w wyborach głosy na polskich kandydatów i tym samym uzyskiwali reprezentację we władzach ustawodawczych państwa niemieckiego. Aktywność mieszkańców regionu śląskiego, ich udział w kształtowaniu życia kulturalnego to rezultat ogólnoeuropejskich przemian, ale i specyficznych lokalnych warunków. Wydarzenia te, będące, aby użyć określenia Wyki, „systemem naczyń połączonych”³⁰, stały się dla Kudery, Szramka i Prusa przeżyciem pokoleniowym i w swoich zasadniczych cechach nie różniły się od tych, które kształtowały świadomość ich rówieśników mieszkających na ziemiach innych zaborów.

W świetle rozważań autora *Pokoleń literackich* na temat kolejnych generacji w okresie Młodej Polski Kudery i Prusa, obu urodzonych w 1872 r., należy zaliczyć do drugiego pokolenia³¹. Szramek nie mieści się w granicach chronologicznych wyznaczonych przez Wykę, ale ze względu na inne wspólne ze starszymi współpracownikami cechy współtworzy wraz z nimi grupę pokoleniową badaczy śląskiego piśmiennictwa.

Po powrocie na Górną Śląsk praca Kudery i Szramka jako księży oraz Prusa jako dziennikarza świadczy, że mieli już skryształizowane poglądy, szczególnie na aktualną sytuację, a także rolę społeczeństwa polskiego w kształtowaniu oblicza rodzinnego regionu. Opierały się one przede wszystkim na przekonaniu, że rodzimi mieszkańcy Śląska to rdzenni Polacy, podobnie ich kultura, obyczaje, język są polskie, a losy tej społeczności winny być ściśle związane z przyszłością Polaków z innych dzielnic. Trzej badacze, szukając niepodważalnych dowodów potwierdzających ich zapatrywania, sięgali po materiał dotyczący różnych

²⁸ Zob. J. G l e n s k: *Ograniczenia wolności prasy polskiej na Górnym Śląsku (na przełomie XIX i XX wieku)*. Opole 1989; I d e m: *Pitaval prasy polskiej na Śląsku w XIX stuleciu. Redaktorzy i wydawcy przed sądem*. Opole 1992; C. M y k i t a - G l e n s k: *Życie teatralne Opola od czasów najdawniejszych do współczesności*. Opole 1974; E a d e m: *Twórczość trzech wieszczów na scenach amatorskich Śląska w latach niewoli narodowej*. Katowice 1988.

²⁹ Zob. J. G l e n s k: *Nakłady prasy polskiej na Śląsku*. „Studia Śląskie” 1978, s. 115–159; I d e m: *Nakład i kolportaż prasy polskiej na Śląsku w latach 1789–1989*. W: *Obiegi książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Red. K. H e s k a - K w a ś n i e w i c z. Katowice 1999, s. 94–97.

³⁰ K. W y k a: *Młoda Polska...*, s. 64.

³¹ K. Wyka wyróżnił w okresie Młodej Polski dwa pokolenia. Pierwsze urodzone w latach 1860–1870, drugie w latach 1871–1878. Twórcy zaliczani do pierwszego pokolenia debiutowali w dziesięcioleciu 1890–1900, do drugiego – po 1900 r. Rok 1878 badacz uznał za graniczny. Pisarze urodzeni później nie mogą być włączeni do generacji autorów Młodej Polski. Zob. K. W y k a: *Młoda Polska...*, s. 61–62.

zagadnień: folklorystycznych, historycznych, literaturoznawczych. Każda w zasadzie praca autorstwa Kudery, Prusa czy Szramka była pionierska, dotyczyła nowej, przez nikogo nie poruszanej tematyki. Godne podkreślenia jest to, że mimo braku odpowiedniego wykształcenia do podjętych spraw podchodzili w sposób profesjonalny. Zawsze solidnie przygotowywali się, zbierając obszerny materiał źródłowy, nawiązując kontakty z osobami mogącymi udzielić informacji na interesujący ich temat. Swój warsztat naukowy udoskonalali przez całe życie, szczególnie ks. Szramek. Umieli korzystać z uwag czy sugestii innych badaczy, ale jednocześnie zachowywali w stosunku do tych sądów postawę krytyczną. Potrafili bronić swojego zdania, ale też gdy zaistniała potrzeba, przyznać się do błędu³².

Analiza dorobku trzech śląskich badaczy wskazuje, że wszyscy poruszali takie same zagadnienia, mieli podobny stosunek do podejmowanych tematów i preferowali identyczne formy wypowiedzi. Tę zgodność poglądów można zauważyć zwłaszcza w pierwszym okresie działalności pisarskiej, kiedy zaczęli publicznie dawać wyraz swoim postawom i kiedy owa więź była niezbędna do odparcia ewentualnych ataków oraz wzmocnienia własnego stanowiska. Szczególna aktywność Kudery, Szramka i Prusa przypadła na lata 1918–1922. Teksty z tego okresu, ze względu na szczególną sytuację polityczną ziem śląskich i żywe angażowanie się trzech badaczy w aktualne wydarzenia, odznaczały się tonem propagandowym i pouczającym. Śląscy autorzy, aby wzmocnić siłę oddziaływania przekazu, używali również formy wypowiedzi – biografii, która ułatwiała realizację wytyczonych zadań i równocześnie trafiała w gusty odbiorców. Fakty biograficzne, informacje o poszczególnych utworach przekazywali w sposób zrozumiały dla odbiorców o słabszym poziomie kultury czytelniczej. Efektem zadań, jakie w myśl śląskich badaczy prace ich autorstwa miały realizować, była stereotypowa prezentacja wizerunku danego bohatera. Zaproponowany wzorzec stanowił unifikację cech romantycznego i pozytywistycznego modelu osobowościowego. Nie bez znaczenia dla konstrukcji tekstów okazały się także schematy typowe dla literatury popularnej, operujące prostymi i wyraźnymi przeciwieństwami.

Autorzy popularnych broszur doskonale orientowali się w mechanizmach rządzących rynkiem wydawniczym, w możliwościach percepcyjnych śląskich odbiorców, czemu często dawali wyraz na kartach rozpraw. W swoich rozważaniach, niejednokrotnie znacznie wykraczając poza dany temat, wskazywali na metody, jakimi powinni posługiwać się przyszli badacze nie tylko piśmiennictwa śląskiego, ale całej kultury tego regionu. Uwrażliwiali na konieczność uwzględnienia czynników pozaliterackich, na słuszość syntetycznego ujęcia analizowanych problemów. Ich postulaty, chociaż nigdy nie sformułowane na kształt programu

³² Przykładem mogą być opinie J. Kudery o twórczości Jana Kupca zawarte w pracy, która niestety nie zdążyła ukazać się drukiem (*Jan Kupiec. Śląski chłop-poeta*. Katowice 1939. Egzemplarz, po pierwszej korekcie autora, przechowywany jest obecnie w AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze. Pamiętniki. T. IX a, sygn. S 523).

i przybierające raczej postać luźnych uwag zawartych w różnych tekstach, z perspektywy dzisiejszej nie straciły nic na swojej aktualności. Interesujące, że pokrywają się one ze współczesnymi propozycjami badawczymi, zalecającymi np. na polu historii literatury wykorzystywanie narzędzi charakterystycznych dla socjologii. Korzeni tych dezyderatów należy upatrywać właśnie w pracach autorstwa Kudery, Prusa i Szramka.

Oprócz biografistyki, z której zakresu badacze pozostawili najwięcej rozpraw, innym obszarem ich zainteresowań była folklorystyka. W swoich pracach z tej dziedziny wyrażali poglądy zgodne z ogólnopolskimi, a nawet ogólnoeuropejskimi zapatrywaniami na temat roli i funkcji przekazów proveniencji ludowej. Korzenie młodopolskich koncepcji tkwiły w romantyzmie, który zafascynowany kulturą ludową w jej wytworach poszukiwał pierwotnych dziejów danego narodu, owego „ducha narodowości”³³. Zmitologizowany obraz folkloru, przeszczepiony na grunt kultury przełomu XIX i XX w., nabrał dodatkowych cech, stał się konstrukcją ideologiczną, pozwalającą na propagowanie określonych wartości. Badacze, idealizując rodzimą kulturę, równocześnie przeciwstawiali ją kulturze miejskiej – obcej, niemieckiej³⁴.

Kuderę, Prusa i Szramka łączyło jeszcze jedno zainteresowanie – historia. Podobnie jak w biografiach i w tej materii obracali się wokół spraw im najbliższych – dziejów miejscowości, w których się urodzili lub osiedlili. Zresztą pasje historyczne ściśle korespondowały z biograficznymi.

Ślącscy autorzy swoje poglądy prezentowali na kartach broszur i książek, ale również w różnych czasopismach. Fakt, że publikowali na łamach tych samych organów, także w jakiś sposób świadczy o wspólnocie ideałów. Kudera wysyłał swoje teksty do „Gazety Opolskiej”, kiedy jej redaktorem był m.in. Konstanty Prus. Po powstaniu Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka trzech badacze, a szczególnie Szramek, zaangażowali się w wydawanie „Głosów znad Odry”. W chwili przyłączenia części ziem śląskich do Polski i powstania odpowiednich warunków do rozwoju życia kulturalnego Szramek przystąpił do redagowania „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, wciągając do współpracy Kudę oraz Prusa.

Dla regionalnych badaczy wyjątkową wartość przedstawiała książka. Jako ludzie pióra doskonale zdawali sobie sprawę z trudu wiążącego się z przygotowaniem jakiegokolwiek publikacji. Książki, zbierane przez całe życie, pieczołowicie przechowywane, były dla nich prawdziwym, a w przypadku Prusa właściwie jedynym, majątkiem. Gromadzone ze znanostwem – pomagały udoskonalać warsztat naukowy i stanowiły podstawowe źródło wiedzy.

³³ Zob. J. Maślanka: *Mityzacja folkloru w pierwszej połowie XIX wieku*. W: *W krainie pamiątek. Prace ofiarowane prof. Bogdanowi Zakrzewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1996, s. 117–126.

³⁴ Zob. R. Sulima: *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*. Warszawa 1985, s. 9–11.

Kuderę, Prusa i Szramka łączyło wspólne pochodzenie i – co nabiera znamion symbolu – połączyła śmierć, śmierć tragiczna. Szramek został zamęczony w obozie koncentracyjnym. Kudera, przygnębiony koniecznością opuszczenia parafii, wydarzeniami wojennymi, śmiercią brata Brunona, z którym wiązała go silna więź emocjonalna, umarł nagle w 1943 r. Prus wprawdzie dożył sędziwych lat, ale strata w czasie wojny księgozbioru okazała się tak bolesnym przeżyciem, że właściwie oznaczała dla niego „śmierć intelektualną”.

Przedstawione ustalenia dostarczają argumentów pozwalających nazwać Kuderę, Prusa, Szramka pierwszym pokoleniem badaczy śląskiego regionalizmu literackiego. W terminologii zaproponowanej przez Wykę jest to pokolenie hipotetyczne, gdyż w odróżnieniu od pokolenia pełnego badacze nigdy nie sformułowali i nie wystąpili ze wspólnym manifestem. Inne natomiast elementy, takie jak tematyka prac, formy wypowiedzania się, zapatrywania na literaturę ogólnopolską i regionalną oraz jej rolę, poglądy na temat kształtowania i funkcjonowania życia literackiego na Śląsku, a nawet system wartości, układają się w całość pozwalającą mówić o pokoleniu.

Na koniec tych rozważań wypada się jeszcze ustosunkować do jednej kwestii – pominięcia badaczy i twórców, którzy żyli w tym samym czasie, ale na Śląsku Cieszyńskim, np. ks. Józefa Londzina czy Jana Galicza. Podstawowym powodem wyłączenia tych działaczy były zupełnie inne warunki, w jakich dorastali. Ta część śląskich ziem znalazła się w wyniku rozbiorów pod panowaniem austriackim i w porównaniu z pozostałymi zaborami miała największe możliwości rozwoju polskich instytucji życia kulturalnego. Duże znaczenie dla kształtowania polskiej młodzieży miało istnienie w tym regionie polskich szkół średnich. Ogromną rolę jako ośrodek intelektualny i literacko-kulturalny na tych ziemiach odegrało polskie gimnazjum w Cieszynie i zainicjowane przez nauczycieli oraz uczniów „Zaranie Śląskie” – polskie pismo literackie, jedyne tego typu w prasie śląskiej³⁵. Absolwenci tych szkół na dalsze studia udawali się na inne niż Górnślązacy uczelnie, bo do Krakowa, a w przypadku wyboru stanu duchownego – najczęściej do Ołomuńca i Widnawy. Środowiska, w jakich dorastali, krystalizowali swoje poglądy, a następnie realizowali plany, były więc zupełnie różne.

³⁵ K. Heska-Kwaśniewicz w monografii poświęconej „Zaraniu Śląskiemu” również użyła określenia „pokolenie” na nazwanie grupy twórców i badaczy regionalnych współtworzących i współpracujących z pismem. Rozważania autorki książki na temat powstania oraz funkcjonowania tego pokolenia potwierdzają tezę o konieczności osobnego traktowania zjawisk literackich charakterystycznych dla ziem śląskich zaboru pruskiego i zaboru austriackiego. Zob. K. H e s k a - K w a ś n i e w i c z: „Zaranie Śląskie” (1907–1939). Katowice 1979.

2. Emil Szramek

Życ dla rodzinnego Śląska – biografia katowickiego kapłana

Na tablicy pamiątkowej ku czci ks. Emila Szramka, odsłoniętej w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach 15 stycznia 1967 r., oprócz napisu widnieją cztery symbole niezwykle trafnie oddające treść i sens życia katowickiego kapłana. Pracę duszpasterską wyraża kielich i stula. Fronton katedry oznacza wkład Szramka w powstanie świątyni łączącej cały śląski lud katolicki. Oznaką cierpienia, poświęcenia, męczeńskiej śmierci w obozie koncentracyjnym jest ciemniowa korona ze znakiem „P”. Wreszcie księga i kaganek symbolizują prace o charakterze naukowym i oświatowym¹. Zakres zainteresowań ks. Szramka obejmował różne dziedziny: od historii przez socjologię, język, folklor, literaturę, kończąc na krytyce przejawów kultury masowej. W okresie międzywojennym właściwie żadne przedsięwzięcie kulturalne na Śląsku nie mogło zostać zrealizowane bez chociażby najmniejszego wkładu katowickiego kapłana. Szczególną troską, a zarazem celem jego poczynań było przekształcenie Katowic z miasta prowincjonalnego nie tyle w stolicę administracyjną województwa śląskiego, ile w duży ośrodek naukowy, który dorównywałby poziomem innym miastom polskim. Słusznie w jednym z wystąpień podczas sesji jemu poświęconej stwierdzono:

Ksiądz Szramek tak mocno wrósł w pejzaż przedwojennych Katowic, tak dużo w nich znaczył, że jakiegokolwiek nie tknęłoby się tematu: nauki, kultury, sztuki, literatury czy spraw narodowościowych zawsze w końcu dociera się do jego nazwiska.²

Duże zasługi ks. Szramka położył zwłaszcza w dziedzinie badań nad literacką twórczością regionalnych autorów oraz nad śląskim folklorem. Wydobywał

¹ Zob. Cz. D o m i n: *Pamięci ks. Emila Szramka*. „Gość Niedzielny” 1967, nr 13, s. 80.

² K. H e s k a-K w a ś n i e w i c z: *Ks. dr Emil Szramek. Życie i działalność (zarys)*. W: *Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Red. J. M a l i c k i, J. Ś l i w o k. Katowice 1994, s. 9.

z mroków zapomnienia teksty, autorów, poświęcając im szkice biograficzne, monografie oraz okolicznościowe artykuły. Prace z tego zakresu pozwalają zaliczyć ks. Szramka, obok ks. Jana Kudery i Konstantego Prusa, do pionierów śląskiej biografistyki, tworzących pierwsze pokolenie badaczy literackiego regionalizmu³.

Zanim ks. Szramek doszedł do tej pozycji i zasłużonych tytułów, przeżył trudną, pełną przeszkód drogę.

Urodził się 29 września 1887 r. w Tworkowie koło Raciborza. Środowisko wsi, leżącej na pograniczu polsko-morawskim, z pewnością wpłynęło na późniejsze zainteresowania Szramka, zwłaszcza te, które dotyczyły wszelkich przejawów kultury ludowej. W okresie tym ogromny wpływ na osobowość Szramka miały przede wszystkim dwie osoby: ks. Józef Gregor – folklorysta, miłośnik, zbieracz i badacz śląskich obrzędów, zwyczajów, wierzeń, autor wielu prac z tej dziedziny, oraz matka – Józefa z Kandziorów.

Po ukończeniu pięciu lat szkoły powszechnej przyszedł kapłan kontynuować naukę w gimnazjum w Raciborzu. Tutaj pielęgnował znajomość języka polskiego wyniesioną z rodzinnego domu, pobierając prywatne lekcje u ks. Nepomucena Roguli. Dzięki korepetycjom poznał również najwybitniejsze dzieła polskiej literatury. Egzamin końcowy zdał z odznaczeniem⁴ i od 1907 r. rozpoczął studia na wydziale teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Okres studiów w życiu Szramka to przede wszystkim poszerzenie zasobu wiadomości z zakresu historii oraz fascynacja filozofią. Wykłady, na jakie uczęszczał, przeczytane lektury, oddziaływanie wrocławskiego środowiska naukowego w znaczący sposób ukształtowały intelektualną formację przyszłego kapłana⁵.

Po święceniach kapłańskich, uzyskanych z rąk kardynała Jerzego Koppa 22 czerwca 1911 r., został skierowany do Miechowic. Pobyt tam trwał krótko, bo tylko do stycznia 1912 r., ale jego konsekwencje okazały się znamienne. Miechowice bowiem to miejscowość, której społeczność ks. Norbert Bonczyk uczynił bohaterem swojego poematu pt. *Stary kościół miechowski*. Badania nad twórczością Bonczyka,

³ Zob. W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa polskiego na Śląsku*. Do druku przygotowali L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965, s. 278–279; Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1969, s. 40–41, 44; K. H e s k a-K w a ś n i e - w i c z: *Stan i potrzeby badań nad literaturą polską na Śląsku (XIX–XX wiek)*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo, piśmiennictwo, folklorystyka*. Red. D. S i m o n i d e s, H. B o r e k. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 95–107 oraz materiały zamieszczone w tomie: *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. G a j d a, A. K w i a t e k. Opole 1993.

⁴ Zob. wspomnienie ks. Józefa Gawliny, ucznia tego samego gimnazjum, zamieszczone w: H. B e d n o r z, J. B a Ń k a: *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887–1942*. Katowice 1966, s. 9.

⁵ Zob. E. Wichura-Zajdel: *Społeczno-naukowe aspekty działalności ks. Emila Szramka*. „Życie i Myśl” 1967, nr 3, s. 59; H. K o w a l c z y k: *Uwagi nad strukturą metodologiczną warsztatu historycznego ks. Emila Szramka*. W: *Victor – quia Victima. Książd Emil Szramek (1887–1942)*. Red. ks. E. S z c z o t o k, A. L i s k o w a c k a. Katowice 1996, s. 109–116.

zglobianie jego kolei życia przerodziły się u Szramka w prawdziwą pasję, towarzyszącą mu przez całe życie. Kolejną placówką duszpasterską, na którą wysłano młodego księdza, były Tychy. Kontakt z proboszczem tutejszej parafii ks. Janem Kapicą miał ogromny wpływ na osobowość młodego kapłana. Obu łączyła prawdziwa przyjaźń, trwająca aż do śmierci „szermierza idei abstynenctwa na Śląsku”. Kapica stał się dla Szramka prawdziwym autorytetem. Nie oznaczało to jednak, że przyszły kanonik poszedł dokładnie tą samą drogą co tyski proboszcz⁶. Podczas pobytu w Tychach ks. Szramek zakończył także pracę nad dysertacją doktorską, którą pisał pod opieką znanego wrocławskiego historyka Józefa Jungnitza. Rozprawę pt. *Das Kollegiatstift zum hl. Kreuz in Oppeln* obronił 15 lutego 1914 r. Była ona ukoronowaniem dotychczasowego naukowego dorobku kapłana z zakresu historii. Zamiłowaniom historycznym Szramek pozostał wierny przez całe życie i kontynuował badania na tym polu równoległe z innymi⁷. W Tychach rozpoczął również systematyczne gromadzenie wszelkich tekstów folklorystycznych, zwłaszcza pieśni. Rezultatem jego poszukiwań był referat pt. *O zbiorach pieśni ludowych na Górnym Śląsku*, wygłoszony 17 marca 1914 r. w Górnos Śląskim Towarzystwie Literackim.

Po krótkim pobycie w Zaborzu kolejną parafią, z którą związał się już na dłużej (1917–1923), był Mikołów. Zaprzyjaźnił się tu z ks. Skowrońskim. Z nim właśnie współpracował we wspomnianym już Towarzystwie Oświaty im. św. Jacka⁸. Szramek należał do ścisłego grona organizatorów, a później kierowników Towarzystwa. Lata te można nazwać pierwszym etapem świadomej, aktywnej działalności oświatowo-społecznej i publicystycznej kapłana⁹.

Oprócz obowiązków czysto organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem Towarzystwa Szramek podjął się także redakcji organu wydawniczego – „Głosów znad Odry” i dał się poznać nie tylko jako sprawny redaktor, ale przede wszystkim znakomity publicysta. Jego teksty, poruszające zagadnienia rodzimej twórczości, pieśni ludowej, języka ojczystego czy roli Kościoła w społeczeństwie, odznaczały

⁶ Przykładem odmiennego postrzegania ówczesnej sytuacji polskiej społeczności i sposobów jej aktywizowania był stosunek Szramka do idei powołania polskich organizacji kulturalnych. W 1917 r. poparł pomysł adwersarza ks. Kapicy – ks. Aleksandra Skowrońskiego i razem z nim przystąpił do organizowania Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka.

⁷ Rezultatem indywidualnych poszukiwań Szramka oraz jego wysiłków nad systematyzacją badań historycznych było wydanie w latach 1932–1938 pięciu tomów „Fontes” – źródła do historii Śląska.

⁸ T. K o n i e c z n a: *Ks. dr E. Szramek a Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka w Opolu*. W: *Duszka Śląska jest Ślązak...*, s. 173–180.

⁹ W tym okresie Szramek wziął udział w inicjatywie wydania drukiem jednodniówki pt. *Ze Śląska polskiego*. Pod pseudonimem Ludomir zamieścił w niej dwa teksty. Pierwszy to: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności (Referat)*. W: *Ze Śląska polskiego*. Książka zbiorowa autorów śląskich wydana staraniem Komitetu Wykonawczego. Opole 1917, s. 10–16. Praca ta to właściwie dokładne streszczenie rozprawy ks. Adolfa Hytryka, którą ogłosił w 1879 r. na łamach „Przeglądu Polskiego”. Drugi tekst Szramka nosił tytuł: *Kościółek św. Sebastiana w Opolu, pamiątka zarazy z wieku siedemnastego* (s. 39–41).

się dużym ładunkiem emocjonalnym, a równocześnie świadczyły o rozległej wiedzy autora.

W 1923 r. po utworzeniu Administracji Apostolskiej dla polskiej części Górnego Śląska z siedzibą w Katowicach Szramek został jej kanclerzem. Doceniono w ten sposób organizacyjne zdolności kapłana, gdyż przyjęcie tego urzędu oznaczało bardzo odpowiedzialną pracę nad podstawami funkcjonowania Kościoła w zupełnie zmienionych warunkach. Jednym z pierwszych posunięć kanclerza było wprowadzenie języka polskiego jako obowiązującego we wszelkiej korespondencji. Do niego należał także nadzór nad rozporządzeniami administracyjnymi oraz – po utworzeniu diecezji katowickiej – redagowanie „Wiadomości Diecezjalnych”. W 1926 r. został kanonikiem i objął probostwo parafii Najświętszej Marii Panny w Katowicach. Parafia ta ze względu na stosunki narodowościowe oraz społeczne była bardzo skonfliktowana. Należeli do niej Ślązacy, Niemcy, ludność napływowa. Nowy proboszcz, konsekwentny i wymagający, szanował obyczaje i prawa wszystkich parafian¹⁰.

Mimo licznych obowiązków nie zrezygnował z działalności kulturalnej. Nowe warunki polityczne właściwie zintensyfikowały jego wysiłki, w związku z czym uczestniczył we wszystkich ważniejszych inicjatywach. W 1927 r. został mianowany prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Od tego czasu można zauważyć rozwój tej instytucji, będącej reprezentacją polskiej inteligencji na Śląsku i swoistym pomostem, płaszczyzną współpracy ze środowiskiem naukowym innych dzielnic Polski.

W tym okresie Szramek opublikował również najważniejsze prace. Największą grupę stanowiły rozprawy o charakterze biograficznym. Na pierwszym miejscu należy wymienić szkice o ks. ks. Kapicy i Skowrońskim. Są one kluczem do zrozumienia metodologii, podejścia biografów w kreowaniu wizerunku osobowościowego interesującej go osoby, a równocześnie pozwalają poznać stosunek samego autora do poruszanych kwestii. Inne prace biograficzne powstałe w latach 1929–1939 upamiętniały znane osoby śląskiego życia kulturalnego lub politycznego, np. Józefa Gregora, Adama Napieralskiego, Józefa Rostka. Dużym osiągnięciem Szramka było także krytyczne wydanie dzieł Norberta Bonczyka. Właściwie osobie śląskiego kapłana należy zawdzięczać wprowadzenie autora *Starego kościoła miechowskiego* do historii literatury polskiej. Zainteresował bowiem filologów twórczością pisarza do tego stopnia, że i współcześnie powstają analizy tekstów poety z Miechowic¹¹.

¹⁰ W diecezji katowickiej ks. Szramek był członkiem Komisji Konserwatorskiej opiekującej się zabytkami kościelnymi diecezji; członkiem komisji Biblioteki Seminarium Duchownego; członkiem Consilium Vigilantiae (rada czuwająca nad czystością wiary); był też jednym z egzaminatorów diecezjalnych czuwających na przebiegu egzaminu jurysdykcyjnego i proboszczowskiego.

¹¹ Ks. Szramek przy edycji dzieł Bonczyka współpracował z W. Ogrodzińskim – autorem *Dziejów piśmiennictwa śląskiego*. Z wielu współczesnych badaczy podejmujących zagadnienia arcyzmu tekstów N. Bonczyka należy wymienić Jacka L y s z c y n ę, autora książki *Poeta szczęsnej ziemi, ks. Norbert Bonczyk*. Katowice 1994.

Ukoronowaniem długoletnich badań nad śląskim folklorem było wydanie pod auspicjami Akademii Umiejętności w Krakowie dzieła *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, będącego do dzisiaj wzorcową publikacją tekstów folklorystycznych.

W 1934 r. ukazała się najważniejsza w naukowym dorobku ks. Szramka praca pt. *Śląsk jako problem socjologiczny*. Jak w soczewce skupiła rozmaite zainteresowania autora i równocześnie wytyczyła kierunek przyszłym badaniom nad problematyką śląskoznawczą. Kontrowersje, jakie rozprawa wzbudziła zaraz po opublikowaniu, oraz fakt, że i współcześnie zmusza do refleksji, świadczą o jej wyjątkowości i ponadczasowości.

Ks. Szramek miłośnik literatury dał się poznać także jako prawdziwy bibliofil. Dzisiaj tylko na podstawie wspomnień świadków oraz nielicznych zachowanych dokumentów można, i to w ograniczonym zakresie, odtworzyć księgozbiór kapłana¹². Oprócz klasyki, dzieł teologicznych, większość biblioteki stanowiły cenne silesiaca. Warto dodać, że ks. Szramek kolekcjonował też dzieła sztuki. Jemu Kościół Mariacki w Katowicach zawdzięcza m. in. witraże wykonane według projektów Adama Bunscha oraz obrazy pędzla Józefa Unierzyńskiego¹³. Zamieszczane w „Wiadomościach Parafialnych Parafii Mariackiej” teksty świadczą, że starał się zaszczerpić parafianom chociażby w minimalnym stopniu poczucie estetyki. Krytykował wszelkie przejawy kiczu, tandety, zwłaszcza gdy miało to związek z obrzędowymi rytuałami¹⁴. Znając wysiłki ks. Szramka na rzecz podnoszenia poziomu estetyki społeczeństwa, nie zaskakuje jego obecność w radzie Muzeum Śląskiego¹⁵. Inspirował i pobudzał rodzime środowisko naukowe także jako przewodniczący Regionalnego Komitetu *Polskiego słownika biograficznego*, członek Komitetu *Słownika geograficznego* i członek Zarządu Stowarzyszenia „Instytut Śląski”. Aby dopełnić obraz działalności kulturalno-naukowej ks. Szramka, trzeba wspomnieć o współpracy z czasopismami, m.in. „Fantaną”, „Gościem Niedzielnym”, „Zaraniem Śląskim”.

Poczynania katowickiego proboszcza zarówno na polu pracy duszpasterskiej, jak i naukowej charakteryzowała postawa typowo humanistyczna. Zawsze otwarty na sady innych, gotowy do współpracy, potrafił równocześnie być wierny swoim przekonaniom. Dlatego cieszył się poważaniem, a z jego opiniami liczyli się działacze, naukowcy¹⁶, ale także ludzie sprawujący władzę. Szramek za swoje

¹² Zob. K. G o ł b a: *Pamięci ks. Emila Szramka*. „Królowa Apostołów” 1952, nr 1, s. 8–10.

¹³ Zob. H. P y k a: *Mecenat artystyczny księdza Emila Szramka w parafii Mariackiej w Katowicach*. W: *Victor – quia Victima...*, s. 117–137; H. K r ó ł: *Kolekcja dzieł sztuki księdza prałata Emila Szramka*. W: *Victor – quia Victima...*, s. 139–148.

¹⁴ Zob. K. K o s s a k o w s k a - J a r o s z: *Emil Szramek a krytyka kultury masowej*. W: *Duszą Śląska jest Ślązak...*, s. 153–164.

¹⁵ Zob. AAK. Spuścizna po ks. Emilu Szramku, sygn. 812 (pod tą sygnaturą znajduje się m.in. maszynopis statutu Muzeum Śląskiego, z odręcznymi uwagami ks. Szramka).

¹⁶ Zob. sprawozdania z wieczorów dyskusyjnych, organizowanych w latach 1935–1939 pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, drukowane w V (1936) i VI (1938) tomie „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”.

zaskługi dla kultury śląskiej otrzymał w 1928 r. Złoty Krzyż Zaskługi, a w 1935 r. od Polskiej Akademii Nauk – Srebrny Wawrzyn Akademicki.

Postawa Szramka, jego życiowa filozofia oparta na wierze w człowieka, który przez poszanowanie praw innych potrafi wypracować reguły współżycia i równocześnie stać się przykładem do naśladowania, w czasie drugiej wojny światowej przeszła ciężką próbę. 8 kwietnia 1940 r. został aresztowany. Wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie Mauthausen i znowu Dachau, zginął 13 stycznia 1942 r. Współwięźniowie, wspominając ks. Szramka, podziwiali jego spokój ducha, przeświadczenie o wyższej celowości pobytu w obozie, niezłomność zasad i przekonań oraz wiarę w tymczasowość sytuacji:

Jeżeli tu wytrwamy, nie załamując się duchowo, wieść o tym dotrze na cały świat do wszystkich, którzy to pojąć mogą, do wszystkich, którzy tęsknią za oswobodzeniem spod władzy złego ducha. Jeżeli tu wytrwamy, nasza siła wyjdzie na świat, nasz przykład wołać będzie po wszystkie czasy i do wszystkich ludzi: »Bądźcie naszymi naśladowcami, jak i nam dane było stać się naśladowcami Jezusa Chrystusa!«.¹⁷

W 1993 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny, zakończony podczas pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1999 r. uroczystym włączeniem ks. Emila Szramka w poczet błogosławionych.

„Niestrudzony biograf” zasłużonych Górnosłazaków

Rozprawy i studia o charakterze biograficznym tworzą zasadniczą część dorobku ks. Emila Szramka. Śląski badacz przez całe życie, oprócz licznych obowiązków duszpasterskich i innych pasji, zbierał, poszukiwał i skrzętnie gromadził wszelkie informacje o wybitnych osobach związanych ze śląską ziemią. Efektami jego pracy stały się książki, a także artykuły ogłaszane na łamach prasy i w czasopiśmie naukowych oraz słownikach¹⁸. Świadomy zróżnicowania czytelniczych potrzeb

¹⁷ Ks. J. G a w o r: *Testament ks. Emila Szramka*. „Gość Niedzielny” 1965, nr 3, s. 15.

¹⁸ Ks. Emil Szramek jako sprawny publicysta, z wielką siłą oddziałujący na czytelnika, w okresie międzywojennym stał się pożądanym przez redakcje różnych czasopism współpracownikiem. Najwięcej tekstów śląskiego badacza ukazało się na łamach „Gościa Niedzielnego” (E. S z r a m e k: *Karol Miarka (1825–1882)*. „Gość Niedzielny” 1924, nr 42; I d e m: *Przemówienie ks. kanonika dr Szramka nad otwartym grobem ks. infułata Jana Kapicy w Tychach*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 8; I d e m: *Z okazji 70-lecia ks. pralata Skowrońskiego*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 6; I d e m: *Ks. dr Bernard Skulik z Szopienic zapomniany krzewiciel oświaty katolickiej 1867–1924*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 37; I d e m: *Śp. ks. Edward Mende*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 3; I d e m: *Ks. dr Siwiec – jubilat*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 26). Publikowane w tym czasopiśmie artykuły można, biorąc pod uwagę treść, podzielić na trzy zasadnicze grupy: biograficzne, dotyczące budowy katedry

i upodobań swoich odbiorców konsekwentnie tworzył biografie typowo popularne oraz rozprawy odpowiadające wymogom tekstów naukowych. Do grupy publikacji kierowanych do szerokiego kręgu czytelników należą: *Ks. Norbert Bonczyk, życiorys w 25-letnią rocznicę zgonu jego*; *Ks. Konstanty Damroth (Czesław Lubiński). Życiorys w 25-rocznicę zgonu jego*; *Ks. Franciszek Miczek. Braterstwa miłośnik*; *Juliusz Ligoń*. Pozostałe prace, początkowo drukowane w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” (z wyjątkiem tekstu: *Ks. Norbert Bonczyk. Studium biograficzne*), wymagały od odbiorców już określonego przygotowania¹⁹.

Ks. Norbert Bonczyk był – oprócz ks. Konstantego Damrota i Juliusza Ligonia – największą fascynacją literacką ks. Emila Szramka²⁰. Badaczka interesowała jednak nie tylko dzieła „Homera górnośląskiego”²¹. Intrygowała go sama osobowość, postać poety – księdza. Dlatego przez cały okres swojej intensywnej pracy naukowej zbierał i poszukiwał materiałów na temat życia oraz twórczości Bonczyka. Studiował jego kazania, utwory literackie pisane w języku polskim i niemieckim, nawiązywał osobiste lub listowne kontakty z osobami, które znały autora *Starego kościoła miechowskiego*, czy też z innymi pasjonatami i znawcami twórczości Bonczyka. Śląski biograf wielokrotnie przywoływał słowa i tytuły utworów poety zarówno

w Katowicach, o historii Kościoła na Śląsku. Biografie znanych osób życia kulturalnego na Śląsku zaprezentowane w przytoczonych artykułach swoją konstrukcją nie odbiegają od życiorysów z popularnych szkiców biograficznych. Ze względu więc na powtarzalność pewnych ustaleń zrezygnowano ze szczegółowej analizy tych tekstów. Szramek jako członek katowickiego komitetu *Polskiego słownika biograficznego* nie ograniczał się tylko do prac organizacyjnych tej placówki. Przekazał także do redakcji osiem biografów. Zob. E. Sz r a m e k: *Bieniek Paweł*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. 1936, s. 70; I d e m: *Christoph Teodor*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. 1937, s. 445–446; I d e m: *Ciemieja Henryk*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. 1938, s. 48; I d e m: *Cygan Antoni*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. 1938, s. 121; I d e m: *Cytrynowski Józef*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. 1938, s. 134; I d e m: *Damrot Konstanty*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. 1938, s. 399–400; I d e m: *Deloch Edward*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 5. 1939–1946, s. 60; I d e m: *Dzierżoń Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. 1948, s. 165–166. Wykorzystując formę słownikowego biogramu, Szramek w latach 1935–1937 na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” przedstawił sylwetki siedmiu zmarłych księży. Były to następujące teksty: *Śp. ks. Ferdynand Schuberbert 1865–1934* (1935, nr 1, s. 19); *Śp. ks. Ludwik Vogt 1854–1935* (1935, nr 12, s. 433); *Śp. ks. Jan Ew. Mocko 1866–1935* (1936, nr 1, s. 65); *Śp. ks. Jan Kurpas 1875–1935* (1936, nr 1, s. 66); *Śp. ks. Jan Ew. Milik* (1937, nr 1, s. 32–33); *Śp. ks. Franciszek Linek* (1937, nr 3, s. 136); *Śp. ks. Wilhelm Scholz 1879–1937* (1937, nr 3, s. 137).

¹⁹ Na łamach „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, oprócz obszernych monografii, ks. Szramek zamieszczał także biogramy zasadniczo odpowiadające założeniom biogramu ze słownika. Były to: *Ks. dr Jan Chrzęszcz* (1929, s. 258–261); *Ks. Józef Gregor proboszcz tworkowski* (1929, s. 254–258); *Śp. Adam Napieralski* (1930, s. 299–331); *Antoni Bederski* (1931, s. 384–385); *Ks. Wiktor Loss* (1934, s. 241–248); *Ks. Franciszek Ziegler* (1934, s. 250–254).

²⁰ K. H e s k a-K w a ś n i e w i c z: *Ks. Emil Szramek – badacz i miłośnik poezji górnośląskiej*. W: *Dusza Śląska jest Ślązak...*, s. 125–140.

²¹ Określenie to Szramek przejął od ks. Świątka, który był autorem notatki w „Katoliku” 1879, nr 7 anonsującej wydanie *Starego kościoła miechowskiego*.

w rozprawach naukowych, jak i artykułach okolicznościowych. Jemu samemu poświęcił aż trzy duże szkice. Pierwszy ukazał się już w 1918 r.²², drugi został wydrukowany na łamach drugiego tomu „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” w 1930 r.²³ i wreszcie w 1939 r. wyszła książka pt. *Ks. Norbert Bonczyk. Studium biograficzne*²⁴, będąca najwszechstronniejszym opracowaniem zebranych przez katowickiego biografa informacji na temat ks. Bonczyka oraz jego twórczości. Rozprawy te doskonale ilustrują metodykę pracy oraz sposób gromadzenia danych biograficznych o najśłynniejszym śląskim poecie XIX w. i równocześnie same są materiałem umożliwiającym rekonstrukcję poszczególnych etapów rozwoju warsztatu naukowego Szramka.

Szkic z 1918 r. został podporządkowany określonym celom, wyraźnie sformułowanym w programie Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka, pod którego auspicjami książeczkę wydrukowano. Podobnie jak „Głosy znad Odry”, także ta praca miała przede wszystkim „szerzyć oświatę, utwierdzać w wierze i miłości do kościoła oraz budzić przywiązanie do ziemi śląskiej i języka ojczystego”²⁵.

Zadaniem poszczególnych rozdziałów było przekazanie odbiorcy w sposób jasny i przystępny szczegółów biograficznych bohatera. Dlatego zachowany został porządek chronologiczny, o czym świadczą już same tytuły kolejnych części, np. *Młodość*; *Pierwsze lata kapłaństwa*. Brak retrospekcji czy innych elementów mogących zachwiać schematem prezentowanych faktów ułatwiał również kreację wizerunku postaci. Autor szkicu ukazał czytelnikowi nie tyle koleje losów przeciętnego Górnślązaka, ile przede wszystkim wzór do naśladowania. Wykazywał, iż Bonczyk już w dzieciństwie, a następnie w okresie studiów sumiennie pracował, pogłębiając swoją wiedzę i kształtując charakter. Jego służba Bogu na kolejnych placówkach duszpasterskich zawsze była wzorowa i sumienna. Idealizację wizerunku Bonczyka dopełniał opis stosunku kapłana do wiernych. Autor biografii szczególnie podkreślał przywiązanie bohatera szkicu do starych obyczajów i zwyczajów górnośląskich. W ten sposób ks. Bonczyk nie jawił się, mimo niezaprzeczalnej wyjątkowości, jako osoba nieprzystępna, należąca już do innej warstwy społecznej niż ta, z której się wywodził:

Ks. Norbert był wiernym synem swego ludu i kochał go, jak rzadko kto. Kochał jego pobożność i prostotę, kochał też jego język i obyczaje.²⁶

Kolejną cechą charakteru Bonczyka uwypukloną przez Szramka jest ukochanie języka polskiego. W omawianej biografii zabieg ten posłużył celom propa-

²² E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk, życiorys w 25-letnią rocznicę zgonu jego*. Opole 1918.

²³ I d e m: *Ks. Norbert Bonczyk. Homer górnośląski i poeta walki kulturalnej*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1930, s. 1–62.

²⁴ I d e m: *Ks. Norbert Bonczyk. Studium biograficzne*. Katowice 1939.

²⁵ *Słowo wstępne*. „Głosy znad Odry” 1918, nr 1.

²⁶ E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk, życiorys w 25-letnią rocznicę...*, s. 36.

gandowym. Broszura wyszła bowiem w 1918 r., a więc w okresie jawnej już walki o „rząd dusz” na Śląsku. Rys osobowości bohatera w rozdziale pt. *Charakterystyka* autor uzupełnił opisami cech zewnętrznych, aby jeszcze bardziej urealnić i przybliżyć odbiorcy tę postać.

Praca Szramka w całości podporządkowana została przede wszystkim zamysłowi nakreślenia wizerunku Bonczyka – człowieka i kapłana. Uwagi na temat jego twórczości są nieliczne, ograniczone tylko do podania tytułów najważniejszych dzieł. Interesujące jest jednak, że już w tym pierwszym szkicu śląski badacz powołuje się na sady i opinie innych, co jest cechą charakterystyczną jego w pełni ukształtowanego warsztatu naukowego. Wspomnienie Ignacego Kraszewskiego i jego pozytywnej oceny *Starego kościoła miechowskiego* nobilitowało literacką pracę ks. Bonczyka i stanowiło dodatkowy dowód na to, że był on osobą wyjątkową, zasługującą na pamięć potomnych.

Wyznacznikiem biografii autorstwa Szramka, obojętnie do kogo adresowanych, jest ukazywanie opisywanej osoby na tle ówczesnej sytuacji historycznej. Śląskiego badacza interesował wpływ określonych warunków społecznych, ekonomicznych, politycznych na postępowanie poszczególnych osób, na kształtowanie ich osobowości. W przypadku twórców zwracał uwagę, w jakim stopniu rodzaj, typ, tematyka ich utworów uwarunkowane były wpływami zewnętrznymi. W kręgu zainteresowań Szramka znalazły się również zagadnienia związane z odbiorem, drogą poszczególnych tekstów i utworów do czytelnika. W broszurce Ks. *Norbert Bonczyk, życiorys w 25-rocznicę zgonu jego rozdział* zatytułowany *Walka kulturalna* posłużył do nakreślenia sytuacji politycznej, w jakiej przyszło działać autorowi *Góry Chełmskiej*. Zabieg ten wzbogacał charakterystykę opisywanej osoby, gdyż umożliwiał np. zaprezentowanie jej postawy w określonych sytuacjach. Ułatwiał także umieszczenie postaci w konkretnym czasie historycznym. W ten sposób autor rekompensował również zupełny brak książek o historii ziem śląskich pisanych po polsku i z polskiego punktu widzenia.

Twórczość literacka „Homera górnośląskiego” stała się tematem drugiej pracy Szramka poświęconej Bonczykowi²⁷. Podtytuł wskazuje, że zamiarem autora było napisanie studium historycznoliterackiego. Ze względu jednak na brak odpowiedniego wykształcenia nie powstała praca ściśle odpowiadająca wymogom rozpraw tego rodzaju. W rozdziale poświęconym życiorysowi Bonczyka, który stanowi wstęp do omówienia dwóch podstawowych utworów tego autora, śląski badacz wykorzystał fragmenty *Starego kościoła miechowskiego* w celu przedstawienia autentycznych wydarzeń i postaci związanych z osobą twórcy dzieła. W kolejnych częściach podjął się analizy i interpretacji wymienionego utworu oraz drugiego – *Góry Chełmskiej*. W przypadku pierwszego tekstu, wskazując na genezę powstania oraz omawiając zasadnicze wątki, Szramek opierał się na opinii

²⁷ I d e m: *Ks. Norbert Bonczyk. Homer górnośląski...*

Józefa Ignacego Kraszewskiego, co przez współczesnych autorowi recenzentów zostało potraktowane jako minus rozprawy²⁸. Obszerne fragmenty wypowiedzi polskiego powieściopisarza jedynie w kilku miejscach uzupełnił własnymi uwagami. Zgadzał się z jego zastrzeżeniami co do zróżnicowanego poziomu artystycznego poszczególnych części tekstu, ale równocześnie podjął próbę wy tłumaczenia. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywał w pracy duszpasterskiej, która nie pozwalała na zupełne poświęcenie się twórczości literackiej, oraz w braku zachęty do rozwijania talentu ze strony np. redaktorów pism.

Analizując drugi utwór, śląski badacz starał się odnaleźć w nim elementy, które potwierdziłyby sąd przypisujący dziełu miano literackiego pomnika z okresu walki kulturalnej. Wyraźnie podkreślał, że *Góra Chelmska* jest obrazem walki kulturalnej, nie narodowościowej, co miało stanowić argument przeciwko tym, którzy podważali propolskie nastawienie Bonczyka.

Szramek nie dokonał szczegółowej analizy formy, języka utworu, co nie oznacza jednak, że nie orientował się w terminologii teoretycznoliterackiej. Umiejętnie wyszukiwał tropy stylistyczne, wskazując na inwokację, aluzje. W zobrazowanej przez poetę Górze św. Anny wraz z pielgrzymami widział symbol oporu i w końcu zwycięstwa polskiego ludu na Śląsku. Słusznie dopatrywał się aluzji do epopei Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*. Chociaż uznawał *Górę Chelmską*, podobnie jak *Stary kościół miechowski*, za najwyższe osiągnięcie literatury polskiej na Śląsku, to potrafił wskazać także jej braki i niedociągnięcia²⁹.

Do rozprawy badacz dołączył również utwór pt. *Pamiętnik szkolara miechowskiego*, bibliografię prac Bonczyka oraz komentarz do *Góry Chelmskiej*, w którym umieścił krótkie noty biograficzne o autentycznych postaciach występujących w tekście utworu. W odróżnieniu od szkicu biograficznego z 1918 r. rozprawa przynosi wiele informacji o samej twórczości Bonczyka, zwłaszcza o jego dwóch najważniejszych tekstach, co świadczy, że badacz systematycznie studiował i poszukiwał nowych materiałów dotyczących śląskiego poety. Rozprawa Szramka była także swoistym apelem skierowanym do ludzi nauki, szczególnie filologów, aby dokonali rzetelnego opracowania dorobku poetyckiego tego twórcy. Ostatecznie Szramek znalazł sprzymierzeńca w osobie Wincen-tego Ogrodzińskiego. Rezultat tej współpracy to krytyczne wydanie dzieł Bonczyka³⁰.

²⁸ L. Brożek: „Roczniki TPN na Śląsku”. T. 2. Recenzja zamieszczona w „Zaraniu Śląskim” 1931, z. 2, s. 123–127.

²⁹ Zob. E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk. Homer górnośląski...*, s. 19, 20.

³⁰ N. Bonczyk: *Stary kościół miechowski, obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim*. Opracował W. Ogrodziński. Katowice 1936; N. Bonczyk: *Góra Chelmska, czyli Święta Anna z klasztorem oo. Franciszkanów*. Opracował W. Ogrodziński. Katowice 1938. W przygotowaniu do druku dzieł Bonczyka Szramek był jednym z najważniejszych współpracowników Ogrodzińskiego, co ten ostatni zawsze podkreślał we wstępach do publikacji.

Wydanie drukiem *Starego kościoła miechowskiego i Góry Chełmskiej* zachęciło katowickiego proboszcza do ogłoszenia kolejnej rozprawy, ukazującej pełny wizerunek Bonczyka jako człowieka i twórcy. Studium biograficzne z 1939 r. stanowi podsumowanie badań śląskiego biografa nad życiem „Homera górnośląskiego” oraz ukazuje nowe odczytania i interpretacje jego utworów. Struktura rozprawy przypomina schemat szkicu z 1918 r. – autor zachował porządek chronologiczny. Poszczególne rozdziały, w całości poświęcone analizie dorobku literackiego, umiejętnie wplótł w tok rozważań nad osobowością śląskiego autora. Zabieg ten posłużył przełamaniu reguły często stosowanej w biografistyce, która oddzielała materiał klasyfikowany przez badaczy do „życia” od czynności pisarskich i ich efektów zaliczanych do „twórczości”³¹. Kontaminując treści z dwóch części składowych formuły „życie i twórczość”, autor rozprawy próbował nakreślić wszechstronny i bliski rzeczywistości obraz śląskiego kapłana i poety. Zamiarem Szramka, dysponującego już wypracowanym w okresie redagowania „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” warsztatem naukowym, nie było napisanie kolejnego szkicu popularyzatorskiego. Studium swoim charakterem miało odpowiadać pracy naukowej. Dlatego starał się zachować obiektywizm, przejawiający się przede wszystkim w uwzględnieniu – mogących uchodzić za kontrowersyjne – wypowiedzi Bonczyka³². Badacz nie przemilczał także faktu, że w twórczości pisarza-księdza można odnaleźć lirykę miłosną. Rozprawa nie jest wolna od elementów subiektywizmu, zwłaszcza w partiach dotyczących charakteru ks. Bonczyka, jego stosunku do ludu górnośląskiego, akceptacji ograniczeń i obowiązków związanych ze stanem kapłańskim. Odautorskie uwagi zostały pozbawione tonu propagandowego typowego dla szkicu z 1918 r. W analizowanym studium swój subiektywizm biograf zrównoważył przywołaniem opinii innych autorów, przyznaniem się do wątpliwości i przypuszczeń. Takie postępowanie wiązało się ze zmianą okoliczności, w jakich powstawała książka, oraz ze zmianą jej adresata. Nowa sytuacja polityczna zwolniła, przynajmniej w pewnym zakresie, prasę oraz publikacje wychodzące na Śląsku z obowiązku walki o podtrzymanie poczucia przynależności do narodu polskiego. Dysponowano już krytycznymi wydaniem dwóch najważniejszych dzieł Bonczyka, które ze względu na zastosowany aparat naukowy były kierowane do czytelnika mającego określony zasób wiedzy. Podobnie jak rozprawę wydrukowaną na łamach drugiego tomu „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” także omawiane studium biograficzne badacz adresował

³¹ W okresie międzywojennym w badaniach historycznoliterackich już wyraźnie zaznaczył się zwrot ku ergocentryzmowi, chociaż w pracach Juliusza Kleinera – jednego ze zwolenników nowych metod badawczych – widoczny jest zarówno genetyzm, jak i psychologizm. O braku ostatecznego rozwiązania tych kwestii świadczy także dyskusja naukowców w latach siedemdziesiątych, której plonem jest zbiór referatów zamieszczonych w książce: *Biografia – geografia – kultura literacka*. Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław 1975.

³² Kontrowersyjne wypowiedzi dotyczyły roli tzw. agitatorów wielkopolskich, którzy w czasie nasilającej się walki kulturalnej coraz częściej występowali przeciwko górnośląskiemu klerowi.

do odbiorcy wykształconego. Świadczą o tym cytowane tytuły i nazwiska autorów, których przeciętny czytelnik nie znał, np. Fr. Wilhelma Foerстера czy Józefa Kallenbacha. Próba interpretacji, zwłaszcza liryki Bonczyka, poszukiwania jej źródeł i inspiracji również wykraczają poza ramy szkicu popularyzatorskiego. Podrozdziały poświęcone temu zagadnieniu są tym bardziej interesujące, że stanowią jedną z pierwszych prób zaprezentowania czytelnikowi tej części literackiego dorobku „Homera górnośląskiego”³³.

W sposób biograficzny Szramek odczytywał również *Stary kościół miechowski*, ale podrozdział temu utworowi poświęcony nie stanowi szczegółowej analizy literackiej. Badacz ograniczył się do ponownego przypomnienia recenzji Kraszewskiego oraz listu Franciszka Chłapowskiego, którego Bonczyk poprosił o ocenę językowej szaty poematu. Podobnie zinterpretował drugi utwór – *Górę Chelmską*. W tym przypadku jednak wyraźnie podkreślał, że chociaż Bonczyk wprowadził do utworu autentyczne postacie, a nawet przytoczył słowa rzeczywiście przez nich wypowiedziane, to całe wydarzenie będące tematem tekstu, czyli ostatni odpust, jest fikcją literacką.

Szramek *Stary kościół miechowski* oraz *Górę Chelmską* traktował jako epepeje. Termin ten wielokrotnie przewija się w jego szkicach i rozprawach dotyczących twórczości Bonczyka. Współcześni badacze genologii tych utworów utrzymują, że *Starego kościoła miechowskiego* z pewnością nie można traktować jako epepei. *Góra Chelmska* natomiast swoimi cechami już bardziej przystaje do tego gatunku, chociaż podobnie jak utwór poprzedni ma bardziej złożoną strukturę³⁴. Klasyfikacja poematów Bonczyka sprawiała historykom literatury trudności już w okresie dwudziestolecia międzywojennego³⁵. Wypowiedzi Szramka nie były więc wówczas odosobnione i należy je traktować jako jeszcze jeden głos w dyskusji.

W studium biograficznym z 1939 r. znajdują się także podrozdziały poświęcone niemieckim wierszom powstałym w okresie studiów, liryce okolicznościowej oraz popularnym broszurom, najczęściej tłumaczonym z języka niemieckiego. Szramek wymienia tytuły, okoliczności powstania niektórych utworów, ale tylko z obowiązku biograf, uczciwie prezentującego dokonania interesującej go osoby.

Omawiana praca wydana w 1939 r. w założeniu miała ukazać bogatą osobowość Bonczyka. „Twórca” stanowił tylko jedną z części kapłana i to, jak podkreśla biograf, mało znaną za jego życia. Swoim współczesnym Bonczyk

³³ Zob. E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk. Studium...*, s. 24. Por. J. Kędziór [J. Kudera]: *Ks. Norbert Bonczyk jako poeta*. Opole 1918, s. 13. Podobne uwagi można znaleźć również w pracach współczesnych badaczy. Zob. J. Lyszczyńska: *Poeta szczęsnej ziemi...*, s. 21–44.

³⁴ Ibidem, s. 45–94.

³⁵ Oprócz prac Ogrodzińskiego, który o strukturze genologicznej utworów Bonczyka pisał m.in. w *Dziejach piśmiennictwa śląskiego* (Katowice 1965, s. 185–192), warto wymienić również tekst Melanii Parczewskiej (M. Parczewska: *Z poezji górnośląskiej*. „Przegląd Literacki” – dodatek do „Kraju” 1890, nr 23). Kudera także próbował określić przynależność gatunkową tekstów Bonczyka (J. Kędziór [J. Kudera]: *Ks. Norbert Bonczyk jako poeta...*).

jawił się przede wszystkim jako duchowny. Szramek, wzorując się na popularyzatorskim szkicu z 1918 r., uwypuklił zwłaszcza te cechy charakteru, którymi powinien odznaczać się prawdziwy duchowy przewodnik ludu. Jedną z nich był ascetyzm. Bonczyk kapłan to także ojciec ubogich, aktywny działacz stowarzyszeń katolickich, kasyn; to kaznodzieja, którego nauki wywoływały u słuchaczy niezapomniane przeżycia. Szramek poruszył również drażliwą kwestię przynależności narodowej kapłana i ostatecznie ją rozstrzygnął. Na podstawie zebranych materiałów biograficznych i samych tekstów autora udowodnił, że Bonczyk zawsze uważał się za Polaka. Swobodnego posługiwania się dwoma językami – niemieckim i polskim – absolutnie nie można, według biografy, traktować jako argumentu przeciwko polskości autora *Góry Chełmskiej*. Dwujęzyczność ta wiązała się, jak podkreślał, z granicznym położeniem ziem śląskich, będących od wieków terenem ścierania się wpływów polskich, niemieckich oraz czeskich.

Struktura jego [Bonczyka – K. T.] umysłu, głęboka kultura, wyrosła z wszechstronnego wykształcenia oraz graniczny i dwujęzyczny charakter jego osobistości nie pozwalają ani na chwilę podejrzewać Bonczyka o ciasny nacjonalizm polski; był on raczej zwolennikiem poglądu św. Stefana, króla węgierskiego, że niedołączym jest państwo jednego języka i jednego obyczaju [...] i był polskim uniwersalistą albo imperialistą w ślad za wielką ideą polityczną Jagiellonów.³⁶

Tekst poświęcony ks. Konstantemu Damrotowi³⁷, podobnie jak biografia ks. Bonczyka z 1918 r., jest pracą o charakterze popularyzatorskim, powstałą z okazji 25. rocznicy śmierci poety. W tym samym czasie tekst o Damrocie opublikował Kudera³⁸. Nie wnikając w tym miejscu w szczegółowe porównania, należy jednak zaznaczyć, że Szramek nie pokusił się w swojej pracy o szersze omówienie twórczości autora *Wianka z Górnego Śląska*. W pracy Kudery natomiast, oprócz analizy utworów, można znaleźć również dokładniejsze informacje już ściśle biograficzne, m.in. o podróży Damrota po Prusach Królewskich. Konstrukcja szkicu Szramka nie odbiega od innych tego typu prac. Autor zgromadzone informacje uporządkował chronologicznie, suche fakty często przeplatał fragmentami wspomnień samego bohatera lub osób, które osobiście go znały. Monotonie wykładu

³⁶ E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk. Studium...*, s. 62.

³⁷ Idem: *Ks. Konstanty Damroth* [!] (Czesław Lubiński). *Wieszcz śląski. Życiorys w 25 rocznicę zgonu jego*. Opole 1920.

³⁸ J. Kudera: *Ksiądz Konstanty Damrot* (Czesław Lubiński). *Śląski wieszcz. Na 25-letnią rocznicę śmierci*. Bytom 1920. Nieco światła na okoliczności powstania szkiców rzuca list Szramka do Kudery z 29 października 1919 r. (Zob. H. Kowalczyk: *Listy ks. Emila Szramka do ks. Jana Kudery z lat 1913–1939*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990–1991, s. 298). Badacze, nie widząc możliwości porozumienia się, ostatecznie zdecydowali, że każdy z nich samodzielnie przystąpi do gromadzenia niezbędnych materiałów, a następnie ich opracowania i wydania.

urozmaicały także urywki utworów poetyckich Damrota, ilustrujące m.in. jego sposób rozumienia świata. Szczególnie wymowne są te fragmenty, które śląski biograf przytoczył w celu ukazania Damrota jako patrioty, gorącego zwolennika przyłączenia ziem śląskich do przyszłej odrodzonej Polski.

Oprócz patriotyzmu inną cechą, jaką odznaczał się ks. Damrot, a uwypukloną przez jego dziejopisarza, była niezłomność w kształceniu i podnoszeniu oświaty ludu. Pedagogiczne zacięcie swojego bohatera Szramek dostrzegł również w jego poezji. Badacz zacytował w pracy wiersz pt. *Nasz oręż*, nazywając go „praktycznym programem pracy”³⁹ dla Ślązaków. Chociaż Szramek nie dokonał szczegółowej analizy twórczości autora *Wianka z Górnego Śląska*, co zresztą nie stanowiło celu tego popularnego szkicu, to jego uwagi okazały się nader trafne. Współcześni badacze literackiego dorobku Damrota, omawiając jego charakter, inspiracje, przewijające się motywy, idą torem wytyczonym przez katowickiego proboszcza⁴⁰. Podobnie jak on wskazują na obecność w twórczości Damrota wielu tekstów o patriotycznym charakterze; podkreślają uwrażliwienie poety na piękno krajobrazu; zgadzają się, że utwory powstałe w ostatnim okresie życia to swoisty „testament”, w którym na plan pierwszy wysuwają się elementy religijne, i wreszcie potwierdzają pogląd, że Czesława Lubińskiego nie można traktować wyłącznie jako twórcę regionalnego. Szramek nie wyznaczył Damrotowi miejsca w historii literatury, nie wskazał także na inne, oprócz osobistych przeżyć, źródła inspiracji. Nie oznacza to braku kompetencji do oceny twórczości Czesława Lubińskiego, ale wynika z przyjęcia określonej poetyki narzuconej przez tekst o charakterze popularyzatorskim, adresowany do szerokiego kręgu odbiorców. Ponadto zadaniem Szramka było przede wszystkim ukazanie Damrota jako kapłana, nauczyciela i dopiero na końcu poety. Dlatego w szkicu obecne są fragmenty ilustrujące zalety charakteru poety oraz urywki dotyczące jego wyglądu zewnętrznego i przyzwyczajzeń. Zauważalny jest też emocjonalny stosunek autora do podjętego tematu. Biografia kończy się, co także jest charakterystyczne dla tego typu publikacji, opisem pogrzebu i swoistym „epitafium” ku czci zmarłego⁴¹.

W 1919 r. na łamach czwartego numeru „Głosów znad Odry” ukazał się artykuł Szramka zatytułowany *Znaczenie Juliusza Ligońa*, a w 1939 r. w serii „Bojownicy o wolność Śląska” – książka pt. *Juliusz Ligoń*. Ta ostatnia publikacja powstała na podstawie wcześniejszego artykułu. Świadczy o tym zachowany układ kompozycyjny oraz podporządkowanie sposobu konstrukcji wizerunku bohatera idei wyrażonej w tytule serii wydawniczej.

³⁹ E. Szramek: *Ks. Konstanty Damroth...*, s. 15.

⁴⁰ J. Lyszczyńska: *Konstanty Damrot – poeta ostatniego romantycznego pokolenia*. W: *Śląskie Miscellanea*. T. 9. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1996, s. 17–30.

⁴¹ Zob. E. Szramek: *Ks. Konstanty Damroth...*, s. 42–43.

Witold Nawrocki w książce *Działalność oświatowa i literacka J. Ligonია*⁴² krytycznie ocenił prace zarówno Szramka, jak i Kudery. Zarzut, jakoby teksty śląskich badaczy były puste w konstrukcji i pozbawione aparatu naukowego, jest jednak niesłuszny. Szramek bowiem wcale nie miał zamiaru napisać rozprawy naukowej. Wystarczy przeczytać słowa przedmowy. Określając swój szkic, nie używał terminów naukowych, lecz nazywał go „książeczką” i wyraźnie podkreślał jej jubileuszowy charakter. Autor celowo więc przyjął ramy odpowiadające publikacji popularyzatorskiej. Dostosowując się do formuły serii wydawniczej, wydobyl cechy osobowości Ligonია świadczące o jego wyjątkowości i pozwalające nazwać go „bojownikiem o sprawę Śląska”. Badaczka interesowała przede wszystkim niezłomność Ligonია w zdobywaniu wiedzy oraz odwaga w głoszeniu własnych przekonań. O tym, jakie cechy charakteru kowala z Królewskiej Huty uznał za godne naśladowania, świadczą już same tytuły rozdziałów: *Samouk, Szermierz oświaty, Wyznawca narodowy*. Szramek szczególnie podkreślał wysoki stopień uświadomienia narodowego swego bohatera.

W ten sposób zaprezentowany wizerunek osobowościowy Ligonია spełniał również funkcję wychowawczą. Dostarczał odbiorcom, zwłaszcza tym, którzy mogli się z różnych względów identyfikować z bohaterem, wzoru do naśladowania.

Na tle wyidealizowanego obrazu Ligonिया interesujące wydają się uwagi na temat jego twórczości literackiej. Zasadniczo ton oceny utworów, zarówno w artykule z 1919 r., jak i w książce z 1939, jest taki sam. W drugiej jednak publikacji można zauważyć większy obiektywizm, przejawiający się chociażby w zmianie tytułu rozdziału poruszającego te zagadnienia. W tekście *Znaczenie Juliusza Ligonिया* autor zamieścił podtytuł *Poeta*, który później zastąpił innym – *Wierszopis*. Już na początku książki można znaleźć wytłumaczenie tej zmiany:

Ligoń właściwie nie był poetą; jego uzdolnienie w tym kierunku było zbyt skromne a wyobrażenia słaba. Ale otrzymawszy od Boga „talencik”, szafował nim rzetelnie i był wierszopisem bardzo płodnym.⁴³

Termin „poeta” zarezerwował więc badacz dla pisarzy legitymujących się odpowiednim wyrobieniem i kulturą literacką. Nie miał wątpliwości, gdy nazywał poetą Bonczyka czy Damrota. Utwory Ligonिया już nie odpowiadały kryteriom stosowanym w ocenie dorobku tamtych dwóch twórców. Nie analizując szczegółowo samych utworów, Szramek trafnie podkreślił, że twórczość Ligonिया, zwłaszcza wiersze, mają w większości charakter okolicznościowy. Ustalenia te wyznaczyły kierunek późniejszych badań nad twórczością śląskich pisarzy samorodnych, uwzględniający nie tyle walory artystyczne utworów, ile funkcję oraz stopień ich oddziaływania na odbiorców.

⁴² W. Nawrocki: *Działalność oświatowa i literacka J. Ligonिया*. Katowice 1962.

⁴³ E. Szramek: *Juliusz Ligoń*. Katowice 1939, s. 35.

W „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” oprócz rozprawy poświęconej Bonczykowi ukazały się jeszcze trzy szkice, które ze względu na rozmiary i sposób opracowania materiału źródłowego można nazwać monografiami. Dwa dotyczą znanych działaczy i kapłanów: Jana Kapicy⁴⁴ oraz Aleksandra Skowrońskiego⁴⁵. Trzeci prezentuje sylwetkę śląskiego lekarza – Józefa Rostka⁴⁶. Wymienione rozprawy Szramka nie są pracami powstałymi tylko na podstawie materiałów i faktów odnoszących się ściśle do bohaterów biografii. Badacz napisał raczej obszerne studia historyczne, co wyraźnie akcentował w podtytułach. Sylwetkę interesującej go osoby zawsze prezentował na szerokim tle współczesnych jej wydarzeń historycznych.

Rozprawa poświęcona Józefowi Rostkowi jest w porównaniu z pozostałymi monografiami najskromniejsza. Z pewnością wpływ na to miało rozpoczęcie pracy nad biografią ks. Kapicy, która na płaszczyźnie historycznej dotyczyła tego samego wycinka czasu. W podtytule autor wskazał, że ma ona charakter przyczynkowy, a więc obejmuje tylko wąski zakres danego tematu. Mimo skromnych rozmiarów monografii można w niej dostrzec podstawowe wyznaczniki, jakimi kierował się Szramek w konstruowaniu tego typu pracy. Skoncentrował się głównie na późniejszym etapie życia bohatera, kiedy Rostek już jako lekarz rozpoczął praktykę na Górnym Śląsku. Oczywiście najważniejszy okres to wydawanie „Nowin Raciborskich” i aktywne zaangażowanie się w działalność polityczną. Zanim jednak lekarz z Raciborza świadomie zainicjował walkę o prawa narodowe Górnoszlązaków, sam przeszedł drogę uświadczenia narodowego. Szramek wyraźnie wskazał moment przełomowy w życiorysie bohatera, jaki nastąpił w czasie nauki gimnazjalnej⁴⁷. Dalsze losy Rostka autor umiejętnie wplótł w opis rozwoju ruchu narodowego na Śląsku oraz roli, jaką odegrała prasa wychodząca w języku polskim. Przedstawienie sylwetki osoby, jej działalności na szerokim tle historycznym stanowi jeden z podstawowych rysów monografii Szramka. Autor jednak równocześnie traktował bohatera swojej pracy jako jednostkę. Stąd obecność fragmentów ukazujących cechy charakteru interesującej go postaci.

Szramek poświęcił Rostkowi monografię nie tylko ze względu na zaangażowanie lekarza w działalność polityczną. O wiele ważniejsze dla badacza było zagadnienie

⁴⁴ I d e m: *Ks. Jan Kapica. Życiorys a zarazem fragment z historii Górnego Śląska*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1931, s. 1–86. Praca w tym samym roku ukazała się również w formie książki.

⁴⁵ I d e m: *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki kresów zachodnich*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1936, s. 7–214. Praca w tym samym roku ukazała się w formie książki.

⁴⁶ I d e m: *Dr med. Józef Rostek. Życiorys a zarazem przyczynek do narodowego odrodzenia Śląska*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1930, s. 142–169. Praca w tym samym roku ukazała się w formie książki.

⁴⁷ Zob. *ibidem*, s. 142.

związane z jego statusem społecznym osiągniętym dzięki wykształceniu. Wielokrotnie w pracy zaznaczał, że Rostek był jednym z nielicznych świeckich przedstawicieli rodzimej inteligencji na Śląsku. Refleksja dotycząca struktury społeczeństwa polskiego na ziemiach śląskich w niniejszej monografii przybrała już w pełni skryształizowany obraz. Właśnie w braku rodzimej, świeckiej, wykształconej warstwy, gdyż „śmielsze jednostki duchowieństwa natychmiast mitygowane być mogły przez kurię wrocławską”⁴⁸, Szramek upatrywał trudności w osiągnięciu pełnego uświadomienia narodowego. Zagadnienie to szerzej zanalizował w *Śląsku jako problemie socjologicznym*.

Podjmując się napisania życiorysu Kapicy, Szramek stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Po pierwsze – Kapica uchodził już za życia za osobę bardzo kontrowersyjną, a jego działalność polityczna spotkała się z licznymi i dosyć ostrymi ocenami. Po drugie – katowicki badacz, ukazując tytułowy „fragment z historii Górnego Śląska”, poruszał się w materii z historycznego punktu widzenia zupełnie aktualnej. Pewne procesy na ziemiach śląskich, mimo odzyskania niepodległości, który to moment powszechnie traktuje się jako przełomowy, jeszcze nie dobiegły końca. Dotyczyło to głównie krystalizacji w miejscowej ludności poczucia narodowej przynależności. Trudności przy pisaniu niniejszej rozprawy wynikały również z czysto osobistego stosunku do ks. Kapicy. Szramek w 1912 r. trafił do Tych, gdzie proboszczem był właśnie Kapica. Od tego czasu datuje się trwająca lata serdeczna przyjaźń między kapłanami. Bliska znajomość obu księży, według recenzentów rozprawy, stała się przyczyną braku obiektywizmu w podejściu do poruszanych zagadnień⁴⁹.

Celem pracy śląskiego badacza było ukazanie postaci ks. Kapicy nie tylko na tle ważnych wydarzeń w dziejach Śląska, ale przede wszystkim w przełomowych chwilach dla samego bohatera biografii. Życiorys Kapicy Szramek ujął w dziewięć rozdziałów: *Młodość*, *Pierwsze lata kapłaństwa*, *Proboszczem w Tychach*, *Apostoł trzeźwości*, *Pomiędzy Centrum a Kołem Polskim (1903–1912)*, *Bieda górnośląska (1912–1918)*, *Na przełomie (1918–1921)*, *Delegatura biskupia*, *Ostatnie lata i śmierć*. Tytuły poszczególnych części pracy świadczą, że materiał został ułożony chronologicznie. W niektórych miejscach autor jednak celowo wykraczał poza przyjęte przez siebie ramy czasowe, aby w ten sposób ukazać szersze tło lub istotę zagadnienia. Zabieg ten zastosował np. w rozdziałach opisujących fenomen ruchu abstynenckiego na Śląsku oraz rolę księży w partii Centrum. Najbardziej rozbudowane części pracy równocześnie obrazowały najważniejsze etapy w życiu Kapicy. Szramek wielokrotnie w monografii określa Kapicę słowami: „silna indy-

⁴⁸ Ibidem, s. 148.

⁴⁹ Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 521. Uwagi o książce Szramka poświęconej ks. Kapicy można znaleźć również w materiałach pod sygnaturą S 493; W u k a [Wojciech Korfanty]: *Ks. Jan Kapica*. „Polonia” z dn. 13 września 1931 r.

widualność”⁵⁰, „niezwykły kapłan”⁵¹, „wybitna osobistość”⁵². Źródła przymiotów bohatera życiorysu nie upatrywał w stałości czy raczej sztywności postępowania⁵³. Siła charakteru Kapicy tkwiła, zdaniem biografy, w umiejętności korygowania własnych zapatrywań, w przyznaniu się do popełnionych błędów i w odważnym podejmowaniu nowych wyzwań. Tyski proboszcz rozwój światopoglądowy przeszedł właśnie w okresie walki między partią Centrum a przedstawicielami Koła Polskiego. Określając stanowisko Kapicy w tej kwestii, Szramek zgodził się, że

Ks. Kapica, który jak trafnie mówiono, miał serce polskie, ale głowę centrową (ściśle biorąc, katolicką) [...] ⁵⁴.

Dopisek w nawiasie ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia przesłanek, jakimi kierował się autor biografii, uznając ks. Kapicę za postać „sztandarową”⁵⁵ w ówczesnej epoce. Badacz podkreślał przede wszystkim znaczenie prawd teologicznych o charakterze ponadczasowym i, co najważniejsze, ponadpartyjnym:

Jako kapłan i tu [w polityce – K. T.] operował zawsze kategoriami teologicznymi: Jego ideologia miała trzy niewzruszalne punkty oparcia: 1. miłość do narodu polskiego, którego synem się czuł, 2. sprawiedliwość i szacunek dla narodu niemieckiego, którego współobywatelem był, 3. lojalność sumienna względem państwa, którego poddanym był.⁵⁶

Odwwołanie się do zasad teologicznych, a właściwie do podstaw katolicyzmu, świadczyło o stosowaniu innych norm w ocenianiu postępowania Kapicy. Wykraczały one znacznie poza wyłącznie historyczny punkt widzenia. Należały bowiem do kategorii filozoficznych, ściśle mówiąc, etycznych. Dzięki przyjęciu takiej perspektywy Kapica nie jawił się autorowi monografii jako osoba pełna sprzeczności, szamocząca się między wrogimi obozami politycznymi. Kapica pozostał wierny ideałom wyprowadzonym z odwiecznych prawd Kościoła katolickiego, które zakładały przede wszystkim poszanowanie godności i praw każdej jednostki ludzkiej. Logicznym następstwem tego było odrzucenie wszelkiego nacjonalizmu – niemieckiego czy polskiego. Prymat wartości religijnych nie oznaczał jednak zlekceważenia praw narodowych. Chrześcijański imperatyw poszanowania godności każdego człowieka równoznaczny był z uznaniem jego niezbywalnych praw, przede wszystkim do wolności, a co za tym idzie – do swobodnego wypowiedania się na temat przynależności narodowej.

⁵⁰ E. Szramek: *Ks. Jan Kapica...*, s. 1.

⁵¹ Ibidem, s. 25.

⁵² Ibidem.

⁵³ Zob. ibidem, s. 84.

⁵⁴ Ibidem, s. 46.

⁵⁵ Ibidem, s. 86.

⁵⁶ Ibidem, s. 36.

Symbioza wartości religijnych i narodowych właśnie na Śląsku była traktowana niemal jako dogmat. Wielokrotnie podkreślano wyjątkową rolę religii w życiu polskich Górnolazaków, przypominano lata, kiedy Kościół był jedyną instytucją, w której pielęgnowano język ojczysty. Na Górnym Śląsku stawiano znak równości między katolicyzmem a polskością. Nie zaskakuje więc, że pierwszym punktem ideologii Kapicy, podkreślanym przez katowickiego naukowca, była „miłość do narodu polskiego, którego synem się czuł”. O wadze tego przeświadczenia oraz rewizji poglądu na temat lojalności wobec państwa niemieckiego świadczy aktywne włączenie się Kapicy w walkę plebiscytową⁵⁷.

Ewolucja myśli kaznodziei była możliwa, gdyż zmieniły się warunki polityczne. Powstanie niepodległej Polski rozcinało „węzeł lojalności, jaki go dotychczas przeciwko pociągowi serca łączył z państwem pruskim”⁵⁸. Biograf podkreślał, że zmiana przynależności państwowej części ziem śląskich nie oznaczała odstępstwa od ideologii, jaką kierował się w swoim życiu prałat Kapica. Lojalność wobec państwa pozostała, ale nie była już utożsamiana z przykrym obowiązkiem. W kontaktach z niemieckimi katolikami kierował się szacunkiem i sprawiedliwością, co również stanowiło dowód wierności zasadom wypływającym z nauki Kościoła katolickiego. Dlatego w zakończeniu pracy Szramek nazwie Kapicę „polskim politykiem »par excellence« katolickim”⁵⁹.

Przyjmując inną perspektywę w ocenie działalności Kapicy, zwłaszcza na arenie politycznej, Szramek mógł nakreślić sylwetkę bohatera monografii w sposób znacznie bogatszy. Przekroczenie ram tradycyjnej metodologii historycznej umożliwiło badaczowi skoncentrowanie się przede wszystkim na przesłankach postępowania konkretnej osoby⁶⁰. Interesowała go ewolucja jednostki, jej reakcje na określoną sytuację, istota osobowości. W fundamentalnej rozprawie *Śląsk jako problem socjologiczny* nazwie swoje dociekania próbą zdefiniowania „duszy Ślązaka”. Praca o Kapicy stanowi wstęp do tych rozważań i równocześnie klucz do ich zrozumienia. W monografii można dostrzec załączki teorii o swoistym indyferentyzmie narodowym mieszkańców Śląska, o ich bilingwizmie, a także o roli religii i przywiązania do Kościoła katolickiego w życiu społecznym.

Ks. Aleksander Skowroński nie wzbudzał wśród jemu współczesnych takich kontrowersji jak osoba ks. Kapicy. Dorównywał kaznodziei z Tych rozgłosem, ale dzięki bardziej radykalnym i konsekwentnym działaniom cieszył się większą popularnością i uznaniem, zwłaszcza wśród propolskich działaczy na Śląsku. Dlatego monografia jemu poświęcona spotkała się z przychylnym odbiorem. Należy

⁵⁷ Zob. ibidem, s. 69.

⁵⁸ Ibidem, s. 60.

⁵⁹ Ibidem, s. 86.

⁶⁰ Mimo upływu 70 lat od wydania rozprawy ks. Szramka wiele z jego ustaleń znalazło potwierdzenie we współczesnych badaniach, m.in. z zakresu historii. Zob. L. K r z y ż a n o w s k i: *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*. Katowice 2000.

w tym miejscu podkreślić, że śląski badacz nie zmienił sposobu konstruowania wizerunku interesującej go osoby. Uważał, że Skowroński, podobnie jak Kapica, kierował się podstawowymi zasadami życia religijnego, których najpełniejszą realizację zapewniał katolicyzm. Przez pryzmat wartości religijnych autor ukazywał i ocenił działalność kapłana w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym.

Ks. Skowroński był dla Szramka przykładem szczerego katolika – postawy jak najbardziej odpowiadającej potrzebom i tradycji polskich Ślązaków. Konsekwentnie bronił prawa do zachowania własnej tożsamości narodowej, przeciwstawiając się germanizatorskim zapędom państwa niemieckiego, szczególnie na płaszczyźnie językowej. Nieprzypadkowo akurat to zagadnienie Szramek szczegółowo i obszernie omówił. Posługiwanie się językiem polskim było w oczach regionalnych działaczy głównym argumentem przemawiającym za utożsamianiem się z całym narodem. Na Śląsku poruszanie tej kwestii oznaczało równocześnie wkroczenie w krąg wartości wyższego rzędu – wartości religijnych.

Uznanie wyższości „praw natury”, czyli prawa do otwartego przyznawania się do własnej narodowości i posługiwania się językiem narodowym, nad „prawami państwowymi”⁶¹ nie oznaczało jednak braku lojalności wobec państwa niemieckiego. Szramek wyraźnie podkreślał, że Skowroński był przeciwny wszelkiej agitacji polskiej, która nosiłaby znamiona irredenty. Pod tym względem kapłan przypominał Kapicę, z tą jedynie różnicą, że w miarę upływu czasu szybciej niż proboszcz tyski zdał sobie sprawę ze sprzeczności między interesami państwa i partii Centrum a potrzebami narodu polskiego na Śląsku. Stosunek do kwestii narodowych, początkowo ograniczony tylko do walki o prawo nauki religii w języku ojczystym, ulegał stopniowej radykalizacji, aby w końcu przybrać formę jawnego opowiedzenia się za łącznością z całym narodem w ramach niepodległej Polski. Przedmiotem zainteresowania śląskiego badacza stała się ewolucja postawy Skowrońskiego, tak jak wcześniej w pracy o Kapicy, poszczególne etapy rewidowania wpajanych od najmłodszych lat przez szkołę zasad, zwłaszcza lojalności i posłuszeństwa wobec władzy państwowej, a później również kościelnej. Za zaletę monografii należy uznać umiejętne wplecenie biografii Skowrońskiego w historię Kościoła katolickiego na Śląsku na przełomie XIX i XX w. Koleje losów Kościoła śląskiego Szramek widział przez pryzmat przeobrażeń w całej Europie, a dokonujące się zmiany traktował jako naturalny efekt procesów dziejowych. Ziemię będące regionem, którego specyfika wynikała m.in. z nakładania się na siebie sfer życia politycznego i religijnego, stanowiły dla autora monografii „teren doświadczalny dla ciekawego procesu unormowania się stosunku duszpasterstwa do demokratycznej polityki dnia”⁶². Skowroński należał do tych nielicznych kapłanów, którzy szybko zdali sobie sprawę z konieczności przystosowania się do nowych warunków, a tym samym wytworzenia nowych form pracy duszpasterskiej. U podstaw tej

⁶¹ Zob. E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński...*, s. 107.

⁶² Ibidem, s. 47.

działalności leżały jednak odwieczne zasady chrześcijańskie, gdyż „narody to twory boże”, a więc walka o prawa narodowe jest równoznaczna z konsekwentnym przestrzeganiem i upominaniem się o poszanowanie dogmatów katolicyzmu. Analiza postępowania Skowrońskiego w kategoriach filozoficznych przyniosła takie same wyniki jak rozważania dotyczące Kapicy. Sam Szramek pisał:

[...] Ks. Kapica, choć odmienny w strukturze umysłowej, to jednak przyjaciel, ideowy [...].⁶³

Monografie o Kapicy i Skowrońskim, oprócz szczegółowych rozważań natury historycznej, a raczej historiozoficznej, ukazują wzór osobowości, „duszę” Ślązaka. Szramek wskazuje na te czynniki, które są wyznacznikami charakteru mieszkańca tej ziemi. Za jeden z najważniejszych uznał przywiązanie do religii – fakt, że obaj bohaterowie są kapłanami, nie jest w tej kwestii decydujący – będące elementem regionalnej tradycji. Hołdowanie wartościom religijnym dało następnie podstawy pielęgnowaniu wartości narodowych. Obstawanie przy nich na arenie życia społecznego, kulturalnego czy politycznego niejednokrotnie poprzedzała wewnętrzna walka związana z koniecznością zrewidowania wpojonych w młodości zasad.

W dorobku naukowym badacza wymienione biografie mają znaczenie kapitalne. Praca o Kapicy stanowi, jak już zaznaczono, swoisty wstęp do *Śląska jako problemu socjologicznego*. Rozprawa dotycząca Skowrońskiego, wydana w 1936 r., jest natomiast potwierdzeniem wcześniejszych sądów autora.

Szramek w monografiach koncentrował się przede wszystkim na obrazie osobowości swego bohatera, ewolucji jego postawy wobec zmieniających się warunków zewnętrznych. W zestawieniu z tymi rozważaniami fragmenty dotyczące opisu zewnętrznego są nieliczne, ale realizują konkretne zadanie. Pełnią funkcję dopowiedzenia, a uwypuklone cechy zewnętrzne mają tylko potwierdzać znamiona charakteru⁶⁴.

Ks. Skowroński interesował Szramka głównie jako działacz narodowy i społeczny. W swojej monografii poświęcił niewiele miejsca twórczości literackiej księdza. Wskazał jedynie na wszechstronną znajomość Skowrońskiego przede wszystkim polskich twórców romantycznych: Józefa Korzeniowskiego, Zygmunta Krasińskiego, Antoniego Malczewskiego, Adama Mickiewicza, Teofila Lenartowicza, Wincentego Pola, Juliusza Słowackiego. Z Krasińskim, według biografy, kapłana łączyło „duchowe pokrewieństwo”, jednak nie znalazło ono odzwierciedlenia w tekstach poetyckich, ale w czynach. Zafascynowały go same idee romantycznego poety zawarte w *Przedświcie* i możliwość ich spełnienia w czasach jemu współczesnych. Natomiast „mistrzem poetyckim” był dla księdza-poety Konstanty Damrot⁶⁵.

⁶³ Ibidem, s. 175.

⁶⁴ Zob. ibidem, s. 25.

⁶⁵ Zob. ibidem, s. 21.

Zrezygnowanie przez Szramka ze szczegółowego omawiania twórczości literackiej ks. Skowrońskiego można również tłumaczyć tym, że wcześniej starannie przygotował do druku tomik poezji kapłana, zawierający teksty w języku polskim, niemieckim oraz łacińskim⁶⁶.

Prace popularyzatorskie Szramka powstawały zwykle dla uczczenia okrągłych rocznic. Przybierały więc formę swoistych hołdów ku czci zmarłej osoby. Oprócz wyraźnych elementów tworzących aurę pietyzmu i poszanowania zauważa się również cechy charakterystyczne dla umoralniającego wykładu. Biorąc pod uwagę okres publikacji większości z nich, na co zwracano już uwagę, łatwo dojść do wniosku, że celem przyświecającym autorowi było dostarczenie polskiej społeczności na Śląsku godnych do naśladowania wzorów osobowych. Śląski biograf zaprezentował czytelnikowi sylwetkę duchownego na przykładzie ks. Bonczyka, ks. Damrota i ks. Miczka oraz wizerunek osoby świeckiej – Juliusza Ligionia. Między zestawem cech charakterologicznych obu typów właściwie nie ma różnicy. Szramek akcentował pracowitość, wytrwałość, niezłomność w dążeniu do celu mimo przeciwności losu i przede wszystkim pobożność, umiłowanie rodzimych obyczajów oraz konsekwentne przyznawanie się do polskości. Taka osobowość była predysponowana do nauczania i wskazywania najodpowiedniejszej drogi życiowej. Edukacja, zwłaszcza w sferze wartości duchowych, w przypadku księdza wynikała ze specyfiki jego zawodu. Szramek, tworząc wzorzec osobowościowy duchownego, przekroczył te ramy, gdyż dodatkowo uczynił kapłana szermierzem oświaty i polskości. Sformułowane przez biografę postulaty określające obowiązki duszpasterza wypływały z ówczesnej sytuacji polskiego społeczeństwa na Śląsku – ludności pozbawionej własnej inteligencji, a tym samym możliwości współtworzenia kultury ogólnonarodowej. Jedynie duchowni reprezentowali ludzi wykształconych, którzy byli dostatecznie przygotowani, aby inicjować różne formy działalności oświatowej i kulturalnej. W szkicach popularyzatorskich prezentujących wzór kapłana autor świadomie podkreślał te momenty w życiu bohaterów, które zapowiadały ich późniejszą działalność. Jednym z nich była np. praca w polskich towarzystwach. Uwypuklenie natomiast znajomości języka polskiego służyło zaakcentowaniu przynależności duchownego do polskiej grupy etnicznej.

Obraz kapłana przypomina typ bohatera-wieszcz⁶⁷. Tym, kim dla Szramka w skali ogólnopolskiej był Krasiński czy Mickiewicz, tym w granicach regionu byli dla niego Bonczyk i Damrot. Stan duchowny i związane z nim obowiązki nie

⁶⁶ Ks. A. Skowroński: *Wybór poezji*. Mikołów 1933.

⁶⁷ W pracy przyjęto typologię zastosowaną przez Magdalenę Micinską w książce: *Między Królem Duchem a mieszczańinem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*. Wrocław 1995. Autorka wyszczególniła siedem wizerunków bohaterów historycznych, a więc postaci realnie istniejących. Oprócz bohatera-wieszcz⁶⁷ i bohatera „pracy i zasług” wymieniła jeszcze: „bohatera stanu”, zwycięskiego wodza, „sumienie narodu”, bohatera walki i ofiary, „przyjaciela Polski”.

wykluczały twórczości poetyckiej. Wręcz przeciwnie, duchowny i poeta nawzajem się przenikali, uzupełniali. W szkicach widać to szczególnie we fragmentach dotyczących pracy kaznodziejskiej, w których została zaakcentowana siła oddziaływania kazań, przemówień bohatera. Obdarzenie polskiego kapłana przenikliwością, wizjonerstwem pozwalało na mianowanie go duchowym przywódcą narodu na Śląsku, mającym moc budzenia z wielowiekowego odrętwienia. W kreacji wizerunku kapłana wyraźnie widoczne są inspiracje młodopolskimi wizjami narodu i przyszłej ojczyzny. W pracach naukowych Szramek sam przyznawał się do fascynacji romantycznymi twórcami uznanymi w okresie Młodej Polski za sztandarowych, powoływał się na pisma Augusta Cieszkowskiego, Artura Górskiego, Stanisława Szczepanowskiego⁶⁸. Bohaterowi popularnych broszur Szramka nieobce było również typowe romantyczne osamotnienie⁶⁹. Cecha ta jest jednak nakreślona bardzo delikatnie, aby nie przysłonić aktywności bohatera:

Czasem książdż jest »prawdziwy mąż Boży [...] a tu na polskiej ziemi – trzeba polskich, by mogli rozmawiać z naszymi«, trzeba »takich, których przemowa trwoży i cieszy, – obala i buduje, i serca porywa.«⁷⁰

Cechy bohatera-wieszczka łączą się z wyznacznikami charakterystycznymi dla bohatera „pracy i zasług”⁷¹, a więc wzorzec romantyczny przenika się z pozytywistycznym. Wizerunek działacza społecznika w odniesieniu do realiów śląskich powstał już pod koniec XIX w., kiedy podnoszono zasługi Karola Miarki⁷². Szramek, wykorzystując istniejący schemat, powiązał go z charyzmą stanu duchownego i w ten sposób wzmocnił siłę oddziaływania. Wzór kapłana uzupełnia jeszcze rys franciszkanizmu, wyrzeczenia się dóbr osobistych⁷³.

Technika portretowania osób w szkicach popularyzatorskich, szczególnie tendencja do ich idealizowania, nasuwa myśl o podobieństwie tych prac do tekstów hagiograficznych⁷⁴. Można jednak w tym przypadku mówić tylko o analogiach. Z jednej bowiem strony bohaterowie biografii oraz wydarzenia, w których brali

⁶⁸ Szerzej o tym w podrozdziale poświęconym *Śląskowi jako problemowi socjologicznemu*.

⁶⁹ Zob. E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk, życiorys...*, s. 24.

⁷⁰ Ibidem, s. 38.

⁷¹ Zob. M. Micińska: *Miedzy Królem Duchem...*, s. 259–268.

⁷² Wyraźny charakter mitotwórczy miał artykuł Stanisława Bełzy poświęcony Karolowi Miarcie, w którym autor podkreślał „gorącą chęć, wytrwałość i żelazną pracę” bohatera (S. Piaszt [S. Bełza]: *Karol Miarka. (Wspomnienie pośmiertne)*. „Tygodnik Ilustrowany” 1882, nr 348). W podobnym tonie utrzymany był biogram Miarki autorstwa Kuderę, zamieszczony w *Obrazach Ślążaków wspomnienia godnych*. T. 1. Mikołów 1920, s. 72–76.

⁷³ Zob. E. Szramek: *Ks. Konstanty Damroth...*, s. 22; Ibidem: *Ks. Franciszek Miczek. Braterstwa miłośnik*. Katowice 1938, s. 29.

⁷⁴ Na Śląsku okazałą część produkcji lokalnych oficyn wydawniczych, m.in. Tomasza Nowackiego w Mikołowie, Teodora Heneczka w Piekarach, Adama Napieralskiego w Bytomiu i Karola Miarki w Mikołowie, stanowiła książka dewocyjna, szczególnie zaś żywoty świętych. Cieszyły się one dużą

udział, należały do najbliższej przeszłości i działania mitotwórcze jeszcze nie dokonały ich odrealnienia, z drugiej strony – autorowi zależało, aby zaprezentowane wzorce, dzięki wpisaniu ich w najbliższą dla czytelnika przeszłość, miały jak największą siłę oddziaływania. Szramek zadbał, żeby dystans dzielący odbiorcę i bohatera publikacji został jak najbardziej zminimalizowany. Stworzeniu atmosfery familiarności, wywołaniu poczucia kontaktu, oprócz omówionej już organizacji materiału, służył dobór określonego słownictwa, np. frazeologizmów, metafor zarówno z języka potocznego, jak i literackiego⁷⁵. Wprowadzenie środków nacechowanych dużą ekspresywnością miało na celu przede wszystkim wywołanie reakcji u czytelnika, który po lekturze danego tekstu nie powinien pozostać obojętny. Słownictwo, zwłaszcza z zakresu wartości moralnych⁷⁶, wykorzystane do odmalowania wizerunku, pozwalało również na ustalenie relacji między biografem-autorem (narratorem) a bohaterem jego pracy. Zasadza się ona właściwie na takim samym związku jak ten, który ma – w myśl badacza – połączyć ewentualnego czytelnika z opisywaną postacią. Zależność opierała się na relacji nauczyciel – uczeń, przy czym nauczyciel występował w roli przewodnika. Chociaż są to szkice popularyzatorskie, to konstrukcja treści, powoływanie się na sądy innych, przytaczanie ich oraz zamieszczanie bibliografii (drugie wydanie pracy o Damrocie) świadczą o szerokiej wiedzy i profesjonalnym podejściu do poruszanej tematyki. Kompetentność autora nie zakłócała jednak łączącej go więzi z bohaterem.

We wzorzec bohatera-wieszczą oraz bohatera „pracy i zasług” Szramek wpisał również Juliusza Ligonía. Życiorys kowala z Królewskiej Huty bardziej odpowiadał drugiemu z wymienionych typów. W rozdziale biografii zatytułowanym *Charakter* można odnaleźć fragmenty analogiczne do niektórych rozdziałów prac o Bonczyku i Damrocie.

Monografie powstałe w okresie redagowania „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” cechują się wyznacznikami typowymi dla prac o charakterze naukowym. Jest to widoczne na płaszczyźnie organizowania treści oraz na płaszczyźnie językowej. Od odbiorcy autor wymagał określonego zasobu wiedzy, znajomości specjalistycznej terminologii, umiejętności samodzielnego, w razie konieczności, uzupełnienia informacji. Wcześniej podkreślano, że śląski badacz przede wszystkim położył nacisk na rekonstrukcję osobowości mieszkańca ziemi śląskiej, poszukując jej odzwierciedlenia w biografiach znanych działaczy,

popularnością, co tłumaczy się upodobaniami typowymi dla kultury ludowej, ukształtowanymi przez tradycję oralną. Dodatkowo o ich statusie zdecydowały działania wychowawczo-kulturalne. Zob. A. M e n d y k o w a: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991; O. S ł o m c z y Ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonía*. Opole 1990.

⁷⁵ Zob. D. O s t a s z e w s k a: *Wkład księdza Emila Szramka w rozwój stylu prozy naukowej na Śląsku w latach 1922–1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922–1945. Zarys problematyki*. Red. M. P a w ł o w i c z o w a. Katowice 1995, s. 136–143; S. G a j d a: *Osobowość językowa ks. E. Szramka (Szkic do portretu)*. W: *Duszą Śląska jest Ślązak...*, s. 103–113.

⁷⁶ Zob. J. P u z y n i n a: *Język wartości*. Warszawa 1992, s. 157–159.

takich jak ks. Bonczyk, ks. Kapica, dr Rostek i ks. Skowroński. Interesujące go jednostki nigdy nie były wyabstrahowane z tła historycznego, ich życiorysy zawsze stanowiły nierozzerwalny element szerokich procesów dziejotwórczych. Monografie Szramka pod względem sposobu wykorzystania materiałów *stricte* historycznych w pełni realizowały postulaty Jana Bronisława Richtera w zakresie biografii dwudziestolecia międzywojennego:

W każdym razie historia i biografia wzajemnie się uzupełniają i uzasadniają. Jak z jednej strony znajomość życia pewnej jednostki rzuca wiele światła na znaczenia dziejowe, tak z drugiej znowu strony niejeden rys charakteru wybitnej osobowości staje się zrozumiały w świetle historii pewnej epoki.⁷⁷

Poszczególne fakty z życiorysów, ogólne tło historyczne posłużyły śląskiemu badaczowi do stworzenia duchowego portretu, ukazania – jak sam mówił – „duży” Ślązaka. Dlatego w prezentowanych monografiach znajdują się elementy psychologizmu, szczególnie gdy autor starał się uwypuklić cechy charakteru danej osoby. Uwzględnienie tego typu postulatów odzwierciedlają nawet tytuły poszczególnych rozdziałów, np. *Zewnętrzne warunki życiowe i założenia psychiczne*. Omawiając twórczość literacką w szkicach o Bonczyku, w mniejszym zakresie w pracy o Skowrońskim, Szramek wykorzystał również tło genetyczne w celu wykazania, że określone przeżycia lub wydarzenia w sposób bezpośredni zainspirowały poetów. Uwzględnienie w monografiach szerokiego tła historycznego, elementów psychologizmu, genetyzmu kojarzy się z terminologią Hipolita Taine’a („rasa”, „środowisko”, „moment”). W polskiej biografistyce odwoływanie się do pojęć francuskiego filozofa było praktyką dość częstą i to nie tylko w okresie pozytywizmu. Sprzyjało temu przede wszystkim niedookreślenie definicji przez samego Taine’a, co umożliwiało następnie ich rozmaite interpretacje⁷⁸. Szramek, poszukując wyznaczników „śląskiej osobowości”, analizował dzieła swoich bohaterów. Pod pojęciem dzieła rozumiał realny wytwór, np. teksty literackie, ale również charakterystyczną dla bohaterów działalność, np. kaznodziejstwo, roztaczanie opieki nad polską młodzieżą i oczywiście zaangażowanie w aktualne wydarzenia, m.in. polityczne. Pisząc o ks. Kapicy i ks. Skowrońskim, śląski badacz na interesującą go osobę patrzył głównie przez pryzmat jej działalności, aktywnego uczestnictwa w procesach dziejotwórczych. Rozpatrując motywy postępowania, ustalił kanon zasad, jakimi bohater starał się kierować. Ten zespół norm, którego realizacja w praktyce przejawiała się – według autora – przywiązaniem do wiary katolickiej, poszanowaniem rodzimych obyczajów (to znaczy polskich), wywia-

⁷⁷ J. B. Richter: *Zagadnienia biografiki współczesnej*. „Nauka Polska” 1934, T. 19, s. 18.

⁷⁸ Zob. H. Markiewicz: *Polska nauka o literaturze*. Warszawa 1985, s. 8–114; Z. Mitosek: *Teorie badań literackich*. Warszawa 1998, s. 77–94. O pozytywnych korzeniach regionalizmu jako kierunku badawczego i jego metodach zaczerpniętych m.in. z psychologii, socjologii, historii pisała także S. Skwarczyńska: *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury*. W: „Prace Polonistyczne”. Red. S. Skwarczyńska i in. Łódź 1937, s. 7–52.

zywaniem się z obowiązków oraz respektowaniem praw innych (mniejszości narodowych), tworzył szkielet „duszy” Ślązaka. Badacz, mimo że w biografiach poszczególnych osób dochodził do syntetycznych i uogólniających wniosków, to każdą z nich traktował w sposób jednostkowy. Ich indywidualność przejawiała się w metodach wprowadzania w życie owego kanonu reguł. Inną bowiem drogą kroczył ks. Kapica, inną – ks. Skowroński.

Monografie, wolne od dydaktycznych i utylitarnych pierwiastków, nie narzucały czytelnikowi idealnego wzorca do naśladowania, jak omawiane wcześniej szkice popularyzatorskie. Jedynie w pracy o Bonczyku z 1939 r. można znaleźć fragmenty potwierdzające wykreowany wcześniej wizerunek poety i księdza. Autor nie zrezygnował w niej ze stylu typowego dla moralisty, zwłaszcza w tych fragmentach, w których ukazywał niezłomność i wytrwałość bohatera w realizacji wytyczonych zadań⁷⁹. Emocjonalne podejście do podjętego tematu równoważą w tej rozprawie rozdziały, których odbiór wymagał od adresata określonego poziomu wiedzy oraz kultury czytelniczej.

Pisząc o ks. Norbercie Bonczyku, Szramek poddał analizie również jego utwory literackie, dostrzegając także w nich przejaw osobowości bohatera. W mniejszym stopniu dotyczy to pracy o ks. Skowrońskim. Jak wcześniej zaznaczono, odczytywał je jako autobiografie, przez co zbliżył się do tej grupy historyków literatury, której typowym reprezentantem był Piotr Chmielowski. Swoją warsztat naukowy oparł on na zasadzie, że podstawą poznania twórcy oraz zrozumienia istoty dzieł jest wniknięcie w „duszę autora” i „duszę utworu”⁸⁰. Monografie katowickiego badacza ukazały się w latach trzydziestych, już po przełomie antypozytywistycznym w metodologii badań historycznoliterackich. Mimo postulowanego odrzucenia orientacji psychologiczno-biograficznej nie zrezygnowano jednak zupełnie z jej elementów, nawet w interpretacji samych utworów⁸¹. Prace Szramka we fragmentach stanowiących analizę tekstów literackich nie były więc zupełnie anachroniczne. Poza tym w przypadku interpretacji twórczości pisarzy ze Śląska uwzględnianie czynników pozaliterackich również nie jest całkiem błędne, ponieważ często kluczem do zrozumienia ich utworów są właśnie wydarzenia polityczne, kulturalne czy losy osobiste.

O naukowym charakterze prac powstałych w okresie redagowania „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” świadczą: sposób, rodzaj i ilość wykorzystanych materiałów oraz źródeł. Szramek jako pionier badań biograficznych na Śląsku zmuszony był do samodzielnego gromadzenia wszelkich informacji na temat

⁷⁹ Zob. E. Szramek: *Ks. Norbert Bonczyk. Studium...*, s. 71.

⁸⁰ Zob. H. Markiewicz: *Polska nauka...*, s. 57; Idem: *Między dokumentem a mitem. Życie i osoba pisarza w polskich badaniach literackich*. „Twórczość” 1982, nr 1, s. 85.

⁸¹ Zob. Z. Matracki: *Biografistyka literacka Kleinera*. W: *Biografia – geografia – kultura...*, s. 139–169.

interesującej go osoby, aby później dokonać ich selekcji, ostatecznie wykorzystując tylko te najistotniejsze dla charakteru danej pracy. Z cytowanych w monografiach fragmentów, zamieszczonych bibliografii oraz zachowanych po badaczu osobistych notatek i listów wynika, że dokonywał tzw. badań „wewnętrznych” i „zewnętrznych”⁸². Starał się zgromadzić i zapoznać z wszelkimi opracowaniami, notami, artykułami dotyczącymi w jakikolwiek sposób bohatera pracy. Docierał do materiałów archiwalnych, akt urzędowych dostępnych w różnych instytucjach. Źródłem informacji dla Szramka, przynajmniej w niektórych przypadkach, był on sam. Oczywiście niosło to ze sobą niebezpieczeństwo nadmiernego subiektywizmu, na co już zwracali uwagę współcześni autorowi badacze. Z drugiej jednak strony uczestnictwo w opisywanych wydarzeniach i znajomość z bohaterami pozwalały uchwycić cechy, które w miarę upływu czasu uległyby całkowitemu zatarciu i zapomnieniu. Monografie Szramka nie rejestrowały z archiwalną dokładnością wszystkich informacji o danej osobie. Zgromadzone materiały autor poddawał analizie i selekcji, czego efektem była próba nakreślenia portretu psychologicznego. Rozprawy naukowe śląskiego badacza ze względu na przyjętą metodę mieszczą się w nurcie polskiej, a właściwie europejskiej biografistyki pierwszej połowy XX w., reprezentowanej przez wiele prac realizujących następujące założenie:

Tylko zbliżenie do osoby twórcy – a ułatwi nam je dobra biografia psychologiczna – daje gwarancję rzetelnego ujmowania zawartości dzieła.⁸³

Większość znaczących rozpraw teoretycznych traktujących o rozwoju biografistyki oraz zasadach kształtujących specyfikę tego typu prac powstała dopiero po drugiej wojnie światowej. W świetle ich ustaleń szkice popularyzatorskie Szramka swoimi cechami zbliżają się do biografii literackiej, a mówiąc dokładniej, do jej odmiany – opowieści biograficznej⁸⁴. Odnaczają się typowym dla niej sposobem przedstawiania bohatera, operowaniem opowiadaniem jako zasadniczą formą podawczą. Cytowanie listów oraz innych źródeł urozmaica treść, ale przede wszystkim podkreśla autentyczność przekazu. Narrator, który np. w szkicu o Miczku daje się poznać jako autor, tworzy aurę bezpieczeństwa opartą na bliskim kontakcie

⁸² Pojęcia „badania wewnętrzne” i „badania zewnętrzne” zaczerpnięto z książki: J. L. C l i f f o r d: *Od kamyków do mozaiki. Zagadnienia biografii literackiej*. Tłum. A. M y s ł o w s k a. Warszawa 1978, s. 11–23.

⁸³ J. B. R i c h t e r: *Zagadnienia biografiki...*, s. 101. Na początku XX w. elementy psychologizmu znalazły odzwierciedlenie nie tylko w biografistyce, literaturoznawstwie, ale również w badaniach historycznych. Przykładem na gruncie polskiej historiografii są metodologiczne założenia Marcelego Handelsmana, oparte na antropocentrycznym ujmowaniu rzeczywistości historycznej. W efekcie przekroczono tradycyjne ramy historii, sięgając po terminologię typową dla psychologii, socjologii, filozofii. Zob. H. K o w a ł c z y k: *Uwagi nad strukturą metodologiczną warsztatu ks. Emila Szramka*. W: *Victor – quia Victima...*, s.109–116.

⁸⁴ Terminy te zostały przejęte z pracy: M. J a s i ń s k a: *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*. Warszawa 1970.

z czytelnikiem. Jawi się jako jeden z członków wspólnoty⁸⁵. Bliskość tę akcentuje również nacechowane emocjonalnie słownictwo.

Szramek jako autor monografii jest naukowcem biografem, historykiem, obdarzonym przy tym twórczą wyobraźnią. W swoich pracach opierał się na autentycznych i sprawdzonych materiałach. Nie wymyślał fikcyjnych zdarzeń, rozmów, a powołując się na innych, skrupulatnie to zaznaczał. Śląski badacz dokonywał interpretacji materiału historycznego, „wczuwał się” w stany duchowe swoich bohaterów, aby zrozumieć i wydać sprawiedliwy osąd ich postępowania. Ujęcie tematu, odzwierciedlone w sposobie wykorzystania źródeł oraz kompilacji i przekazu materiału, pozwala doszukiwać się w pracach naukowych Szramka elementów biografii artystyczno-naukowej⁸⁶.

Niebezpieczna książka – *Śląsk jako problem socjologiczny*

Rozprawa *Śląsk jako problem socjologiczny* zajmuje wyjątkowe miejsce zarówno w dorobku ks. Emila Szramka, jak i w całym międzywojennym piśmiennictwie o charakterze naukowym oraz popularnonaukowym podejmującym zagadnienia społeczno-kulturowe z socjologicznego punktu widzenia. Wydana w 1934 r., różniła się od prac wcześniejszych sposobem ujęcia tematu i zakresem poruszonych w niej zagadnień. Sam już tytuł – *Śląsk jako problem socjologiczny* – sugerował, iż autor będzie poddawał analizie kwestie interesujące socjologię jako naukę, a ograniczające się do terytorium Śląska. Konstrukcja rozprawy powinna więc opierać się na terminologii, schematach naukowego dowodzenia i rejestrowania faktów typowych dla każdej dyscypliny naukowej. Praca u współczesnych Szramkowi badaczy wzbudziła ogromne zainteresowanie i zarazem wywołała falę burzliwych dyskusji i polemik⁸⁷. Wiele głosów krytycznych dotyczyło właśnie metody ujęcia samego zagadnienia. Zarzucano Szramkowi nierespektowanie kryteriów naukowych, wybiórczy dobór literatury źródłowej, brak obiektywizmu i dogłębnej analizy poruszonych tematów. Mimo wielu zastrzeżeń większość recenzentów uznała jednak, że ukazanie się tej pracy w stosunkowo krótkim czasie

⁸⁵ K. Kossakowska-Jarosz śląskiego krytyka z przełomu XIX i XX w. utożsamia z odbiorcą. Jego wystąpienia, w których zauważa m.in. świadome budowanie wspólnoty z czytelnikiem, włącza w zakres działań „profana”. Przyjęcie takiej postawy traktuje jako przejaw standaryzacji odbioru – procesu typowego dla umasowienia dóbr kultury. Zob. K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999, s. 127–133.

⁸⁶ Zob. J. L. Clifford: *Od kamyków do mozaiki...*, s. 115–117.

⁸⁷ Zob. W. Musiałik: „*Śląsk jako problem socjologiczny*” w opinii współczesnych. W: *Dusza Śląska jest Ślązak...*, s. 47–57.

po przyłączeniu części ziem śląskich do Polski stanowi ważne wydarzenie naukowe. Rozprawa owa była bowiem pierwszym polskim opracowaniem drażliwych, szczególnie na Śląsku, zagadnień tożsamości narodowo-kulturowej i związanych z nimi problemów natury politycznej czy ekonomicznej. Zarzuty, uwagi i zastrzeżenia padające pod adresem autora *Śląska jako problemu...*, często sprzeczne ze sobą, nawzajem się wykluczające, z pewnością swoje źródło miały także w braku określonego zakresu badań oraz metodologii socjologii jako nauki⁸⁸. Szramka można więc zaliczyć do pionierów badań socjologicznych obejmujących zagadnienia dotyczące Śląska, a także do grona naukowców mających swój wkład w konstruowanie zrębów polskiej socjologii. Badacz, wbrew sądom niektórych współczesnych mu krytyków⁸⁹, nie był zupełnym laikiem i amatorem w zakresie poruszanych w *Śląsku jako problemie...* zagadnień. Na kartach rozprawy pojawia się nazwisko jednego z twórców polskiej socjologii jako dyscypliny akademickiej – Floriana Znanieckiego⁹⁰. Szramek powołuje się na pracę tego filozofa pt. *Studia nad antagonizmem do obcych*, która ukazała się na łamach „Kwartalnika Socjologicznego” na przełomie lat 1930/1931. Ze względu na pewne podobieństwa między przyjętą w *Śląsku jako problemie...* perspektywą badawczą a koncepcją współczynnika humanistycznego w metodologii badań socjologicznych, którego twórcą był właśnie Znaniecki, można przypuszczać, że Szramek znał także inne, wcześniejsze prace poznańskiego profesora⁹¹.

Śląsk jako problem socjologiczny objętościowo nie jest obszerną rozprawą i stanowi raczej katalog zagadnień wymagających szerszej interpretacji i omówień. W czternastu rozdziałach tworzących pracę badacz analizuje czynniki, które według niego kształtują „duszę Ślązaka”. Próba zdefiniowania tego pojęcia przez pryzmat zagadnień narodowościowych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, religijnych, kulturowych to zasadnicza oś całej rozprawy:

Na czymże polega ten bolesny problem, który trawi myślących Ślązaków po obu stronach granicy? Z formułowania tego pytania wynika, iż chodzi tu o problem psychiczny, a nie o zagadnienie np. gospodarcze, któremu już nadto dostateczną poświęcono uwagę z różnych stron, traktując przy tym Ślązaków często jako coś w rodzaju żywego inwentarza tutejszych hut i kopalń. A jednak „duszą Śląska jest Ślązak” i warto postarać się o analityczne poznanie jego duszy.⁹²

⁸⁸ Zob. A. Kłoskowska: *Socjologia. W: Historia nauki polskiej 1863–1918*. T. 4. Cz. 3. Red. B. Suchodolski. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 832–861.

⁸⁹ Zob. Dr A - D [Edward Kostka]: *Śląsk jako problem socjologiczny*. „Polska Zachodnia” 1934, nr 97, s. 5–6; Dr H - D [właściwie A - D E. Kostka]: *Śląsk jako problem socjologiczny. Zamknięcie rozważań*. „Polska Zachodnia” 1934, nr 164, s. 4.

⁹⁰ Zob. J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*. Cz. 2. Warszawa 1983, s. 731–762.

⁹¹ Zob. W. Świątkiewicz: „*Śląsk jako problem socjologiczny*” – w *pół wieku później. Refleksje wokół socjologicznych i historiozoficznych koncepcji księdza doktora Emila Szramka*. W: *Dusza Śląska jest Ślązak...*, s. 62–63.

⁹² E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*. Katowice 1934, s. 6.

Biorąc pod uwagę, że autorem *Śląska jako problemu...* był rodowity mieszkaniec Śląska, doskonale orientujący się w problemach ludności tej ziemi, kwestia „duszy Ślązaka” jawi się jeszcze bardziej interesująco. Wprawdzie nie wszyscy współcześni Szramkowi recenzenci uważali to za dodatkowy atut, ale obecnie, uznając rozprawę za dokument ówczesnej epoki, jej autorstwo można traktować jako jeden z zasadniczych walorów.

Zagadnienia narodowościowe

Wśród zagadnień analizowanych przez Szramka na pierwszym miejscu znalazły się problemy narodowościowe ludności mieszkającej na Śląsku. Autor starał się przedstawić bardzo drażliwą kwestię przynależności narodowej, która właśnie na tych terenach ze względu na często sprzeczne interesy sąsiadujących ze sobą narodów była powodem napięć i konfliktów. Szramek miał na uwadze zwłaszcza współistnienie dwóch największych grup: Niemców i Polaków. Sąsiedztwo tych nacji na ziemiach zmieniających swoją przynależność państwową wytworzyło skomplikowaną sytuację. Obok osób jawnie deklarujących się za jednym lub drugim narodem istniały społeczności charakteryzujące się specyficznym indyferentyzmem narodowym. Koncepcja „jednostek podwójnego oblicza narodowego” czy – inaczej – „charakteru granicznego”, rozwijana przez śląskiego badacza, jest interesująca i godna uwagi, tym bardziej że i współczesne badania socjologiczne mówią o obecności na Śląsku jednostek o niezdeklarowanej przynależności narodowej⁹³. Według Szramka powstanie zbiorowości ludzi o podwójnym obliczu narodowym, podobnych do „kamieni granicznych, które z jednej strony noszą znamię polskie, z drugiej niemieckie, albo do gruszy granicznych, które na obie strony rodzą”⁹⁴, jest wynikiem „długiej infiltracji, czyli mieszaniny narodowej”⁹⁵.

Szramek istnienia jednostek o „charakterze granicznym” nie uważał za zjawisko negatywne. Z aprobatą cytował słowa ks. Bonczyka, że „człowiek o dwóch językach pewniej stoi, bo nie na jednej, lecz na dwóch nogach”⁹⁶. Jednocześnie śląski badacz podkreślał prawo każdego do swobodnego wyboru narodowości, co świadczy o dużej kulturze autora – powszechnie znanego z bezkompromisowej obrony polskości na Śląsku⁹⁷. Pewne elementy emocjonalnego podejścia do opisywanych zjawisk można jednak zauważyć, zwłaszcza we fragmentach, w których pisząc, że w granice niepodległej Polski dostało się wielu zniemczonych Ślązaków, postulował ich kulturalne odzyskanie, przy-

⁹³ Zob. „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku. Z problematyki stosunków etnicznych. Red. K. Wó d z. Katowice 1993; *Wokół śląskiej tożsamości*. Red. K. Wó d z. Katowice 1995.

⁹⁴ E. S z r a m e k: *Śląsk jako problem...*, s. 18.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem, s. 18.

⁹⁷ Zob. ibidem, s. 17.

pomnienie im „skąd ich ród”. Oczywiście proces ten przebiegałby z zachowaniem prawa jednostki do indywidualnej decyzji.

Spśród czynników kształtujących niejednolity obraz ludności Śląska pod względem narodowościowym badacz największą rolę przypisywał uwarunkowaniom historyczno-geograficznym. Przejmując z artykułu Ezechiela Ziviera⁹⁸ koncepcję narożnikowego charakteru Śląska, wskazywał, iż wszystkie inne wpływy natury politycznej, ekonomicznej stanowiły niejako pochodną podziałów terytorialnych, zmian przynależności państwowej ziem śląskich. W części pracy dotyczącej problemu narodowościowego autor nie ograniczył się tylko do diachronicznego ujęcia tematyki, ale omówił również aktualne tendencje w polityce, szczególnie Niemiec. Zwrócił bowiem uwagę na rozwój hitleryzmu oraz grożące stąd niebezpieczeństwo:

Naprawdę nie może być obojętne dla Gómoślązaków i dla Ślązaków w ogóle, czy ciśnienie niemieckie na politycznym barometrze Europy zatrzyma się na linii Wiedeń – Królewiec, albo czy spadnie na linię np. Wiedeń – Hamburg. W każdym bowiem razie uderzy fala dziejów mocno o „narożnik” śląski [...].⁹⁹

W niespełna sześć lat po opublikowaniu tych słów okazało się, jak były one prorocze.

Zagadnienia polityczne

Kolejną grupę czynników wpływających na obraz „duszy” Ślązaka stanowiły uwarunkowania państwowo-polityczne. Tym kwestiom badacz poświęcił dwa rozdziały (V i X), chociaż nawiązywał do nich także w rozdziałach wcześniejszych, ukazujących zróżnicowanie narodowościowe ludności regionu śląskiego. Przypominając tezę o „narożnikowym” charakterze Śląska, autor przywołał, jakby na jej potwierdzenie, wydarzenia historyczne, w wyniku których następowały podziały i zmiany przynależności państwowej wspomnianych ziem. Zdaniem Szramka ich intensywność doprowadziła do takiej sytuacji, że rdzenny Ślązak reprezentował jedną z trzech postaw:

- 1) całkowita obojętność wobec aktualnej sytuacji politycznej,
- 2) lojalność, akceptacja danej przynależności państwowej,
- 3) aktywność zmierzająca do zmiany istniejącej przynależności państwowej.

Wyrazem trzeciego stanowiska miały być powstania śląskie oraz wszelkie działania związane z plebiscytem. Chociaż Szramek na kartach swojej książki nie przeprowadził dogłębnej analizy propagandy plebiscytowej polskiej i niemieck-

⁹⁸ Zob. G. S z e w c z y k: *Niemieckie źródła rozprawy ks. dr. E. Szramka: „Śląsk jako problem socjologiczny”*. W: *Książd dr Emil Szramek. Działalność i dzieła...*, s. 37–43.

⁹⁹ E. S z r a m e k: *Śląsk jako problem...*, s. 13.

kiej, to jednak z pewnych sugestii wplecionych w tekst można wnioskować o jego zdaniu także na ten temat. Uważał mianowicie, że operowanie w okresie przedplebiscytowym różnymi argumentami: historycznymi, ekonomicznymi, politycznymi, religijnymi, narodowymi czy społecznymi często wywoływało wewnętrzne konflikty i sprzeczności, czego pośrednim efektem stał się wynik plebiscytu, nie satysfakcjonujący w stu procentach żadnej z zainteresowanych stron.

Rozważania zawarte w rozdziale X stanowią kontynuację przemyśleń z części pt. *Składnik problemu państwowo-polityczny*. O ile jednak wcześniejszy rozdział, oparty na analizie materiału historycznego, był próbą nakreślenia głównych przyczyn niejedolitego oblicza politycznego Śląska, o tyle część X została poświęcona aktualnej sytuacji politycznej ziem śląskich. W podsumowaniu autor stwierdził, że różnorodne oblicze polityczne ziem śląskich, zarówno tych, które weszły w skład państwa polskiego, jak i pozostałych w granicach Niemiec, po prostu odzwierciedla odwieczny problem narodowościowy, będący jednym z podstawowych czynników kształtujących „duszę” Ślązaka.

Zagadnienia ekonomiczne

W rozdziale VII pt. *Ekonomiczne podłoże problemu* badacz w wąskim zakresie analizuje zagadnienie zasygnalizowane w tytule, przesuwając punkt zainteresowania na kwestie społeczne. Zdaniem Szramka rdzenny mieszkaniec Śląska, zwłaszcza ten, który deklarował przynależność do polskiej grupy etnicznej, zawsze należał do warstwy wyzyskiwanej. Na poparcie własnych sądów autor, oprócz podania argumentów liczbowych, zacytował fragmenty tekstów literackich, m.in. Konstantego Damrota, Poli Gojawiczyńskiej, Zofii Kossak-Szczuckiej, Teodora Tyca. Zrezygnowanie z aspektów czysto naukowych na rzecz literackiej prezentacji świata realnego z pewnością nie odpowiada metodologicznym założeniom naukowej rozprawy, ale stwarza możliwość rekonstrukcji indywidualnych sądów autora oraz poznania jego upodobań czytelniczych. Problemy ekonomiczne badacz postrzegał przez pryzmat stosunków narodowych i społecznych na Śląsku. Ujmował je w kategoriach antagonizmów, przeciwstawiając ludności rodzimej przybyszów. „Przybyszami”, „obcymi” byli początkowo, ze względu na uwarunkowania historyczne, Niemcy, później jednak, już po przyłączeniu części ziem śląskich do odrodzonej Polski, ich miejsce zajęli Polacy z innych dzielnic¹⁰⁰. Owi przybysze stali się grupą uprzywilejowaną. Właśnie w podziałach narodowościowych, zdominowanych później przez kolejne – społeczne i regionalne, autor widział jedną z przyczyn trudności ekonomicznych na Śląsku. One z kolei pogłębiały swoistą segregację na „my” i „oni”. W ten sposób badacz ukazał nierozzerwalność tak –

¹⁰⁰ Zob. ibidem, s. 34.

wydawałoby się – zróżnicowanych zagadnień oraz konieczność ich analizowania w sposób kompleksowy¹⁰¹.

Zagadnienia społeczne

Zagadnienia społeczne, którym Szramek poświęcił większą część rozdziału VII, dokładniej zostały zanalizowane w rozdziale wcześniejszym pt. *Antagonizm tubylców i przybyszów*. Pewne elementy tych rozważań znajdują się również w części pracy o Żydach oraz o roli inteligencji na Śląsku. Podłoże konfliktu między ludnością rodzimą a przybyszami miało – według autora – swoje źródło, podobnie jak i inne czynniki kształtujące „duszę” Ślązaka, w częstych zmianach terytorialnych. Antagonizm istniejący od wieków w czasach współczesnych Szramkowi uległ jeszcze dodatkowemu skomplikowaniu. Nie ograniczał się już do podstawowego konfliktu między Polakami a Niemcami, opartego na zróżnicowaniu narodowościowym ludności Śląska, ale objął również wewnętrzną strukturę obu grup. Do podziałów doszło zarówno wśród Górnoszlązaków o niemieckiej tożsamości, którzy wyemigrowali do Niemiec, jak i wśród tych pozostałych na polskim Śląsku.

Konflikt między „swoimi” a „obcymi” po nowym podziale terytorialnym uwidocznił się również w polskiej grupie narodowościowej:

Zderzenie się z twardą rzeczywistością wywołało także na polskiej stronie niejedno rozczarowanie. Snuto smętne refleksje na temat: czego się Ślązacy spodzielali i czego się doczekali, – i zaczęto mówić o okupacji Górnego Śląska przez Małopolan, przeciwko którym powstał nawet osobny Związek Obrony Górnoszlązaków.¹⁰²

Fragment ten doskonale oddaje nastroje rodzimej ludności po osłabnięciu euforii związanej z powrotem części ziem śląskich do ojczyzny – Polski. Równocześnie świadczy o doskonałym zmyśle obserwacji autora *Śląska jako problemu...* Potwierdzenie trafności tego sądu można znaleźć we współczesnych opracowaniach historycznych podejmujących problematykę śląską, zwłaszcza z okresu powstań, plebiscytu i pierwszych lat po przyłączeniu do Polski¹⁰³. Zjednoczenie z Rzeczpospolitą i późniejsze konsekwencje tego wydarzenia na Śląsku były postrzegane przez pryzmat ludowego, symbolicznego oglądu życia.

¹⁰¹ Zob. W. Świątkiewicz: „*Śląsk jako problem socjologiczny*”..., s. 62.

¹⁰² E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 30.

¹⁰³ Zob. E. Kopeć: „*My i oni*” na Górnym Śląsku (1918–1939). Katowice 1986; M. W. Wątnowicz: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*. Katowice 1994; *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.

Odrodzona ojczyzna ucieleśniała przede wszystkim ideał sprawiedliwości społecznej, co wynikało m.in. z ukształtowanej przez całe wieki struktury społecznej na ziemiach śląskich. Na Śląsku walka o zmianę przynależności państwowej była równocześnie walką z dotychczasowym podziałem klasowym. Przyłączenie do Polski oznaczało zniesienie panowania gospodarczego niemieckich kapitalistów i właścicieli ziemskich i przejęcie całego majątku przez Polaków. Mit Polski jako ojczyzny sprawiedliwości społecznej tym samym ściśle wiązał się z mitem ojczyzny zamożnej. Ślązacy liczyli nie tylko na zachowanie dotychczasowego poziomu życia, ale przede wszystkim na jego podniesienie, na wyrównanie krzywd i wreszcie otrzymanie nagrody za niegasnącą wiarę i poniesione ofiary. Wizja lepszej przyszłości, w momencie upadku zaborczych monarchii, a następnie powstania niepodległej Polski, stawała się coraz bardziej realna i to nie tylko w przeświadczeniu ludności Śląska. W przyszłej Polsce swojej opiekunki upatrywały przede wszystkim warstwy najbardziej uciśnione, czyli robotnicy i chłopi. Idee te, jak pisze Eugeniusz Kopeć, stały się popularne również wśród niektórych grup ludności białoruskiej i żydowskiej¹⁰⁴. Można więc stwierdzić, że zasięg owego mitu nie ograniczał się do konkretnej dzielnicy czy grupy etnicznej. Na śląskiej ziemi nabierał on jednak swoistego, lokalnego kolorytu. Cechował się wyraźnym egalitaryzmem i woluntaryzmem, czego wyraz można znaleźć w wystąpieniach przedstawicieli ludu, jak np. Arki Bożka, oraz rodzimej inteligencji – m.in. ks. dra Teodora Kubiny, ks. Jana Kapicy, Wojciecha Korfantego. Gwarancją urzeczywistnienia przynajmniej niektórych wyobrażeń i marzeń ludności śląskiej miał być statut organiczny województwa śląskiego, który zapewniał autochtonom pierwszeństwo w zajmowaniu stanowisk kierowniczych i administracyjnych. Ze względu jednak na brak rodzimego wykształconego personelu, np. technicznego, realizacja tego zamierzenia okazała się niemożliwa. Nie nastąpiły spodziewane przesunięcia i zmiany, co z kolei zrodziło poczucie żalu, goryczy i stopniowy upadek mitu Polski sprawiedliwej. Nagłe zerwanie więzów z gospodarką niemiecką wywołało zjawiska dotychczas nieznane, takie jak np. inflacja. Konieczność korzystania z zasiłków i pomocy filantropijnej tylko pogłębiała uczucie rozczarowania. Zderzenie marzeń, wyobrażeń z realiami życia codziennego zrodziło kryzys mitu Polski sprawiedliwej i zamożnej, co właśnie znalazło wyraz w cytowanych słowach Szramka.

Szramek jako przedstawiciel rodzimej inteligencji nie mógł w swojej pracy pominąć zagadnienia dotyczącego funkcjonowania i roli tej warstwy społeczeństwa w zmienionych na Śląsku warunkach polityczno-gospodarczych. Słusznie zauważył, że liczebnie jest ona niestety bardzo mała, a jej obecność w życiu politycznym czy kulturalnym regionu praktycznie niezauważalna¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Zob. E. K o p e ć: „*My i oni*”..., s. 29.

¹⁰⁵ Współcześnie również można zauważyć niechęć rodzimej ludności Śląska do zdobywania wykształcenia, na co wskazał m.in. ks. Jerzy Szymik, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zob. *Śląsk to nie tylko familoki*. Z ks. Jerzym S z y m i k i e m rozmawia Przemysław K u c h a r s k i. „Więź” 1987, nr 11, s. 86–96.

Mimo przygnębiającej rzeczywistości badacz wizję roli i zadań inteligencji w przyszłości rysował już w zupełnie innych barwach. Uważał, że właściwe wykorzystanie aktualnego potencjału stworzy fundament lepszych warunków rozwoju dla przyszłych pokoleń. Ster działań powinien przejść w ręce ludzi wykształconych. Oni to, szczególnie na Śląsku, są predysponowani do „wychowania osobistości, kształcenia społeczeństwa, ugruntowania państwowości polskiej [...]”¹⁰⁶.

Poglądy Szramka na temat miejsca inteligencji w społeczeństwie na Śląsku nie były czymś wyjątkowym. Rolę i zadania warstwy wykształconej podobnie rozumieli inni współcześni badaczowi, np. ks. Jan Kudera. Można to dostrzec w sposobie prezentacji sylwetek zasłużonych Ślązaków w książce jego autorstwa pt. *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*¹⁰⁷. Na szczycie hierarchii społecznej, i to nie tylko narodu polskiego, badacz postawił uczonego, gdyż „są [oni – K. T.] największą chlubą narodu, przez ich naukę, ich wynalazki świat dopiero dowiaduje się, że odnośny naród istnieje i zasługuje, aby go szanowano”¹⁰⁸.

Myśl zawarta w *Śląsku jako problemie...*, aby inteligencja przewodziła społeczeństwu i jednocześnie stanowiła pomost pomiędzy ludnością mieszkającą na Śląsku a całym narodem polskim, nosi wyraźne piętno romantycznych poglądów o mistrzach, nauczycielach prowadzących narody ku lepszej przyszłości. Aura mistycyzmu, jaka towarzyszy nie tylko temu rozdziałowi, ale i całej książce, sprawia, że rozprawy Szramka nie można traktować i analizować wyłącznie jako dzieła naukowego, konstruowanego według ściśle określonych schematów, operującego „suchą” terminologią. Praca przesyciona jest indywidualizmem autora, co daje się zauważyć szczególnie w końcowej części, poruszającej zagadnienia religijne i kulturowe.

Zagadnienia religijne

Rozdział poświęcony religijnemu obliczu ludności Śląska w porównaniu z innymi jest nacechowany w dużym stopniu subiektywizmem. Badacz uważał katolicyzm za cechę organiczną, właściwą ludowi górnośląskiemu, nierozzerwalnie związaną z jego rdzenną polskością. Według niego, katolicyzm i polskość od wieków charakteryzowały mieszkańców regionu śląskiego. Dlatego przywołał słowa ks. Jana Kapicy oraz ks. Bonczyka, dla których Śląsk stanowił „świętej wiary przyczółek”, a za Ernestem Laslowskim nazwał Górnoszlązaka *homo religiosus*¹⁰⁹. Wskazując na zaangażowanie ludności regionu śląskiego we wszelkie przejawy życia religijnego, równocześnie podkreślał takie cechy, jak żywiołowość, spon-

¹⁰⁶ E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 39.

¹⁰⁷ Liczne uwagi na ten temat można znaleźć również w materiałach po ks. Janie Kuderze. Zob. AAK. Spuścizna po ks. Janie Kuderze, sygn. S 515–S 524.

¹⁰⁸ J. Kuderka: *Obrazy Ślązaków...*, s. 58.

¹⁰⁹ Zob. G. Szewczyk: *Niemieckie źródła rozprawy...*, s. 38.

taniczność, szczerość. Są one wyznacznikami ludowej religijności, jednak w odniesieniu do ludu górnośląskiego nabierają wyjątkowego znaczenia, głównie ze względu na stopień natężenia. Szramek przypominał masowy udział Górnoślązaków w akcji trzeźwości zainicjowanej przez o. Stefana Brzozowskiego, a rozwinętej do imponujących rozmiarów za czasów kanonika Jana Ficka¹¹⁰. Nie przypadkiem więc Szramek, przecież także kapłan, tyle uwagi w swojej rozprawie poświęcił zagadnieniu religijności Górnoślązaków, tym bardziej że miała się ona stać głównym argumentem przemawiającym za ideą śląskiego przodownictwa w Polsce.

Przez pryzmat wyjątkowej religijności mieszkańców regionu Szramek wyjaśniał również stanowisko wobec innych kwestii, np. problemu istnienia szkoły wyznaniowej:

Wyznaniowość szkoły nie jest wszakże pojęciem ilościowym, lecz de iure jakościowym. Dlatego domagają się na Śląsku rodzice katoliccy jako »mężne wiary« rycerstwo dla swych dzieci najszlachetniejszej szkoły wyłącznie katolickiej a także nauczycieli szczerze katolickich [...].¹¹¹

Szkoły nie traktował jako instytucji powołanej wyłącznie do nauczania, przekazywania wiedzy, ale przede wszystkim widział w niej placówkę wychowawczą. Dlatego rodzice – jego zdaniem – mieli prawo żądać, aby szkoła oraz nauczyciele w niej pracujący reprezentowali te same wartości moralne, które wyznawała ludność śląska, wypływające z zasad wiary katolickiej.

Jednoznaczna postawa autora wobec poruszanego zagadnienia, zaprezentowana na kartach tego rozdziału, odbiega od zasad konstruujących pracę naukową, a zalecających obiektywizm i rezygnację z emocjonalnego tonu. W przypadku omawianej rozprawy odstępstwo od tych reguł można tłumaczyć dwoma faktami. Po pierwsze – autor był księdzem katolickim, przez swoje powołanie niejako zobligowanym do reprezentowania określonej postawy oraz do obrony pewnych przekonań i dogmatów. Po drugie – Szramek wywodził się z rodziny górnośląskiej, z autopsji znał bolączki ludu górnośląskiego, jego trudną sytuację w okresie niewoli, problemy powstałe już po przyłączeniu ziem śląskich do Polski. Mimo że otwarcie nie popierał przyznania odrębnych praw Ślązacom, to – co warto podkreślić – naświetlał sytuację właśnie z pozycji rdzennego mieszkańca tego regionu.

Autor wyszczególnił przeszkody, jakie napotykała działalność religijna, zwłaszcza na polu integracji. Podstawowe problemy hamujące rozwój katolicyzmu

¹¹⁰ Zob. A. Rogalski: *Kościół katolicki na Śląsku. Studia nad dziejami diecezji wrocławskiej*. Warszawa 1955, s. 179–183; C. Sputek, I. Sroka: *Ks. Jan Alojzy Ficek – inicjator akcji trzeźwości na Górnym Śląsku*. W: *Ks. Jan Alojzy Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana Alojzego Ficka i rola Piekar jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Red. J. Wycisło. Katowice 1992, s. 82–95.

¹¹¹ E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 57.

to, według Szramka, przede wszystkim brak jedności wyznaniowej wśród samych śląskich chrześcijan, wskutek istnienia dosyć licznej reprezentacji protestantów, oraz germanizacja. Możliwości pokonania tych przeszkód upatrywał w całkowitym zdeklarowaniu się po stronie chrześcijaństwa i praktykowaniu jego prawd. Takie postępowanie zalecał Śląskowi i całej Polsce, dzieląc sąd Stanisława Szczepanowskiego, który powiedział, że „Polska albo będzie katolicka, albo jej nie będzie”¹¹². Nawiązania do myśli Szczepanowskiego w *Śląsku jako problemie...* są bardzo czytelne. Dotyczą nie tylko sfery wyznaniowej, ale również zagadnień ekonomicznych. Szramek, podobnie jak autor *Nędzy Galicji*, najważniejsze hasła, a zarazem postulaty wiązał ze słowami: oświata i skarb. Śląski uczony w pełni zgadzał się ze Szczepanowskim, że należy rozwijać własne, narodowe cnoty, a z obcych wzorów korzystać z największą ostrożnością, aby nie popaść w całkowitą zależność od innych nacji. Program naprawy Polski doskonale odpowiadał poglądom kapłana, gdyż uwzględniał potrzebę „romantycznego ducha”, łączył tendencje i postulaty romantyczne z pozytywistycznymi¹¹³.

Ślązak jako *homo religiosus* wyróżniał się w społeczeństwie polskim, w naturalny więc sposób był predysponowany do tego, aby objąć przewodnictwo w procesie odrodzenia chrześcijańskiej Polski. Pogląd ten został rozwinięty w ostatnim rozdziale książki, w którym autor starał się określić miejsce i rolę Śląska w Rzeczypospolitej.

Zagadnienia kulturowe

Rozpatrywane w książce *Śląsk jako problem...* zagadnienia narodowościowe, polityczne, ekonomiczne, społeczne i religijne w końcowej partii zostały uzupełnione rozważaniami natury kulturowej. W nich autor zawarł refleksje na temat specyfiki śląskiego krajobrazu i mentalności ludności zamieszkującej te tereny. Rozdział noszący tytuł *Symbolika krajobrazu* wielu współczesnych Szramkowi krytyków zdeprecjonowało, podkreślając przede wszystkim jego nieprzystawalność do pracy naukowej o charakterze socjologicznym. Ocena ta wynikała z niedostrzeżenia przez ówczesnych recenzentów nowych perspektyw badawczych, jakie otwierało połączenie w analizie zjawisk z płaszczyzny kultury, literatury oraz socjologii. Obecnie synkretyczne podejście w interpretacji zjawisk kultury jest bardzo powszechną, usankcjonowaną metodą badań¹¹⁴. Śląski biograf w *Symbolice krajobrazu* oczywiście nie posługuje się narzędziami analizy właściwymi np. socjologii literatury, ale – co należy wyraźnie podkreślić – jest on prekursorem takiej

¹¹² Ibidem, s. 58.

¹¹³ Zob. S. Szczepanowski: *Idea polska. Wybór pism*. Wybrał i przedmową poprzedził S. Borzym. Warszawa 1988.

¹¹⁴ Zob. Wstęp. W: Z. Zielonka: *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*. Olsztyn 1994, s. V–XLIV.

metody w regionalnych badaniach historycznoliterackich. Ukazany przez niego krajobraz stanowi odzwierciedlenie powszechnych ludzkich skłonności do nadawania zjawiskom przyrody różnych cech, właściwości i znaczeń, które w toku historycznych przemian mogą ulegać daleko idącym przeobrażeniom¹¹⁵. Kultowe, egzegetyczne rozumienie przyrody przez Szramka koresponduje z wizjami romantyków.

Wykraczając poza kwestie natury ściśle socjologicznej, autor wprowadził czytelnika na płaszczyznę artystycznej percepcji Śląska. Badacz, wskazując na symbole śląskiego krajobrazu – kopalnie, huty, szerniała ziemia – ale też lasy, zielone pastwiska, łąki beskidzkie, oparł się głównie na tekstach literackich ks. Norberta Bonczyka, Józefa Eichendorffa, Gustawa Morcinka. Cytowane fragmenty kazań ks. Jana Kapicy także nie są pozbawione pierwiastków literackości. Można tu wskazać na swoistą analogię między rozważaniami i konstatacjami wrażliwego obserwatora, jakim był Szramek, a poetycką kreacją ziemi śląskiej w wierszu Juliana Przybosia *Król – Huta – Wisła*. Krajobraz Śląska w omawianej rozprawie został przedstawiony na zasadzie kontrastu, przeciwstawienia nowoczesności, postępu cywilizacyjnego widocznego w rozrastających się fabrykach i kopalniach – odwieczności gór, mrocznym lasom owianym tajemniczością, wręcz mistyką. Zderzenie nowoczesności, rozwoju oraz prymitywizmu, tradycjonalizmu pokrywa się z dysonansem czasowym: przyszłość – przeszłość. Czasoprzestrzenne dysharmonie zostały następnie przełożone na sferę mentalności Ślązaka, na sprzeczności w jego osobowości, charakterze.

Stoją więc Ślązacy po obu stronach sztucznej granicy, zasluchani w przeszłość i zapatrzeni w przyszłość”¹¹⁶,

pisze Szramek, a za ks. Erykiem Przywarą dodaje:

Z wyraźnym duchem wschodu walczy w nim [Gómoślazaku – K. T.] trzeźwy a wyraźny duch zachodu, sprzecza się w nim z miękkim marzycielstwem i płynną przepaścistością wschodu.¹¹⁷

Wnioski, jakie wysnuł autor *Śląska jako problemu...* z rozważań nad relacjami między krajobrazem Śląska a cechami charakteru mieszkańca tego regionu, nasuwają skojarzenie z ustaleniami Bronisława Chlebowskiego zawartymi w pracy pt. *Znaczenie różnic terytorialnych, etnograficznych i związanych z nimi odrębności ekonomiczno-społecznych, politycznych i umysłowych stosunków dla naukowego badania dziejów literatury polskiej* (1885)¹¹⁸. Zagadnienia poruszone przez Szramka

¹¹⁵ Zob. J. Kolbuszewski: *Krajobraz i kultura. Sudety w literaturze i kulturze polskiej*. Katowice 1985, s. 5–19.

¹¹⁶ E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 66.

¹¹⁷ Ibidem, s. 65.

¹¹⁸ Po drugiej wojnie światowej, niejako krocząc drogą Szramka, do pracy Chlebowskiego nawiązywał Tadeusz Mikulski. Zob. T. Mikulski: *Zagadnienia literatury śląskiej*. W: *Stan i potrzeby nauki polskiej na Dolnym Śląsku*. Katowice–Wrocław 1947, s. 70–82.

wskazały na nowe obszary penetracji badawczej, w tym literaturoznawczej czy szerzej – kulturoznawczej. Współcześnie powstało wiele prac naukowych, w których krajobraz, przyroda traktowane są jako tekst kultury¹¹⁹.

Misja Śląska. Historiozoficzne koncepcje Szramka

Idea pośrednictwa, przyjęcia przez Śląsk i jego mieszkańców swoistej, służebnej roli została przez Szramka rozwinięta w ostatnim rozdziale pracy pt. *Misja Śląska*. Część tę można traktować jako próbę określenia miejsca Śląska w nowej ojczyźnie i równocześnie propozycję rozwiązania konfliktów regionalnych oraz problemów powstałych w związku z unifikacją ziem wchodzących w skład II Rzeczypospolitej. Rozdział ten stanowi również podsumowanie wcześniejszych rozważań, które tworzą zarys historiozofii nacechowanej wizjonerstwem i mistycyzmem.

Śląsk w koncepcjach filozoficznych katowickiego badacza miał do spełnienia wyjątkowej wagi posłannictwo, gdyż jego przeznaczeniem było służyć przykładem nie tylko całej Polsce, ale i Europie. Istota dziejowej misji Śląska zasadzała się na niezmiennej i silnej kondycji moralnej jego mieszkańców zakorzenionej w religii katolickiej. Podkreślając oprócz religijności inne cechy „duszy” Ślązaka, które z religijności zresztą wypływały, takie jak pracowitość, oszczędność, sprawiedliwość, silne przywiązanie do rodziny, rodzimej ziemi oraz tradycji, autor przeszedł na zupełnie inną – „wyższą” – płaszczyznę rozważań. Zagadnienia podejmowane w poprzednich rozdziałach w mniejszym lub większym stopniu oscylowały wokół problemów analizowanych w pracach naukowych o charakterze ściśle socjologicznym. Ustalenia zawarte w końcowej części książki wychodzą znacznie poza ramy naukowego dyskursu. Dlatego też właśnie w tej części pracy wyraźnie ujawniło się emocjonalne podejście autora do poruszanych problemów.

Wysoki poziom rozwoju przemysłowego, ekonomicznego, będący m.in. rezultatem pracowitości i dokładności mieszkańców regionu, zdaniem autora w sposób naturalny predysponował Śląsk do objęcia przewodnictwa w kraju w tej dziedzinie. O wiele jednak ważniejsze były cechy moralne ludu śląskiego. To dzięki nim miało nastąpić stopniowe odnowienie obyczajów całego społeczeństwa polskiego i w efekcie pozytywne przemiany we wszystkich dziedzinach życia:

Śląsk jest »starą Polską« i »młodą Polską« *en miniature*. Jak przez kilka wieków był czołem kultury polskiej, tak obecnie jest punktem, około którego nowa Polska się krystalizuje, nie tylko gospodarczo, przyjmując teraz z konieczności

¹¹⁹ Zob. J. Woźniakowski: *Góry niewzruszone*. Warszawa 1974; J. Kolbuszewski: *Tatry w literaturze polskiej. Część I (1805–1888). Część II (1889–1939)*. Kraków 1982; K. Heskak-Waśniewicz: „Kolorowy rytm życia”. *Studia o prozie Gustawa Morcinka*. Kraków 1993; Eadem: *Przestrzeń krajobrazowa Górnego Śląska w literaturze polskiej, czeskiej, niemieckiej. (Rekonesans badawczy)*. W: *Śląskie Miscellanea*. T. II. Red. J. Malicki, K. Heskak-Waśniewicz. Katowice 1998, s. 147–161.

jedynie możliwą strukturę rolniczo-przemysłową, ale także religijnie i moralnie przez kardynała-prymasa, Ślązaka. Jeżeli dziś Polska stoi na baczność, ma »na zachód oczy, nie na wschód, na zachód oczy, skąd nasz ród!«.¹²⁰

Zacytowany fragment stanowi kwintesencję poglądów Szramka na temat roli Śląska w przyszłości. W trzech krótkich zdaniach autor umiejętnie połączył obraz świetnej przeszłości ziem śląskich z teraźniejszością, której ideowym symbolem był prymas August Hlond. Równocześnie wyznaczył perspektywy, widząc właśnie w Śląsku i jego mieszkańcu potencjalnego odnowiciela dawnej polskiej potęgi. Źródłem głoszonej idei o wyjątkowości Śląska poszukiwał przede wszystkim w przeszłości. Z wydanej przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie w 1933 r. *Historii Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400* zaczerpnął myśl o cywilizacyjnym przodownictwie regionu w okresie średniowiecza. Jeden ze współautorów dzieła – Zygmunt Wojciechowski – nawiązując w swoich rozważaniach do *Pamiętnika mego życia* Teodora Tyca, stwierdził, że z całą pewnością „kultura Śląska w wiekach XII–XIV była czołem kultury polskiej”¹²¹. Wywody Wojciechowskiego Szramek uzupełnił ustaleniami Witolda Taszyckiego, który z kolei nazwał Śląsk kolebką najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego: *Księgi henrykowskiej* oraz *Psalterza floriańskiego*. Koncepcje historiozoficzne śląskiego autora miały więc oparcie w gruntownie przeprowadzonych badaniach naukowych. Ich echa czytelnik znajduje także w warstwie językowej *Śląska jako problemu...* Autor rozprawy często nazywa ziemię śląską kolebką polskości, utożsamianą z kolei z religijnością, w czym widać ślad lektury *Historii Śląska...* Ostatnie zdanie przytoczonego fragmentu to nawiązanie do poematu Jana Nowaka pt. *Pieśń nad Odrą*, mającego rekompensować brak utworu o Śląsku w *Pieśni o ziemi naszej* Wincentego Pola. Szczególnie interesująca jest tu aluzja do *Roty* Marii Konopnickiej, utworu cieszącego się na Śląsku ogromną popularnością¹²².

Lektury *stricte* historyczne dostarczyły Szramkowi niezbędnego materiału uzasadniającego tezę o przewodniej roli Śląska w Polsce, a nawet w Europie. Śląsk powinien realizować zadanie pośrednika ułatwiającego nawiązywanie kontaktów między różnymi narodami, przede wszystkim polskim i niemieckim. Szramek wyznaczył ziemi śląskiej funkcję „pomostu” łączącego narody, który „musi obie strony rozumieć, a sam być wolnym od namiętności”¹²³. Słowa te równocześnie ukazują stanowisko, jakie autor zajmował wobec drażliwych kwestii dotyczących

¹²⁰ E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 74.

¹²¹ Zob. Z. Wojciechowski: *Ustrój Śląska*. W: *Historia polityczna Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*. Red. S. Kutrzeba. Kraków 1933, s. 804.

¹²² Zob. K. Heskawaśniewicz: *Śląskie „Roty”*. W: *W krainie pamiętek. Prace ofiarowane prof. Bogdanowi Zakrzewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1996, s. 379–398.

¹²³ E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 76.

praw mniejszości narodowych. Podkreślał prawo każdej jednostki, więc i narodu, do zachowania oraz rozwijania rodzimej kultury i tradycji. Akcentując konieczność respektowania prawa międzynarodowego, badacz równocześnie poszerzył zasięg oddziaływania „wzoru” Śląska i Ślązaka na inne ziemie i narody, gdyż

[...] ideał Ślązaka, jak rzeka w morzu, rozplywa się w ideale człowieka¹²⁴.

Porównując ideał człowieka do morza, a Ślązaka do rzeki, autor wniósł w tekst nośne semantycznie symbole. Rzeka ze względu na rozmiary nie wywołuje takiego wrażenia jak morze. Morze to symbol nieskończoności, ogromu, bezkresu i niezmienności. Rzeka natomiast, której wody zawsze gdzieś podążają, kojarzy się z ruchem, zmianą, drogą, odrodzeniem. Podobnie Ślązacy, chociaż licznie w porównaniu z całą ludzkością stanowili zaledwie jej znikomy procent, to dzięki swojej sile mogli zmienić „morze ludzkości”.

Za objęciem przez Śląsk roli przewodnika przemawiało przede wszystkim jego położenie geopolityczne, specyficzne miejsce na mapie będące obszarem zderzeń czterech kultur: czeskiej, niemieckiej, polskiej i łużyckiej. Współistnienie wielu narodów na tak małym powierzchniowo terenie rodziło konieczność wypracowania form współżycia opartych na wzajemnym poszanowaniu i respektowaniu obowiązujących praw. Szramek przedstawił Śląsk jako odwieczny „węzeł, nie związek czterech narodów i ich kultur, [którego – K. T.] nie ma już co rozwiązywać, lecz trzeba go umiejętnie i artystycznie ująć jako zwornik w strukturze Europy”¹²⁵.

Każdy nurt, prąd artystyczny, filozoficzny czy światopogląd zawiera oprócz cech oryginalnych pewną grupę elementów powtarzalnych, występujących już wcześniej. Katowicki proboszcz w swojej historiozofii również nawiązywał do istniejących i cieszących się w pewnych okresach dużą popularnością poglądów społecznych, systemów filozoficznych oraz programów literackich. Poszukując na gruncie polskim idei patronujących jego myślom, należy wskazać przede wszystkim na młodopolskie wizje narodu i przyszłej ojczyzny, mające swoje źródło w romantycznym mesjanizmie¹²⁶. Odnowienie na przełomie wieków idei, które funkcjonują obecnie w ramach pojęcia „neoromantyzm”, nastąpiło dzięki Arturowi Górskiemu. Dla śląskiego badacza najistotniejsze i najbardziej odpowiadające jego poglądom były tezy krytyka głoszące konieczność popularyzowania rodzimych wzorców, zwłaszcza w obrębie kultury, w tym i literatury¹²⁷. Nie przypadkiem więc na kartach *Śląska jako problemu...* znalazło się nazwisko Adama Mickiewicza,

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ Ibidem, s. 75–76.

¹²⁶ Zagadnienia wpływu lektur na poglądy E. Szramka szczegółowo omówione są w: K. T a ł u ć: *Czytelnicze pasje ks. Emila Szramka*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 14. Red. K. H e s k a -K w a ś n i e w i c z. Katowice 2001.

¹²⁷ Zob. A. G ó r s k i: *Młoda Polska. Felieton nie posłany na konkurs „Słowa Polskiego”*. W: A. Z. M a k o w i e c k i: *Młoda Polska*. Warszawa 1981, s. 174–182.

którego legendę w okresie Młodej Polski stworzył właśnie Górski. Fascynacja Szramką twórczością poety nie przypominała recepcji poezji wieszczą przez śląskiego czytelnika ludowego. Badacz, podobnie jak neoromantycy, świadomie sięgnął do tekstów z tzw. mistycznego okresu twórczości Mickiewicza. W nich znalazł potwierdzenie idei zachowania i krzewienia odwiecznych obyczajów, zasad sięgających swoimi korzeniami najstarszego i najświetniejszego okresu w dziejach ziem śląskich. Pielęgnowanie rodzimej tradycji gwarantowało zachowanie własnej tożsamości, racji bytu oraz zapewniało siłę i poczucie wartości, które mogły stać się fundamentem lepszej przyszłości. W przeszłości Śląska kapłan upatrywał źródła wartości, których kultywowanie przez cały okres niewoli zapewniło Polakom na Śląsku przetrwanie. Jedną z niepodważalnych wartości, jak już podkreślano, była głęboka religijność, leżąca u podstaw moralności Ślązaków. Owa religijność miała gwarantować odnowienie moralne całego społeczeństwa polskiego, a następnie całej ludzkości. Oczywiście, wszystkie przemiany powinny zachodzić – zdaniem Szramki – w pełnej harmonii i pokoju. Przypisanie ogromnego znaczenia czynnikowi moralnemu zbliżało jego poglądy do mesjanistycznych koncepcji Mickiewicza. Polski wieszcz uzależnił jednak rezultat misji narodu polskiego od osiągniętego przez niego poziomu moralnego. Szramek natomiast, wyznaczając podobną rolę polskim Ślązakom, uważał, iż wysoki poziom moralności, jaki reprezentują, jest ich cechą przyrodzoną. To przeświadczenie z kolei stanowiło echo pism filozoficznych Augusta Cieszkowskiego, zwłaszcza dzieła *Ojciec nasz*, oraz *Psałmów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego¹²⁸. Współcześnie funkcję „przewodnika narodu polskiego”, jak i innych nacji mieli pełnić Ślązacy. Szramek umiejętnie wykorzystał również inne myśli Cieszkowskiego, bliższe trzeźwym osądom rzeczywistości, m.in. tę o konieczności ciężkiej i wytrwałej pracy, ponieważ tylko ona może zapewnić osiągnięcie upragnionego celu.

Śląski badacz przystosował neoromantyczne wizje do aktualnej sytuacji. W jego koncepcji zadania Śląska w niepodległej Polsce miałyby polegać na działalności pokojowej, gdyż:

Ten może deptać węże, głaskać lwy i tury,
Kto wyrwał z siebie żądło, rogi i pazury.¹²⁹

Uzasadnienie tak wytyczonej drogi Szramek znalazł w filozofii chrześcijańskiej św. Augustyna, ale i w traktacie *Szlakiem duszy polskiej* z 1917 r. Stanisława Przybyszewskiego. Solidaryzował się ze słowami młodopolskiego krytyka, że cechą ludów słowiańskich jest synteza kultury umysłowej z „najgłębszą, najgorętszą, Chrystusową kulturą serca”¹³⁰.

¹²⁸ Zob. W. T a t a r k i e w i c z: *Historia filozofii*. T. 2. Warszawa 1997, s. 228–235.

¹²⁹ E. S z r a m e k: *Śląsk jako problem...*, s. 77.

¹³⁰ Ibidem.

Traktując historiozofię Szramka jako oryginalną kontynuację neoromantycznych idei mesjanistycznych, warto się zastanowić, dlaczego nie ma w niej odwołań do Juliusza Słowackiego – duchowego opiekuna neoromantyzmu¹³¹. Wydawałoby się, że *Odpowiedź na „Psalmy przeszłości”*, ze względu na przyznanie prawa do dokonywania zmian każdemu bez względu na klasową przynależność, powinna być bliższa śląskiemu badaczowi niż utwór Zygmunta Krasińskiego, w którym lud traktowany jest jako bierna i bezmyślna masa. W *Śląsku jako problemie...* nazwisko Słowackiego pojawia się tylko raz. W przypisie zamieszczona została parafraza ostatniej zwrotki *Testamentu mojego*, utworu powstałego jeszcze przed okresem mistycznym. Interesujący jest natomiast kontekst, w jakim badacz przywoływał wspomniany fragment. Otóż ma on potwierdzać tezę o swoistej potędze, sile narodu polskiego. Jedną z przyczyn braku odniesień do twórczości autora *Króla-Ducha* jest z pewnością świadome przyjęcie koncepcji Górskiego o „naśladowaniu” Mickiewicza. Trzeba też pamiętać, że dorobek literacki wielkiego romantyka cieszył się na Śląsku dużą popularnością¹³². Nie oznacza to, że Słowacki był poetą w ogóle nieznanym¹³³. Jednakże Mickiewicz i jego twórczość były na ziemiach śląskich, począwszy od drugiej połowy XIX w., otaczane kultem. Ten fakt również mógł zaważyć na wyborach autora *Śląska jako problemu...* Można także przypuszczać, że do koncepcji pokojowego przewodnictwa, opierającej się na zasadach chrześcijańskich, teksty Słowackiego nie przystawały ze względu na swoją silnie rewolucyjną wymowę. Wreszcie brak odwołań do utworów romantycznego poety najprawdopodobniej wpływał z czytelnich upodobań Szramka.

Historiozofii biografa z Katowic nie sposób równocześnie odmówić związku z aktualną sytuacją, przesłankami mającymi potwierdzenie w stanie faktycznym. Samo wyszczególnienie zalet charakteru Ślązaka, zaprezentowane w ostatnim rozdziale książki, nie było jedynie rezultatem transponowania na płaszczyznę realności literackiej, a więc w pewnym stopniu fikcyjnej, kreacji mieszkańca tego regionu. Eugeniusz Kopec w swojej książce pt. *„My i oni” na polskim Śląsku* podkreślił, że tzw. śląski etos pracy, tj. poszanowanie prawa, poczucie własnej godności i wartości, miał odzwierciedlenie w rzeczywistości, mianowicie w powszechnym przekonaniu o wyjątkowej roli kwalifikacji zawodowych oraz w stosunkowo niskiej przestępczości¹³⁴. niesprawiedliwe byłoby także potraktowanie programu misji Śląska jako utopijnych marzeń idealisty. Wystarczy bowiem przypomnieć statut organiczny województwa śląskiego, który prawnie zabezpie-

¹³¹ Zob. J. Krzyżanowski: *Neoromantyzm polski*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 13.

¹³² Zob. J. Koraszewski, M. Suchocki: *Rola twórczości Adama Mickiewicza w rozbudzeniu i utrzymaniu polskości na Śląsku*. Poznań 1957.

¹³³ Zob. S. Kolbuszewski: *Z dziejów kultu Juliusza Słowackiego na Śląsku w latach 1860–1909*. „Kwartalnik Opolski” 1959, nr 4, s. 3–24.

¹³⁴ Zob. E. Kopec: *„My i oni”...*, s. 41–45.

czał wyjątkową pozycję tego regionu w przyszłej ojczyźnie¹³⁵. Badacz doskonale zdawał sobie sprawę, że zaproponowany przez niego „program naprawczy”, dotyczący przede wszystkim sfery ducha, myśli, a w pośredni sposób wpływający na kształt innych zjawisk, jest na razie czystą teorią, ale teorią czekającą na wprowadzenie w życie.

Przypisanie Śląskowi wyjątkowej roli w budowaniu przyszłych losów Polski i Europy oraz postawienie Ślązaka za wzór człowieka z pewnością świadczyły o wielkim przywiązaniu i miłości autora do swojej „małej ojczyzny”. Szramek właśnie związki regionalne (oprócz religijnych) uznał za najważniejsze. One na Śląsku w ciągu długich lat niewoli pozwoliły zachować poczucie tożsamości narodowej, podtrzymać więź narodową. Związki polityczne wobec wymienionych były wtórne, niestabilne, gdyż – jak podkreślał badacz – ziemie śląskie w ciągu wieków wchodziły w ramy różnych struktur państwowych. Stosunek autora do rodzinnej ziemi nie był jednak bezkrytyczny czy idealizujący. Jako doskonały obserwator i znawca regionalnych zagadnień dostrzegał problemy i konflikty, zarówno te istniejące od wieków, jak i te, które wystrzyły się lub zrodziły po powrocie części Śląska w granice niepodległej Polski. Wskazywał na nie, mimo iż ich istnienie bagatelizowały oficjalne czynniki rządzące (np. antagonizm między rodzimą ludnością a przybyszami z Małopolski). Proponował sposoby rozwiązania, załagodzenia, przy czym zawsze wskazywał na wariant najbardziej korzystny dla samego Śląska. Emocjonalne zaangażowanie naukowca, jak już wcześniej wspomniano, widać również w niektórych rozdziałach podejmujących konkretne zagadnienia, np. narodowościowe (stanowczo opowiadał się za respektowaniem prawa jednostki do indywidualnej decyzji o przynależności narodowej), społeczne (z ubolewaniem stwierdzał słabość i wewnętrzną dezintegrację śląskiej inteligencji) czy wreszcie kulturowe (wielokrotnie dawał wyraz swojemu przywiązaniu do rodzinnego regionu, ale i wrażliwości estetycznej).

Próba gatunkowej klasyfikacji rozprawy Szramka

W trakcie analizy tekstu Szramka kilkakrotnie podkreślano emocjonalne zaangażowanie autora, zwłaszcza w tych partiach pracy, które poruszały bliskie mu zagadnienia. Widoczny subiektywizm w naświetlaniu konkretnych problemów, kłóący się z zasadą obiektywizmu obowiązującą prace o charakterze naukowym, stał się jednym z głównych powodów ostrej krytyki, z jaką spotkał się *Śląsk jako problem...* Skoro więc odmawiano owej rozprawie statusu pracy naukowej, należy się głębiej zastanowić nad tym, jaki typ wypowiedzi tekst ten reprezentuje.

¹³⁵ Zob. L. Krzyżanowski: *Ustrój, społeczeństwo, życie religijne*. W: *Województwo...*, s. 15–75.

Śląsk jako problem... to książka składająca się z czternastu rozdziałów, w których zanalizowano poszczególne zagadnienia. Pod względem tematyki kolejne rozdziały stanowią odrębne całości¹³⁶. Niektóre części pracy, np. *Symbolika krajobrazu*, cechują się zamkniętą kompozycją i taką kondensacją treści, że ich odbiór byłby możliwy również poza ramami rozprawy. Formą przypominają artykuły, raczej prezentujące, a nie analizujące dane zagadnienie. Otwierają drogę do analiz i badań, wyznaczają czasami bardzo odległe, ale jakże inspirujące perspektywy. Biorąc więc pod uwagę konstrukcję całej rozprawy, należy stwierdzić, że odpowiada ona schematowi kompozycji otwartej. Wspomniany subiektywizm autora obecny jest zarówno w sposobie prezentowania poszczególnych zagadnień, jak i w warstwie językowej pracy. Niektórym problemom badacz poświęcił dużo uwagi, o czym świadczy również pokaźna liczba źródeł wykorzystanych w ich prezentacji. Inne zagadnienia zostały tylko zasygnalizowane na marginesie. W warstwie językowej osobisty stosunek Szramka do poruszonych tematów przejawia się w posługiwaniu się porównaniami, metaforami, w wykorzystywaniu zestawień, cytatów typowych raczej dla tekstu artystycznego, a nie naukowego. Epitet, jakim autor określił już we wstępie problematykę będącą treścią jego pracy, potwierdza indywidualne podejście do zagadnień. Mówił bowiem o Śląsku jako o „bolesnym problemie”¹³⁷, który „trawi”¹³⁸ wszystkich myślących Ślązaków. Natomiast porównanie mieszkańców ziemi śląskiej do grusz czy kamieni granicznych nabrało już charakteru obiegowego, co najlepiej świadczy o ich trafności i zarazem umiejętności autora w posługiwaniu się środkami artystycznymi umożliwiającymi szybko zapadające w pamięć spuentowanie rozważanego zagadnienia. Wreszcie wykorzystał porównania, metafory – inspirowane również tematyką biblijną – budzące całą gamę skojarzeń i funkcjonujące właściwie na zasadzie symbolu.

Szramek bardzo często posługiwał się cytataми z prac naukowych, polemik prasowych oraz tekstów literackich. Część z nich umieszczał jako motto, inne stosował w celu poparcia swoich tez, wniosków i potwierdzenia ich wartości, inne wreszcie stanowiły punkt wyjścia dalszych rozważań. Cytaty, szczególnie łacińskie, często są wplecione w odautorskie wywody i pełnią funkcję stylistycznego ozdobnika lub środka wzmacniającego siłę wypowiedzi.

Subiektywizm autora w podejściu do zawartej w *Śląsku jako problemie...* tematyki, widoczny w sposobie organizowania materiału pracy oraz w warstwie językowej, nie przystaje do zasad konstruujących rozprawę naukową. Nie oznacza to jednak, że Szramek całkowicie zlekceważył rygory, jakimi objęte są prace tego typu. Wyznaczniki stylu naukowego można odnaleźć np. w warstwie leksykalnej (korzystanie z terminologii typowej dla socjologii, historii, literatury, teologii) czy w samej składni.

¹³⁶ Jan Szczepański, recenzując pracę Szramka („Przegląd Socjologiczny” [Poznań] 1934, T. 2, s. 163–164), nazwał ją „szeregiem szkiców”, ale wyłącznie w celu podkreślenia niespójności pracy, a nie ustalenia jej przynależności gatunkowej.

¹³⁷ E. Szramek: *Śląsk jako problem...*, s. 6.

¹³⁸ Ibidem.

Jedną z zasad obowiązujących przy pisaniu pracy naukowej jest stosowanie określonego porządku treści¹³⁹. Regule tej, chociaż w ograniczonym zakresie, podporządkował się także katowicki badacz. Przede wszystkim opatrzył rozdziały tytułami, które wskazują na przyjętą przez autora kolejność omawiania poszczególnych zagadnień. Następnie w obrębie rozdziałów zastosował językowe wskaźniki następczego rozwijania tematu, językowe wskaźniki nawiązania do wcześniejszych wypowiedzi, językowe wskaźniki odwoływania się do przykładów, wskaźniki szeregowania problemów.

Prace naukowe charakteryzują się również bogatą bazą źródłową. O tym, że śląski badacz korzystał z naukowych rozpraw, świadczą cytaty lub parafrazy sądu danego autora wplecione w zasadniczy tekst oraz stosowanie przypisów. Przypisy przede wszystkim podają informacje bibliograficzne o źródle, z jakiego został zaczerpnięty dany fragment lub myśł.

Rozprawa Szramka z jednej strony dostarcza informacji o autorze, jego systemie wartości i podejściu do omawianych zagadnień, z drugiej strony tworzy obraz potencjalnego odbiorcy *Śląska jako problemu...* Sam tytuł pracy już znacznie ogranicza krąg czytelników do osób orientujących się w zagadnieniach socjologii jako nauki. Ze względu na poruszanie problemów typowych dla regionu śląskiego odbiorca powinien również dysponować pewną wiedzą dotyczącą właśnie Śląska. Wiedza ta jednak musiała znacznie wykraczać poza problematykę socjologiczną, gdyż autor odwoływał się także do zagadnień historycznych, teologicznych, filozoficznych i literackich. Książkę *Śląsk jako problem...* badacz adresował przede wszystkim do ludzi nauki i kultury.

Sposób zaprezentowania podjętej w *Śląsku jako problemie...* tematyki pozwala zakwalifikować pracę do grupy gatunków pogranicza. Otwarta kompozycja, związana z nią niesystematyczność przejawiająca się w stosowaniu własnej hierarchii oraz indywidualnego sposobu prezentowania zagadnień, subiektywizm widoczny m.in. w warstwie językowej, traktowanie czytelnika jako równorzędnego partnera i wreszcie ogólna refleksja przyświecająca całej rozprawie (wyznaczenie roli Śląska i Ślązaka w niepodległej Polsce) to cechy wskazujące na esej – gatunek, którego rozwój w literaturze polskiej przypadł właśnie na dwudziestolecie międzywojenne¹⁴⁰. Polską eseistykę tego okresu reprezentuje mała grupa pisarzy, w której na czoło wysuwają się Jerzy Stempowski i Stanisław Vincenz. Interesujące, że historycy literatury wskazują na pochodzenie obu autorów jako na czynnik kształtujący postawę tolerancji¹⁴¹.

¹³⁹ Zob. D. Ostaszewska: *Wkład ks. Emila Szramka w rozwój prozy...*, s. 142.

¹⁴⁰ Zob. W. Głowała: *Próba teorii eseju literackiego*. W: *Genologia polska. Wybór tekstów*. Wybór, opracowanie, wstęp E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatar. Warszawa 1983, s. 477–495; K. Wroczyński: *Esej – zarys teorii gatunku*. „Przegląd Humanistyczny” 1986, nr 5–6; M. Krakowiak: *Wstęp*. W: *Antologia polskiego eseju literackiego w opracowaniu szkolnym*. Katowice 1998.

¹⁴¹ Zob. *ibidem*, s. 26.

Podobnie jak Kresy Wschodnie, także Śląsk stanowił obszar współistnienia różnych grup narodowościowych, różnych kultur i religii, co rodziło konieczność wypracowania zasad współżycia. W rozprawie *Śląsk jako problem...* Szramek podejmował trudne zagadnienia dotyczące terenów pogranicznych, a sposób ich przedstawienia nie pozostawia wątpliwości, że autor znał je z autopsji i starał się znaleźć rozwiązania problemów uwzględniające prawa wszystkich mieszkańców regionu. Osobiste podejście badacza do podjętej tematyki oraz elementy subiektywizmu wplecione w naukowy tok rozumowania w dużym stopniu przesądziły o poruszeniu, jakie rozprawa wywołała wśród ludzi nauki i kultury, i to nie tylko na Śląsku. Zróznicowane oceny – od pełnych aprobaty¹⁴² przez ostrożne i wyważone sądy¹⁴³, aż po miazdzącą krytykę¹⁴⁴ – z jednej strony świadczyły o dużym ładunku emocjonalnym, jakim nasycona została ta praca, wskutek czego nie sposób było przejść obok niej obojętnie, z drugiej zaś dowodziły braku w tamtym czasie odpowiedniego systemu prawideł, umożliwiającego zaklasyfikowanie i ocenę publikacji. *Śląsk jako problem...* wymykał się sztywnym regułom wyznaczającym określone ramy rozprawom z danej dziedziny. Fakt ten również przemawia za umiejscowieniem dzieła śląskiego badacza na styku wypowiedzi literackiej i nieliterackiej. Dzięki swoistej korelacji i przenikaniu się elementów typowych dla tak różnych wypowiedzi książka Szramka nabiera cech oryginalnych.

*
* *

Ks. Szramek tworzył zręby śląskiego życia kulturalnego w niepodległej Polsce, równocześnie poświęcając wiele czasu na badania historii, folkloru i piśmiennictwa regionu. Jego działalność, której efektem były liczne rozprawy naukowe oraz teksty o charakterze popularnym, miała swoje źródło nie tylko w osobistych zainteresowaniach, ale także w dużym poczuciu odpowiedzialności za swoją „małą ojczyznę”. Zdawał sobie sprawę, że właśnie ludzie dobrze znający stosunki śląskie powinni angażować się we wszelkie działania kształtujące nowy obraz regionu. Katowicki proboszcz, chociaż był zwolennikiem regionalizmu jako ruchu pielęgnującego rodzime tradycje i odrębności, nigdy nie okazał się radykałem głuchym na wszelkie głosy z zewnątrz. Potwierdzeniem tego są jego liczne osobiste oraz

¹⁴² Zob. recenzję ks. J. Rostworowskiego w „Przeglądzie Powszechnym” 1943, s. 453–454.

¹⁴³ Zob. J. S z c z e p a ŋ s k i: *Śląsk jako problem socjologiczny...*; W. O g r o d z i ŋ s k i: „*Śląsk jako problem socjologiczny*”. Nowa rozprawa ks. prałata E. Szramka. „Kultura i Życie” – dodatek „Polonii” 1934, nr 3428, s. 1.

¹⁴⁴ Zob. Dr A - D [Edward Kostka]: *Śląsk jako problem socjologiczny...*; M. C z e k a n: *Przykre braki i tendencje książki p. dr E. Szramka. Dodatkowe uwagi krytyczne*. „Polska Zachodnia” 1934, nr 113, s. 5–6. Michał Grażyński również ostro wypowiadał się na temat publikacji Szramka. Nazwał ją „najniebezpieczniejszą książką, jaka się za czasów polskich ukazała”. Zob. H. B e d n o r z, B. B a ŋ k a: *Życie i działalność ks. Emila Szramka...*, s. 153.

oficjalne kontakty z różnymi organizacjami i ośrodkami naukowymi. Na uwagę zasługują związki z Krakowem – z profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Umiejętności. Jeśli porównać charakter, a zwłaszcza narodowe nastawienie uczelni wrocławskiej (gdzie Szramek studiował) z Uniwersytetem Jagiellońskim, korzystającym już w okresie zaborów z pewnych swobód, zrozumiałe stanie się, dlaczego właśnie ta ostatnia uczelnia i dorobek jej naukowców inspirował śląskiego badacza i pobudzał do dalszej pracy. Oczywiście w okresie międzywojennym ściślejsze związki z Krakowem można wytłumaczyć także zmianami przynależności państwowej.

Kontakt z krakowskim środowiskiem naukowym ks. Szramek wykorzystywał w celu organizowania podobnego w Katowicach oraz przyciągnięcia na Śląsk nowych pracowników. Spotkania z krakowskimi naukowcami stawały się okazją do pogłębiania własnej wiedzy. Katowicki badacz przez całe życie doskonalił swój naukowy warsztat, poszerzał wiadomości, nie ograniczając się do jednej gałęzi wiedzy. Jego rozprawy, szczególnie te z drugiego okresu działalności, świadczą o bardzo szerokim ujmowaniu poruszanych kwestii. Potrafił umiejętnie połączyć informacje ściśle historyczne z rozważaniami natury filozoficznej, własne ustalenia ze zdaniem badaczy innych dyscyplin naukowych. Autor *Śląska jako problemu socjologicznego* był człowiekiem bardzo czytany. Podejmując w swoich pracach konkretny temat, zawsze starał się dotrzeć do innych źródeł traktujących o interesujących go kwestiach, konfrontował je, porównywał. Dlatego prace ks. Szramka można nazwać interdyscyplinarnymi. Jego wszechstronne zainteresowania znalazły odbicie właśnie w budowie, doborze materiału oraz metodach badawczych. Takie podejście nie zawsze spotykało się z pozytywną oceną ze strony współczesnych mu krytyków. Dzisiaj jednak rezygnacja ze sztywnych ram dyscyplinujących poszczególne dziedziny naukowe, przynajmniej w przypadku niektórych zagadnień, jest wręcz niezbędna. Dzięki temu uzyskuje się pełniejszy obraz danej tematyki i jednocześnie wskazuje nowe obszary badawcze. W dziedzinie badań śląskoznawczych ks. Szramek niewątpliwie należał do pionierów takiej metodologii.

Otwartość, gotowość do rzeczowej polemiki, dyskusji i, co najważniejsze, współpracy to cechy wyróżniające Szramka z grona pierwszego pokolenia badaczy śląskiego regionalizmu literackiego. Jego postawa zaangażowania kontrastuje z nastawieniem ks. Jana Kudery, który raczej niechętny był wspólnym działaniom i publicznym wystąpieniom. Na tle dorobku literackiego trzech badaczy prace Szramka wyróżniają się nowatorskim i oryginalnym sposobem prezentacji określonych zagadnień. W dużej mierze właśnie takie ujęcie problematyki śląskoznawczej przesądziło o ponadczasowości jego rozpraw. Wiele z ustaleń oraz też Emila Szramka dzisiaj nadal inspirowe, zachęca do dalszych badań i poszukiwań.

3. Jan Kudera

Żywot niepokorny – biografia księdza Jana Kudery

Ludwik Musioł, oceniając książkę ks. Jana Kudery zatytułowaną *Historia parafii myślowickiej*, wyraził sąd, który nie odnosi się tylko do recenzowanej pozycji, ale trafnie charakteryzuje pracę proboszcza z Brzezinki, zarówno na płaszczyźnie literackiej, jak i kulturalnej, politycznej, a nawet duszpasterskiej:

Za to z uwagi na przeznaczenie pracy podnieść należy zaletę książki: dzieło pisał szczerzy i gorący patriota polski, nie znający w tej dziedzinie kompromisu. Z podkreślenia godną otwartością darzy ostrą krytyką zabiegi germanizatorskie, wobec których zaznaczały się od połowy XIX wieku ustępstwa również wśród duchowieństwa miejscowego.¹

Rzeczywiście, Kudera już w okresie studiów we Wrocławiu dał się poznać jako w pełni uświadomiony Polak. W swoim patriotyzmie, umiłowaniu wszystkiego, co rodzime, ale i równocześnie polskie, nigdy nie szedł na ustępstwa. Na takie ukształtowanie osobowości z pewnością wpływ miała atmosfera domu rodzinnego.

Jan Kudera urodził się 18 czerwca 1872 r. w rodzinie od wieków osiadłej w Myśłowicach². O tym, że w domu przyszłego biografa kultywowano tradycje

¹ L. M u s i a ł: *Jan Kudera: Historia parafii myślowickiej* [rec.]. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1936, s. 366–368.

² Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 497. Spuścizna po ks. Janie Kuderze, znajdująca się w AAK, stanowi bogaty zbiór dokumentów oraz rękopisów, które są przechowywane w 43 teczkach o sygnaturach S 492–S 533. Część teczek (sygnatury S 492–S 501 oraz S 503, S 504, S 509) zawiera materiały biograficzne o osobach związanych z życiem politycznym i kulturalnym Śląska. Obejmują one przede wszystkim prasowe wycinki oraz korespondencję, jaką Kudera prowadził z osobami prywatnymi i instytucjami w celu ustalenia niezbędnych faktów i danych. W poszczególnych teczkach znajdują się również rękopisy gotowych do druku życiorysów. W spuściznie można także wyróżnić grupę teczek zawierających materiały świadczące o pasji historycznej biografa. Dotyczą głównie miejscowości, z którymi Kudera był emocjonalnie związany, a więc Bierunia,

patriotyczne i wpajano je dzieciom od najmłodszych lat, świadczy fakt, że również brat księdza – Brunon – znany był ze swojego zaangażowania w obronę praw polskiego społeczeństwa na Śląsku³. Kudera po ukończeniu szkoły ludowej oraz „pośredniej” rozpoczął naukę w gimnazjum w Bytomiu. Maturę zdał w 1897 r. w gimnazjum w Kłodzku i bezpośrednio po tym zapisał się na wydział teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

W przeciwieństwie do ks. Emila Szramka, Jan Kudera miał jeszcze szansę słuchania słynnych wykładów prof. Władysława Nehringa. Poglądy wrocławskiego uczonego na temat literatury i kultury polskiej odcisnęły piętno na pracach śląskiego biografa. Oprócz wykładów Nehringa niebagatelną rolę w skryształizowaniu zainteresowań śląskiego studenta odegrały także zebrania i praca w Kółku Polskim⁴.

Okres studiów we Wrocławiu stał się dla młodego Górnślązaka okazją do gruntowniejszego poznania kulturalnego dorobku narodu polskiego, szczególnie literatury. Dzięki bibliotece Kółka Polskiego mógł wielokrotnie wracać do dzieł największych twórców, m.in. Aleksandra Fredry, Zygmunta Krasińskiego, Teofila Lenartowicza, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego. Indywidualna lektura wzbogacona wykładami Nehringa oraz wiadomościami zdobytymi na zebraniach ukształtowała gust czytelniczy Kudery, wyrobiła umiejętność krytycznego spojrzenia na dzieło literackie.

Po uzyskaniu święceń 22 czerwca 1901 r. młodego kapłana wysłano do Bełku, gdzie przebywał do sierpnia 1902 r. W tym czasie zaczął już zbierać materiały do historii ziem śląskich oraz informacje na temat sławnych kapłanów: Józefa Szafranka i Antoniego Stabika⁵. Swoje zainteresowania rozwijał także w następnej

Mysłowic, Wielkich Lasowic (sygn. S 501, S 511, S 512). W kręgu historycznych zainteresowań śląskiego autora znalazły się również zagadnienia traktujące o rozwoju drukarstwa na Śląsku (sygn. S 525), powstaniu Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka (sygn. S 525), klęsce głodowej w latach 1879 i 1880 (S 528, S 529). Interesującą grupę archiwaliów stanowi 9 tomów pamiętników (sygn. S 516–S 523). Określenie to, użyte zresztą przez Kudere, współczesnego badacza może wprowadzić w błąd. Nie są to bowiem pamiętniki w znaczeniu słownikowym. W poszczególnych tomach badacz zgromadził swoje zapiski, które cechami formalnymi odpowiadają zarówno pamiętnikowi, jak i dziennikowi. Można w nich znaleźć również listy, zaproszenia, urzędowe pisma, wycinki z gazet, całe broszurki. Systematyczne gromadzenie tego rodzaju dokumentów kapłan prawdopodobnie rozpoczął podczas pobytu w Berlinie w latach 1903–1904, gdyż wcześniejsze wspomnienia nakreślił wyraźnie z perspektywy czasu i skrótowo. Chronologicznie zapiski obejmują okres od pobytu w pierwszej parafii po wyświęceniu, tj. w Bełku (czerwiec 1901), do 12 września 1939 r. W spuściźnie po ks. Kudercie znajdują się też: materiały Towarzystwa Pomocy Naukowej, ściśle mówiąc – podania o przyznanie pomocy finansowej w postaci stypendiów umożliwiających studia (sygn. S 506); rękopisy m.in. ks. Norberta Bonczyka (sygn. S 505), Jana Kupca (S 532), ks. Pawła Raczkę (S 530); dokumenty dotyczące ojca Jana Kudery – Wincentego (S 526, S 527).

³ Zob. F. S z y m i c z e k: *Kudera Brunon*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 16. Kraków 1971, s. 101–102.

⁴ Zob. I d e m: *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 75–93.

⁵ Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kudercie, sygn. S 515.

parafii – w Bielszowicach. Tutaj zastały Kudere wybory do parlamentu niemieckiego. Osobiście nie prowadził agitacji za kandydatami polskimi, ale nie krył zadowolenia ze zwycięstwa Wojciecha Korfantego.

Pobyt w Bielszowicach, podobnie jak w Bełku, trwał krótko; 27 października 1903 r. otrzymał dekret kierujący go do parafii św. Michała w Berlinie. Mimo prośb Kudery kardynał Jerzy Kopp⁶ nie zmienił swojego postanowienia, co sugeruje, że młody ksiądz musiał bardzo narazić się hierarchii kościelnej⁷.

W Berlinie czuł się źle, gdyż „do nikogo po polsku nie mógł się odezwać”⁸. Nie chcąc zupełnie stracić możliwości rozmawiania w ojczystym języku, nawiązał kontakt ze wszystkimi polskimi księżmi w mieście, którzy jeszcze nie zapomnieli o swoim pochodzeniu, m.in. z ks. Juliuszem Długoszem – przyjacielem studentów polskich we Wrocławiu, późniejszym działaczem plebiscytowym⁹. Najważniejszym epizodem berlińskim, z punktu widzenia literaturoznawczych, a szerzej: kulturoznawczych pasji Kudery, było słuchanie wykładów prof. Aleksandra Brücknera. Osoba tego uczonego, oprócz Nehringa, niejako patronuje jego późniejszym dociekaniom badawczym. Dzięki tym uczonym kapłan nie tylko poznał najwybitniejsze zabytki literatury polskiej, ale również zgłębił tajniki naukowego podejścia do analizowanych zagadnień. Władysław Nehring wpoił przyszłemu śląskiemu biografowi szczególny kult źródła i faktu w nim zawartego¹⁰. Aleksander Brückner natomiast imponował umiejętnością wydobywania poprzez analizę konkretnego utworu literackiego jego historyczno-społecznego podłoża. Traktował literaturę jako bardzo ważny składnik kultury narodowej, ale równocześnie nie pomniejszał i nie tracił z pola widzenia innych obszarów owej kultury. Brückner śmiało wdawał się w polemiki, nie unikał odważnych hipotez, chociaż nie zawsze były poparte faktami. Umiał jednak przyznać się w razie konieczności do błędu i oddać słuszość swoim oponentom¹¹. Czytając rozprawy Jana Kudery oraz przeglądając jego spuściznę, łatwo można dojść do wniosku, że śląski badacz uważnie słuchał wykładów obu wrocławskich profesorów. Drobiazgowość badań, których celem było ustalenie faktów biograficznych, przyczyn postępowania bohaterów, to ślad warsztatu Władysława Nehringa. Idąc za przykładem Brücknera, Kudera bez kompleksów wypowiadał się na temat regionalnej twórczości, często wskazywał obszary zupełnie nowe, dzięki czemu wytyczył drogi badań późniejszym pokoleniom naukowców, już profesjonalnie przygotowanych.

⁶ Zob. A. Galos: *Kopp Gregor. W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku.* Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 188–200.

⁷ Zob. A. Galos: *Kudera Jan. W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 216.

⁸ AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 515.

⁹ Zob. L. Smółka: *Długosz Franciszek Juliusz. W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 87–88.

¹⁰ Zob. S. Sochacka: *Działalność slawistyczna Władysława Nehringa na tle epoki.* Opole 1980, s. 34.

¹¹ Zob. K. Czachowski: *Filolog jako artysta. W: Aleksander Brückner 1856–1939.* Oprac. W. Berbelicki. Kraków 1980, s. 81–88.

Po wielu staraniach o powrót na Górny Śląsk kapłan dostał wreszcie dekret kierujący go do Toszka, gdzie przebywał od 1904 r. do 1907 r. Na ten okres przypada początek jego pisarskiej działalności. Drukował drobne artykuły w języku niemieckim na tematy religijne i historyczne na łamach „Schlesisches Pastoralblatt” i „Mysslowitzer Anzeiger”. Chociaż Kudera otrzymał od kardynała Koppa prawo do kierowania parafią, to następna placówka, w której osiadł, nie była ostatnią. Ze względu bowiem na sprzeciw księcia Ratibora, obawiającego się propolskiej agitacji, nie mógł objąć parafii w Brzezince. W Lasowicach Wielkich również nie został proboszczem, a jedynie administratorem¹². Pobyt w tej parafii to bardzo ważny okres dla rozwoju badań i pisarskiej działalności Kudery. Nawiązał w tym czasie korespondencję z redaktorami polskich gazet: Bronisławem Koraszewskim i Konstantym Prusem, z którymi utrzymywał stały kontakt także po przyłączeniu części ziem śląskich do Polski.

W 1911 r. wyszła pierwsza większa objętościowo praca kapłana, zatytułowana *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku*¹³. Książeczka jest interesująca przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze stanowi dokumentację warsztatu badawczego, po drugie to manifest, swoista deklaracja przynależności do narodu polskiego, umiławania jego literatury i kultury. W podobnym apologetycznym tonie autor pisał swoje późniejsze książki oraz artykuły.

Inną tematykę przedstawiała praca pt. *Dziennikarstwo polskie na Śląsku*. Spotkała się ona z życzliwym przyjęciem jako pierwsze syntetyczne opracowanie zagadnienia zasygnalizowanego w tytule¹⁴. Oprócz tych publikacji podczas pobytu w Lasowicach Wielkich Kudera wydał jeszcze jedną, wskazującą na kolejny obszar zainteresowań kapłana. Była to biograficzna broszura poświęcona ks. Antoniemu Stabikowi¹⁵.

Odwolanie z parafii w Lasowicach okazało się dla kapłana dużym ciosem¹⁶. Sytuacja śląskiego badacza stawała się tym tragiczniejsza, że kuria, chcąc pozbyć

¹² Relacje z wydarzeń, jakie miały miejsce w Lasowicach Wielkich w związku z odejściem Kudery, wydrukował „Dziennik Zachodni” z dn. 20 marca i 3 kwietnia 1913 r.

¹³ Książd z [Jan Kudera]: *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku. Zarys historyczny i ocena*. Bytom 1911.

¹⁴ I d e m: *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny*. Bytom 1912. Praca Kudery w dwudziestoleciu międzywojennym przedstawiała dużą wartość jako źródło informacji o wychodzących na Śląsku czasopismach. Jeszcze w 1936 r. Instytut Śląski zaproponował autorowi drugie wydanie tej książki. Pismo dotyczące ewentualnych rozmów na ten temat, datowane: 10.02.1936, znajduje się w AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 522. Efektem dalszych penetracji materiałów z tego zakresu tematycznego były artykuły drukowane na łamach „Głosów znad Odry” i „Wiadomości Mysłowickich”. W „Głosach znad Odry” Kudera opublikował następujące artykuły: *O ilustrowanych czasopismach polskich na Górnym Śląsku* (w zeszycie 1 z 1918 r.); *Gazety śląskie w obronie języka polskiego* (w zeszycie 2 z 1920 r.). W „Wiadomościach Mysłowickich” z 11 sierpnia 1929 r. i 18 sierpnia 1929 r. ukazał się tekst pt. *Pierwszy polski drukarz na Górnym Śląsku pochodził z Mysłowic, czyli legenda o Nowackich*.

¹⁵ I d e m: *Książd Antoni Stabik. Karta pamiątkowa w 25 rocznicę śmierci*. Bytom 1912.

¹⁶ AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 517.

się zbyt otwarcie głoszącego swoje przekonania kapłana, raz po raz podejmowała decyzje o wysłaniu go w głąb Niemiec. Kuderze udawało się uniknąć tzw. zesłania na piaski brandenburskie, ale za to przez kilka lat musiał się tułać po parafiach i korzystać z gościny znajomych księży. Najczęściej przebywał u ks. Pawła Lexa¹⁷ w Halembie oraz u ks. Władysława Roboty w Gierałtowicach¹⁸.

Lata po przymusowym opuszczeniu Lasowic wypełniła przede wszystkim praca nad kolejnymi publikacjami, zwłaszcza tymi o charakterze biograficznym. Wydał broszury o ks. Norbercie Bonczyku¹⁹, ks. Konstantym Damrocie²⁰, Juliuszu Ligoniu²¹, ks. Rudolfie Lubeckim²². W 1920 r. opublikował książkę pt. *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych* będącą swoistym zapisem jego indywidualnej hierarchii wartości²³.

Wszystkie prace śląskiego biografa są przepełnione gorącym patriotyzmem, umiłowaniem rodzimych wartości, tradycji, ale również literatury, obyczajów polskich. W okresie plebiscytu stały się doskonałą bronią w walce z propagandą niemiecką²⁴. Sam Kudera, kiedy ważyły się losy Śląska, aktywnie agitował na rzecz powrotu prowincji do odrodzonej Polski. Uczestniczył w licznych wiecach, zebraniach, obradach Rad Ludowych, posiedzeniach śląskich akademików. W okresie przedplebiscytowym osoba ks. Kudery i jego poglądy, którym jednoznacznie dawał wyraz w publicznych wystąpieniach, były na Śląsku szeroko znane i komentowane²⁵.

Zmiana sytuacji politycznej zachęciła śląskiego kapłana do podjęcia starań o uzyskanie parafii. Otrzymał ją dopiero po interwencji u nuncjusza papieskiego Achillesa Rattiego, późniejszego Piusa XI. W sierpniu 1921 r. Kudera przeniósł się do Brzezinki i tutaj mieszkał oraz pracował aż do 1940 r. Lata w Brzezince wypełniała, oprócz oczywiście obowiązków duszpasterskich, przede wszystkim

¹⁷ A. Steuer: *Lex Paweł*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 233–234.

¹⁸ M. Czaplinski: *Robota Władysław*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 351–352.

¹⁹ Jacek Kędzior [Jan Kudera]: *Ks. Norbert Bonczyk jako poeta*. Opole 1918.

²⁰ J. Kudera: *Ksiądz Konstanty Damrot (Czesław Lubiński). Śląski wieszcz. Na 25-letnią rocznicę śmierci*. Bytom 1920.

²¹ Ks. Jacek [Jan Kudera]: *Juliusz Ligoń. Jego życie i zasługi względem Górnego Śląska*. Opole 1918.

²² Ks. Jacek [Jan Kudera]: *Ks. Rudolf Lubecki. Jego życie i praca dla ludu górnośląskiego*. Opole 1917.

²³ J. Kudera: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*. T. I. Mikołów 1920. Pozycja ta została omówiona w artykule: K. Tałuć: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych ks. Jana Kudery – „poprzednik” Śląskiego słownika biograficznego*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. K. Hesk-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 55–66.

²⁴ Polski Komisariat Plebiscytowy zainteresował się szczególnie *Obrazami Ślązaków...* i miał zamiar zakupić 1500–2000 egzemplarzy gotowej książki. Informacje te zawiera pismo z dn. 25 sierpnia 1920 r. Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 518.

²⁵ Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 519.

praca pisarska. Nie uczestniczył, jak ks. Szramek, w organizowaniu nowych struktur kościelnych, instytucji życia kulturalnego. Należał wprawdzie do Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, ale rzadko brał udział w zebraniach. Natomiast z prezesem towarzystwa ks. Szramkiem często korespondował i z zachowanych listów można się dowiedzieć, że popierał jego inicjatywy²⁶. Głównie jednak skoncentrował się na własnej twórczości. Kontynuował badania nad historią Śląska oraz losami wybitnych Ślązaków. Efektem były liczne publikacje o charakterze historycznym. Wspomnianą już *Historię parafii myślowickiej*²⁷ poprzedziły drobniejsze opracowania dotyczące węższych zagadnień, takie jak *Historia kościoła NMP w Myślowicach*²⁸ z 1929 r., *Sześćdziesiąt lat wyższego szkolnictwa w Myślowicach*²⁹ z 1933 r. Uzupełnieniem myślowickiej monografii stała się broszura wydana w 1936 r. pt. *Księża pochodzący z parafii myślowickiej*³⁰. Oprócz tego opublikował jeszcze w 1928 r. *Dzieje parafii i wsi Brzezinka*³¹. Tytuły tych prac świadczą, że autor podejmował szczególnie bliskie mu tematy i zagadnienia.

Podobnie jak ks. Szramek, Kudera szczególnie estymą darzył książkę. Zachowane spisy nie oddają w pełni liczby publikacji, ale pozwalają zorientować się w tematyce zawartości biblioteki brzezineckiego proboszcza, odzwierciedlającej jego pasję i zainteresowania³². Dominują w niej książki dotyczące Śląska – jego historii, kultury, w tym i literatury, wydane w języku polskim i niemieckim. Posiadał m.in. kronikę Thietmara, prace Johanna Chrząszcza, Josepha Jungnitza, *Podróż do Wielkopolski i Śląska* Jana Ursyna Niemcewicza oraz wiele pozycji dotyczących narodowego odrodzenia Śląska. Poczesne miejsce zajmowały także dzieła literatury pięknej: Jana Kochanowskiego, Marii Konopnickiej, Adama Mickiewicza, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza i innych. Gromadził również teksty autorów rodzimych – Norberta Bonczyka, Konstantego Damrota, Jana Nikodema Jaronia, Juliusza Ligonia, Jana Kupca.

Z bogatych, skrzętnie przygotowanych materiałów do biografii znanych Ślązaków udało mu się w tym czasie wydać tylko dwie pozycje: o ks. Antonim Stabiku³³ oraz o Walentym Roździeńskim³⁴. Wybuch wojny uniemożliwił

²⁶ Zob. H. K o w a ł c z y k: *Listy ks. Emila Szramka do ks. Jana Kudery z lat 1913–1937*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990–1991, s. 285–313.

²⁷ J. K u d e r a: *Historia parafii myślowickiej*. Myślowice 1934.

²⁸ I d e m: *Historia kościoła NMP w Myślowicach*. Myślowice 1929.

²⁹ I d e m: *Sześćdziesiąt lat wyższego szkolnictwa w Myślowicach*. Myślowice 1933.

³⁰ I d e m: *Księża pochodzący z parafii myślowickiej*. Myślowice 1936.

³¹ I d e m: *Dzieje parafii i wsi Brzezinka*. Katowice 1928.

³² Częściowy spis pozycji z księgozbioru ks. Kudery znajduje się w AAK. Spuścizna po ks. J. Kudrze, sygn. S 514; zob. też: W. P a w ł o w i c z ó w n a: *Ślady księgozbiorów księży-uczonych śląskich w Bibliotece Diecezjalnej w Katowicach*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1945–1956. Zarys problematyki*. Red. M. P a w ł o w i c z ó w a. Katowice 1997, s. 253–263.

³³ J. K u d e r a: *Najpopularniejszy kapłan Górnego Śląska. Ks. Antoni Stabik*. Katowice 1937.

³⁴ I d e m: *Walentyn Roździeński. Sławny mistrz i autor książki o hutnictwie śląskim w XVII wieku*. Myślowice 1938.

opublikowanie kompletnej książki przedstawiającej losy i dorobek poety z Łąki – Jana Kupca³⁵. Większość opracowanych życiorysów, w tym kilka gotowych do druku, pozostała niestety w rękopisie. Za osiągnięcia na polu rozwoju kultury polskiej na Śląsku, a zwłaszcza piśmiennictwa, Jan Kudera został w 1937 r. odznaczony Srebrnym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał Kudera w Brzezince. Zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie mu groziło, ale parafię opuścił dopiero w maju 1940 r. na rozkaz gestapo. Przez pewien czas przebywał w klasztorze Sióstr Służebniczek w Starym Bieruniu. Nie chciał jednak narażać zakonnic na szykany ze strony władz niemieckich i wynajął mieszkanie w mieście. Tutaj zmarł nagle 19 listopada 1943 r. Pogrzeb śląskiego kapłana i badacza stał się cichą manifestacją polskiej ludności³⁶.

Ks. Jan Kudera nie doczekał końca wojny. Nie przeżyli również inni członkowie jego rodziny. Szczególnie tragiczny los spotkał bratanków proboszcza z Brzezinki – Mariana i Stefana. Zaangażowani w walkę konspiracyjną, w 1944 r. zostali aresztowani. Po długotrwałych torturach przewieziono ich do Dachau i tutaj w lipcu 1944 r. powieszono, a ciała spalono w krematorium³⁷. Wojna pochłonęła wszystkich mężczyzn z rodziny Kuderów, którzy zawsze nie tylko słowem, ale całym swoim życiem dawali świadectwo przywiązania do rodzinnej ziemi – Śląska.

Wizerunek śląskiego bohatera wzorem do naśladowania — rozprawy biograficzne

Biografistyka, gromadzenie materiałów dotyczących ludzi, którzy w jakikolwiek sposób przysłużyli się ziemi śląskiej, a następnie ich opracowywanie – oto prawdziwa pasja ks. Jana Kudery. W jego dorobku, oprócz artykułów drukowanych na łamach prasy codziennej oraz w innych czasopismach, liczne są publikacje biograficzne kierowane do szerokiego kręgu czytelników. Zamiłowania te zresztą ściśle korespondowały z zainteresowaniami historycznymi proboszcza z Brzezinki. Prace Kudery o charakterze biograficznym, jakie ukazały się drukiem, w porównaniu z zachowanymi rękopisami, nie oddają bogactwa zgromadzonego w ciągu wielu lat materiału. Większość bowiem spuścizny po śląskim badaczu to zupełnie

³⁵ I d e m: *Jan Kupiec. Śląski chłop-poeta*. Katowice 1939. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 503.

³⁶ Po wojnie prochy zmarłego kapłana uroczystie przewieziono do Brzezinki i pochowano 1 grudnia 1947 r. Zob. P. W i s z k o w s k i: *Ks. Jan Kudera – patriota i pisarz śląski*. „Gość Niedzielny” 1945, nr 2, s. 261; F. S z y m i c z e k: *Śp. ksiądz Jan Kudera*. „Ogniwa” 1947, nr 52, s. 8.

³⁷ Zob. K. H e s k a - K w a s n i e w i c z: *Tryptyk z domem w tle. Opowieść o jednej śląskiej rodzinie*. „Gość Niedzielny” 1993, nr 15, s. 6; nr 16, s. 7; nr 17, s. 6.

opracowane życiorysy lub też skrzętnie posegregowane wycinki, źródła, opatrzone komentarzami, stanowiące doskonałą podstawę dalszej pracy. Biografie, rzetelne i dokładne pod względem faktograficznym, odznaczające się wyraźnym subiektywizmem, współcześnie są dokumentami ówczesnego podejścia badawczego oraz metody prezentowania materiałów określonej treści.

Szkice biograficzne Kudery to przede wszystkim popularyzatorskie rozprawy pisane z zamiarem wywołania określonej reakcji u odbiorcy. W rozdziale poświęconym dorobkowi ks. Emila Szramka wspomniano już, że Szramek oraz Kudera wydawali swoje broszurki niemal równocześnie. Rocznicą urodzin, śmierci lub też inna uroczystość związana z osobą znanego Polaka ze Śląska inspirowała obu badaczy, mobilizowała do intensywnego poszukiwania źródeł, co w efekcie przynosiło kolejne książeczki. Wszystkie prace proboszcza z Brzezinki powstawały z myślą o przeciętnym odbiorcy, więc kryterium uwzględniające adres czytelniczy nie może stanowić, jak w przypadku twórczości ks. Szramka, podstawy podziału szkiców na pewne grupy. Możliwość uporządkowania, ułatwiającego następnie analizę, daje natomiast bohater rozpraw oraz rodzaj jego działalności. W kręgu zainteresowań Kudery znaleźli się: ks. Norbert Bonczyk, ks. Konstanty Damrot, Jan Kupiec, Juliusz Ligoń, Józef Lompa, ks. Rudolf Lubecki, Walenty Roździeński. Łatwo zauważyć, że są to osoby, które na stałe wpisały się w historię regionu jako wyjątkowi twórcy literatury, działacze narodowi lub oświatowi. Bonczyka i Damrótę Kudera uważał za najwybitniejszych pisarzy śląskich. Dlatego rozprawy im poświęcone wyróżniają się na tle innych, również tych autorstwa Szramka, gdyż nie koncentrują się tylko na faktach biograficznych. Oczywiście „życie” stanowi trzon tekstów, ale autor nie zrezygnował z omówienia literackiej twórczości swoich bohaterów. Rozdziały jej poświęcone odznaczają się, oprócz typowej dla tego rodzaju prac przesady w interpretowaniu i ocenie, trafnymi sądami krytycznymi zachowującymi swoją wartość do dzisiaj. Józefa Lompę, ks. Rudolfa Lubeckiego, ks. Antoniego Stabika, mimo że Kudera nie odmawiał im należnego miejsca w literaturze regionalnej, w swoich rozprawach przedstawił przede wszystkim jako obrońców praw ludu polskiego na Śląsku, stawiających sobie za cel uświadomienie narodowe i podniesienie poziomu oświaty wśród Ślązaków. Pod względem proporcji między dwoma zasadniczymi członami szkicu biograficznego praca o Lompie przypomina rozprawy dotyczące Bonczyka i Damrótę.

Kudera najwybitniejszych śląskich twórców ludowych, czyli Juliusza Ligonia i Jana Kupca, uznał za przykład i wzór szczerego Polaka-Ślązaka. W ich biografiach punkt ciężkości został więc położony na ukazanie kolei życia, przeszkód, jakie musieli pokonywać w obronie swoich przekonań. Dorobek literacki pisarzy samorodnych jest natomiast przez Kudę przedstawił jako konsekwencja wyborów życiowych, jako komentarz do kolejnych faktów biograficznych.

Pisząc o Walentym Roździeńskim, śląski biograf również nie skoncentrował się na jego dziele, ale na nieznanym dotąd informacjach z życia autora *Officiny ferrarii*.

Analiza broszur biograficznych Kudery pozwala także zauważyć pewne różnice w nasileniu ich patriotycznej wymowy. Zrozumiałe jest, że początkowe prace, pochodzące z lat 1913–1920, pisane z określonym zamiarem, zostały podporządkowane poetyce typowej dla szkiców propagandowych. W okresie międzywojennym, kiedy piśmiennictwo oficjalnie uwolniono od obowiązków narodowych, prace badacza częściowo straciły swój „impet”, dydaktyczno-moralizatorski ton. Uwagę tę można odnieść właściwie tylko do dwóch tekstów, a mianowicie o Roździeńskim i o Kupcu. Wypada w tym miejscu wspomnieć także o książeczce zatytułowanej *Księża pochodzący z parafii myśłowickiej* (wydanej w 1936 r.), którą mimo jej biograficznego charakteru należy zaklasyfikować do rozpraw historycznych.

Przykładem pracy, w której Kudera skoncentrował się przede wszystkim na dorobku literackim swojego bohatera, jest szkic o ks. Norbercie Bonczyku. Sam już tytuł: *Ks. Norbert Bonczyk jako poeta* wskazuje zakres tematyczny i charakter rozważań zawartych w rozprawie. Organizując prezentowany materiał, autor zastosował podział na rozdziały. Podział ten nie tylko wprowadza przejrzystość ułatwiając ówczesnemu przeciętnemu czytelnikowi odbiór, ale stanowi przykład interpretowania twórczości poetyckiej przez człowieka, który niezbędne wiadomości do tego rodzaju pracy zdobywał samodzielnie. Współcześnie rozprawę można traktować jako świadectwo teoretycznej i historycznoliterackiej wiedzy kapłana – jednego z pierwszych badaczy śląskiego regionalizmu literackiego.

Kudera analizował i interpretował utwory Bonczyka, szukając w nich cech oraz elementów typowych dla dwóch podstawowych rodzajów literackich: liryki i epiki. Zgodnie z teoretycznymi wyznacznikami modelowej struktury utworu lirycznego wiersze Bonczyka – szczególnie z cyklów *Gudrum-Lieder*, *Chwasty z własnej zagrody* oraz *Karpathen-Märchen* – odbierał jako zindywidualizowane wypowiedzi, będące rezultatem przeżyć, uczuć, wewnętrznych konfliktów³⁸.

Interesujące jest, że pomimo powszechnego biograficznego odczytywania twórczości literackiej, i to nie tylko Bonczyka, właśnie w wierszach miłosnych księdza z Miechowic nie widział odzwierciedlenia autentycznych wypadków i przeżyć. Tytułowe Gudrun oraz Gercię traktował jedynie jako symbol³⁹. Współcześni literaturoznawcy poszli jego śladem i potwierdzili słuszność tych przypuszczeń⁴⁰.

Poezji Bonczyka, w tym także tłumaczeniom z języka niemieckiego, Kudera nie poświęcił jednak zbyt dużo uwagi. Nie ujmował jej artystycznego wyrazu, ale za godne zapamiętania oraz rozpowszechniania uznał przede wszystkim dwa poematy: *Stary kościół miechowski* i *Górę Chelmską*:

³⁸ Zob. Jacek Kędzior [Jan Kudera]: *Ks. Norbert Bonczyk...*, s. 12.

³⁹ Zob. ibidem, s. 13–14.

⁴⁰ J. Lyszczyńska: *Poeta szczęśliwej ziemi, ks. Norbert Bonczyk*. Katowice 1994, s. 33–36.

Zresztą kładę na to nacisk najwyraźniej, że na wierszach tych, tak tłumaczeniach, jak *Chwastach* nie polega bynajmniej znaczenie i wielkość ks. Bonczyka. Albowiem najgłówniejszymi utworami są eposy jego.⁴¹

Świadomie pomniejszył znaczenie poezji w literackim dorobku Bonczyka, aby podkreślić i uwydatnić wyjątkową rolę poematów. One to – zdaniem badacza – świadczą o niepospolitym talencie autora i stanowią prawdziwą apologię ludu górnośląskiego. Omawiając *Stary kościół miechowski* i *Górę Chełmską*, włączył się, podobnie jak Szramek, w dyskusję dotyczącą genologii obu tekstów. Wyraził powątpiewanie, czy można uznać je za epepeje⁴². Szczegółowe rozważania krytycznoliterackie kończą się niestety tylko na wstępnych uwagach. Zabieg ten jest zrozumiały, gdyż rozwinięcie tego zagadnienia przekroczyłoby ramy szkicu popularnego o nastawieniu dydaktycznym.

Do osiągnięcia celów umoralniających i pouczających posłużyło wyeksponowanie dwóch zasadniczych postulatów, jakie w myśl romantyków miały przyświecać całej literaturze, tj. postulatowi narodowości i ludowości. Polskość i regionalizm utożsamiane z katolicyzmem były – zdaniem Kudery – cechami potwierdzającymi wartość artystyczną poematów, ale także doskonałym pretekstem, aby wywołać u odbiorców określony typ zachowania:

[...] jest to [*Stary kościół miechowski*, *Góra Chełmska* – K. T.] pieśń pochwalna przeszłości naszej, jest to narodowa szkoła w celu dodawania otuchy i dobrego wychowania młodszego pokolenia dla przyszłości. Dlatego, gdyby mnie się pytał kto z Górnoślązaków, co ma czytać na początek, polecałbym mu czytanie *Kościola miechowskiego* i *Góry Chełmskiej*. Gdyby mnie się pytał, co ma dalej czytać, kazałbym mu przeczytać te same poezje drugi raz, ale już z większą uwagą.⁴³

Perswazyjność omawianego tekstu wzmacnia dodatkowo wiele cytatów z utworów Bonczyka wychwalających pieśni polskie, język, stroje oraz zwyczaje. Kudera zupełnie bezkrytycznie podchodził do zagadnień regionalizmu w twórczości Bonczyka. Bez zastrzeżeń przyjął wyidealizowany obraz rodzimego folkloru i traktował go jako wierną replikę rzeczywistości⁴⁴. Poszedł właściwie jeszcze dalej niż sam twórca. Porównując poematy poety z dziełami Henryka Sienkiewicza oraz z *Panem Tadeuszem* Adama Mickiewicza, dokonał nobilitacji wizerunku ludu górnośląskiego odmalowanego w *Starym kościele miechowskim* i *Górze Chełmskiej* – nazwał polskich Górnoślązaków rycerzami⁴⁵.

⁴¹ Jacek Kędzior [Jan Kudera]: *Ks. Norbert Bonczyk...*, s. 7–8.

⁴² Zob. ibidem, s. 17.

⁴³ Ibidem, s. 21.

⁴⁴ O elementach realizmu oraz jego granicach w poemacie *Stary kościół miechowski* pisał: J. Lyszczyna: *Poeta szczęśliwej ziemi...*, s. 52–55.

⁴⁵ Zob. Jacek Kędzior [Jan Kudera]: *Ks. Norbert Bonczyk...*, s. 28.

Awansowanie śląskiej społeczności do rangi rycerstwa miało oczywiście wydźwięk wyraźnie edukacyjny. Należy jednak podkreślić, że wprowadzony w tok rozważań etos rycerski (o odmianie rycerza średniowiecznego) różnił się od modelu, jaki realizował np. Sienkiewicz na kartach swoich powieści historycznych⁴⁶. Śląski badacz zaakcentował tylko niektóre cechy charakterologiczne rycerza, takie jak odwaga, szacunek, wola walki, nieugiętość oraz elementy wyglądu zewnętrznego. Celowo natomiast pominął pejoratywny stosunek przedstawiciela rycerstwa do osoby sytuującej się niżej w hierarchii społecznej. Rozwijanie bowiem etosu rycerskiego w jego pełnej formie kłóciłoby się z celami, jakie przyświecały autorowi, a przede wszystkim byłoby w opozycji do propagowanych obyczajów zakorzenionych w kulturze ludowej. W niej właśnie kapłan widział jedyny ratunek dla Ślązaków poddanych zgubnemu wpływowi cywilizacji przemysłowej.

Perswazyjna i propagandowa wymowa całej broszury nie umniejsza jej wartości jako źródła informacji o teoretycznoliterackim przygotowaniu Kudery. Dobrze operował terminologią oraz z dużą intuicją wyszukiwał zasadnicze wątki i motywy przewijające się w poematach Bonczyka. Swoją wiedzę, jak sam zaznaczył w tekście, czerpał z *Encyklopedii Macierzy Polskiej* oraz z *Zarysu literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu* Piotra Chmielowskiego z 1895 r., a więc z wydania już rozszerzonego, ponadto z *Literatury polskiej od początków do powstania styczniowego* Gabriela Korbuta, wydanej w 1917 r., i oczywiście ze szkiców Józefa Ignacego Kraszewskiego – odkrywcy Bonczyka. Wymieniał również Aleksandra Brücknera. Z pewnością znał *Dzieje literatury polskiej w zarysie* tego autora. Warto przypomnieć, że w okresie pobytu w Berlinie przyszły biograf śląski uczęszczał na wykłady Brücknera z zakresu literatur słowiańskich. Zdobyta wiedza pozwalała badaczowi na wplatanie w zasadniczy tekst rozpraw refleksji o charakterze metakrytycznym, świadczących również o jego czytelniczych preferencjach. Na ich podstawie można stwierdzić, że orientował się we współczesnych nurtach, kierunkach, a nawet programowych wystąpieniach poszczególnych grup. Kudera niezbyt entuzjastycznie wypowiadał się o poezji realizującej założenia symbolizmu czy ekspresjonizmu, ale też nie poddawał jej zdecydowanej krytyce. Natomiast zupełnie nie aprobował awangardowych, XX-wiecznych prądów, np. futuryzmu, przy czym w ocenie kierował się przede wszystkim czynnikami pozaliterackimi, traktując twórczość literacką jako realizację określonej ideologii. Wykazał się przy tym dużą intuicją, gdyż futuryści w swoich manifestach z lat 1921 i 1922 mówili właśnie o powinowactwie z ideologią lewicową⁴⁷.

⁴⁶ Zagadnienia związane z funkcjonowaniem etosu rycerskiego szczegółowo opracowała Maria Ossowska. Z jej ustaleń korzystano, określając wyznaczniki etosu obecne w pracach J. Kudery. Zob. M. Ossowska: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1986.

⁴⁷ Zob. A. Hutnikiewicz: *Od czystej formy do literatury faktu. Główne teorie i programy literackie XX stulecia*. Warszawa 1988, s. 93–119.

W analizowanych utworach Kudera poszukiwał prawdopodobieństwa, przystawalności literackiej kreacji do rzeczywistego obrazu świata. Właśnie stopień realizmu, czyli obrazowania odpowiadającego postrzeganiu i przyzwyczajeniom przeciętnego odbiorcy, był kryterium wartościowania wszystkich tekstów. Pogląd ten koresponduje z wypowiedziami badacza na temat korzeni poezji śląskich twórców. Wysoko cenił pieśń ludową, wskazując, że jest źródłem inspiracji nie tylko w obrębie treści, ale też formy. Operowanie prostymi, ogólnie zrozumiałymi środkami artystycznymi gwarantowało odbiór przez szeroki krąg publiczności, z której przecież rekrutowali się również twórcy anonimowych pieśni i piosenek.

Kudera jako osoba pośrednicząca między nadawcą a odbiorcą, sygnalizując w twórczości Bonczyka elementy w pełni odpowiadające gustom przeciętnego śląskiego czytelnika, równocześnie stał się przewodnikiem po tej literaturze i nauczycielem kształtującym określony kanon odbioru⁴⁸. Śląski badacz występujący w roli „wtajemniczonego” był apologetą tradycyjnego regionalizmu, którego duchowym przywódcą w dwudziestoleciu międzywojennym okrzyknięto Stefana Żeromskiego. Hasła regionalizmu nawołujące do tworzenia literatury budzącej przywiązanie do ziemi rodzinnej, jak i do wszystkiego co polskie, na Śląsku propagowano zanim ukazał się manifest ruchu, czyli *Snobizm i postęp*. Broszury Kudery wpisują się w ten nurt będący już w niepodległej Polsce elementem oficjalnej polityki kulturalnej⁴⁹. Nazwisko Żeromskiego dodatkowo nobilitowało wszelkie działania realizujące program podnoszenia wartości tzw. małej ojczyzny. Rozważania księdza na temat twórczości rodzimych autorów, zwłaszcza w partiach dotyczących jej związku z folklorem, pokrywają się z postulatami autora *Snobizmu i postępu*.

Przedstawienie dorobku literackiego bohatera biografii zajęło także sporo miejsca w broszurze poświęconej ks. Konstantemu Damrotowi. Publikacja ta miała również charakter okazjonalny, co w dużej mierze przesądziło o doborze materiału i sposobie jego prezentacji⁵⁰.

W szkicu pt. *Ks. Konstanty Damrot (Czesław Lubiński). Śląski wieszcz. Na 25-letnią rocznicę śmierci* badacz wyróżnił dwie całości konstrukcyjne odpowiadające tradycyjnemu podziałowi biograficznego materiału na życie i twórczość. Z punktu widzenia badań nad regionalnym piśmiennictwem druga część szkicu wydaje się bardziej interesująca niż biografia poety. Kudera swoje refleksje dotyczące dorobku Damrota zawarł w pięciu podrozdziałach: *Ogólna uwaga*,

⁴⁸ Zob. J. Sławiński: *Dzieło, język, tradycja*. Warszawa 1974, s. 176–177.

⁴⁹ Zob. E. Kuźma: *Regionalizm*. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 925–930.

⁵⁰ Z zachowanych informacji wynika, że ze względu na naciski polskich działaczy narodowych broszura powstała w bardzo krótkim czasie. Wraz z innymi pracami doskonale nadawała się do wykorzystywania w propagandzie przedplebiscytowej. Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 518.

Ks. Damrot jako poeta liryczny, Ks. Damrot jako poeta epiczny, Ks. Damrot jako poeta religijny i Ks. Damrot jako poeta polski. Interesujące, że identyczny sposób omawiania i interpretowania zastosował wcześniej w rozprawie o Bonczyku.

Kudera nie przeprowadził drobiazgowej analizy poszczególnych utworów, a jego uwagi mają charakter uogólniający. W porównaniu jednak ze szkicem autorstwa Szramka praca przynosi więcej szczegółów i ustaleń. Prezentując twórczość liryczną Damrota, biograf wskazał przede wszystkim na liczne w jego dorobku wiersze opiewające piękno krajobrazu i trafnie połączył ten fakt z podróżami poety po Prusach Zachodnich. Śląski badacz dokładnie zapoznał się z pokaźnym zbiorem tekstów, które można nazwać obrazkami natury. Świadczy o tym wyliczenie elementów przyrody stale pojawiających się w utworach (kwiatki, pagórki, lasy, ogródki, stawy, słońce, morze, słowik). Był przekonany, że stanowiły one jedynie tło indywidualnych przeżyć podmiotu⁵¹.

Kudera – autor szkicu – jawi się nie tylko jako znawca dorobku literackiego Damrota, ale również jako osoba dysponująca wiedzą, która uprawnia do wydawania sądów i ocen. Aby udowodnić swoją kompetencję, używał np. specjalistycznej, teoretycznoliterackiej terminologii.

Podrozdział *Ks. Damrot jako poeta epiczny* poprzedza część zawierająca rozważania nad religijnym aspektem twórczości Damrota. Nie wnoszą one właściwie nic wartościowego do stanu wiedzy o dorobku literackim autora *Wianka z Górnego Śląska*. Kudera odczytywał wiersze dosłownie, nie doszukiwał się wpływu konwencji, co ostatecznie deprecjonuje uogólniające wnioski z tego zakresu. Wyodrębnienie podrozdziału *Ks. Damrot jako poeta religijny* posłużyło natomiast uwypukleniu pobożności jako cechy charakteru poety⁵². Celowość zastosowania tego zabiegu konstrukcyjnego jest zrozumiała, gdyż w części biograficznej szkicu cały rozdział został poświęcony wizerunkowi Damrota jako kapłana. Jego religijność ujawniająca się już od najmłodszych lat, która ostatecznie zaważyła na wyborze takiej drogi życia, musiała znaleźć również odzwierciedlenie w twórczości, podobnie zresztą jak jego głęboki patriotyzm. Przyjęcie przez Kudera określonego schematu przesądziło tym samym o pobieżnym potraktowaniu wierszy miłosnych poety⁵³.

Ocena poezji została więc dokonana nie pod kątem jej artystycznych walorów, lecz przede wszystkim celów edukacyjnych, do jakich mogła posłużyć. W podobnym tonie utrzymany jest tekst poświęcony właśnie lirykom miłosnym, zatytułowany *Echa miłości w poezjach Czesława Lubińskiego*⁵⁴.

Patriotyczna wymowa wielu wierszy Damrota skłoniła badacza do wyodrębnienia w szkicu biograficznym podrozdziału zatytułowanego *Ks. Damrot*

⁵¹ Zob. J. Kudera: *Ks. Konstanty Damrot...*, s. 18.

⁵² Zob. ibidem, s. 31.

⁵³ Zob. ibidem.

⁵⁴ Zob. J. Kudera: *Echa miłości w poezjach Czesława Lubińskiego* – Biblioteka Śląska. Zbiory specjalne, sygn. R. 105 II.

jako poeta polski. Ten aspekt twórczości autora *Wianka*... zdecydował, że właśnie Damrot w hierarchii śląskiego biografa zajął pierwsze miejsce⁵⁵.

W poezji ks. Bonczyka, jak zaznaczał badacz, polskość była utożsamiana z regionalizmem, a kochać to, co polskie, oznaczało pielęgnować śląskie zwyczaje i tradycję. Dlatego Bonczykowi nadał miano poety śląskiej swojszczyzny. Ks. Damrot natomiast to – w opinii Kudery – twórca w pełni uświadomiony narodowo, który przyszłość Śląska widział w jedności z odrodzoną Polską⁵⁶. Właśnie w tym podrozdziale badacz poruszył kwestię narodowościowej postawy ks. Damrota. Przytaczając tytuły wierszy o wyraźnie patriotycznej wymowie, starał się rozwiać wszelkie wątpliwości co do polskości autora *Wież piastowskich na Śląsku*. Zabieg ten był tym bardziej niezbędny, że biograf uznał patriotyzm Damrota za jedną z podstawowych cech jego osobowości.

Życiorys poety badacz zaprezentował w dwóch rozdziałach, z których pierwszy obejmuje okres dzieciństwa i pobierania nauki do momentu przyjęcia święceń, drugi – lata posługi kapłańskiej i pracy nauczycielskiej na różnych placówkach. Wizerunek ks. Damrota właściwie nie różnił się od tych, jakich dostarczały popularne rozprawy biograficzne innych autorów, m.in. Emila Szramka i Konstantego Prusa. Naczelnym celem przyświecającym badaczowi było stworzenie wzoru do naśladowania. Dlatego pozytywnych cech charakteru, kształtujących osobowość bohatera biografii, a ujawniających się już we wczesnym dzieciństwie, później nie tylko nie pomijał, ale jeszcze je uwypuklał:

Młody Konstanty był czerstwy i żwawy, żadnej choroby po nim znać nie było. Odnaczał się zawsze bystrością i zacnością serca, był pojętny, pilny, grzeczny i posłuszny, iż wielką przyszłość mu prorokowano.⁵⁷

Charakterystyka zawarta w tym jednym zdaniu, uzupełniana kolejnymi przymiotami, konsekwentnie króluje na kartach szkicu. Autor przyczyn postępowania, zachowań, reakcji Damrota na różne wydarzenia upatrywał we wpływie środowiska, w jakim wychował się przyszły poeta. W późniejszym okresie ów wizerunek nie ulegał już żadnej przemianie. Wszystkie decyzje stanowiły tylko odzwierciedlenie osobowości pisarza, urzeczywistnienie etycznego kodeksu, w pełni ukształtowanego w latach młodości.

Osoba ks. Damrota, którego obraz stworzył Kudera, to nie tylko wzór prawdziwego Polaka, to także wzór kapłana i nauczyciela; kapłana, gdyż był

⁵⁵ Zob. I d e m: *Ks. Konstanty Damrot...*, s. 35.

⁵⁶ Zob. ibidem, s. 36; Por. J. L y s z c z y n a: *Regionalizm, uniwersalizm, polskość. O niektórych aspektach dziewiętnastowiecznej poezji polskiej na Śląsku*. W: *Annales Silesiae*. T. 25. Red. J. K o l b u s z e w s k i. Wrocław 1995, s. 26–33; J. L y s z c z y n a: *Regionalizm czy uniwersalizm? O poezji polskiej na Śląsku w wieku dziewiętnastym*. W: *Śląsk inaczej. Materiały I Sesji śląskoznawczej Pracowników Naukowych i Studentów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego*. Katowice, 25 kwietnia 1996. Red. T. G ł o w a c k i, M. K i s i e l. Katowice 1997, s. 41–47.

⁵⁷ J. K u d e r a: *Ks. Konstanty Damrot...*, s. 7.

pobożny i kierował się franciszkańskimi zasadami – żył skromnie i pomagał wszystkim potrzebującym; nauczyciela, gdyż swoją pracowitością, wymaganiami, ale też sprawiedliwością i otwartością wzbudzał powszechny szacunek i przyciągał do siebie ludzi.

Wyidealizowany wizerunek osobowościowy bohatera biografii, nakreślony w pierwszej części pracy, kończy opis jego pogrzebu. Wydarzenie to posłużyło podkreśleniu popularności oraz autorytetu, jakimi wśród polskich Górnślązaków cieszył się ks. Damrot. Tłumny udział w uroczystościach pogrzebowych badacz odczytywał także jako wyraz solidarności polskiego ludu na Śląsku. Takiej solidarności i współpracy oczekiwał ponownie właśnie w tym trudnym okresie, w którym ważyły się losy regionu śląskiego⁵⁸.

Biografii Jana Kudery poświęcone ks. Rudolfowi Lubeckiemu⁵⁹ oraz ks. Antoniemu Stabikowi⁶⁰ pod względem konstrukcyjnym należą do grupy, do której można włączyć szkic o ks. Konstantym Damrocie. Podobieństwo dotyczy podziału na dwie zasadnicze części, czyli na „życie” oraz „twórczość”. W przypadku ks. Damrota „twórczość” to oczywiście jego dzieła literackie. Pojęcie „twórczość” w odniesieniu do Lubeckiego i Stabika nie ogranicza się do ich utworów, gdyż nie tylko dzięki tej działalności, zdaniem Kudery, zapisali się w pamięci ludu górnośląskiego.

Życiorysy obu księży badacz zaprezentował według takiego samego schematu jak biografię autora *Wianka z Górnego Śląska*, a więc ich losy nakreślił począwszy od okresu dzieciństwa, przez lata nauki w gimnazjum, później na uniwersytecie, aż po czas służby kapłańskiej. Lubecki i Stabik – kapłani – jawili się przede wszystkim jako rzecznicy praw ludu górnośląskiego. Właśnie występowanie w obronie polskich Ślązaków zapewniło im zasłużone miejsce w historii tego regionu⁶¹.

Twórczość literacka Lubeckiego i Stabika, zaprezentowana przez Kudere w drugiej części każdej z rozpraw, była tylko jedną z wielu płaszczyzn działalności księży. Badacz omówił wszystkie teksty bez względu na ich cechy rodzajowe, gatunkowe czy przeznaczenie.

⁵⁸ Zob. *ibidem*, s. 26.

⁵⁹ Ks. J a c e k [Jan Kudera]: *Ks. Rudolf Lubecki...*

⁶⁰ Pierwszy szkic poświęcony ks. Antoniemu Stabikowi autorstwa ks. Jana Kudery ukazał się w 1912 r. nakładem spółki wydawniczej „Katolik” (K s i ą d z [Jan Kudera]: *Książd Antoni Stabik...*). Praca ta stała się podstawą biografii wydanej w serii: „Bojownicy o wolność Śląska” w 1937 r. (J. K u d e r a: *Najpopularniejszy kapłan Górnego Śląska...*). Jedyna różnica między obydwoma broszurami zasadza się na rozbudowaniu drugiej części prezentującej życiorys ks. Stabika. Fragmenty dotyczące twórczości literackiej zostały przez autora bez większych zmian przepisane i zatytułowane: *Prace i zasługi ks. Stabika*. Wymowa obu książeczek, mimo różnicy czasu dzielącej wydania, jest taka sama. Dlatego w analizie biografii ks. Stabika posilkowano się cytatami zarówno z jednej, jak i drugiej broszury.

⁶¹ Zob. Ks. J a c e k [Jan Kudera]: *Ks. Rudolf Lubecki...*, s. 43; K s i ą d z [Jan Kudera]: *Książd Antoni Stabik...*, s. 5.

Kudera, opracowując biografie Ślązaków, brał pod uwagę czytelników swoich szkiców. Ich potrzeby, jego zdaniem, narzucały styl pisania, a nawet tematykę. Sądzę, że ten odnosił także do dorobku interesujących go pisarzy. Uważał, że ignorowanie przez twórców zapotrzebowań rynku czytelniczego zniweczyłoby wszelkie zabiegi popularyzatorskie i dydaktyczne, którym przecież celowo podporządkowywali swoje teksty. Poziom kultury czytelniczej odbiorcy stał się decydującym czynnikiem wyznaczającym kryterium, na którego podstawie śląski badacz zaliczył Stabika do pisarzy ludowych. Pisarzem ludowym był dla Kudery również Lubecki. Biograf po zaprezentowaniu ważniejszych pozycji z dorobku kapłana podkreślił, że wszystkie książeczki czy też inne drobne teksty Lubeckiego miały charakter pouczający i głównie nawiązywały do wartości religijnych. Zdawał sobie sprawę, że dla współczesnych mu czytelników dzieła Lubeckiego są już anachronizmem. Sam jednak zalecał, aby w analizie tekstów uwzględniać sytuację, w jakiej powstały. W ten sposób bowiem badacz unikał niesprawiedliwych i krzywdzących ocen.

Charakterystyczne dla Kudery podejście w pracy nad dorobkiem literackim, uwzględniające – oprócz intencji pisarza i cech formalnych konkretnego tekstu – reakcję oraz opinię czytelników, świadczy o jego nowatorskim nastawieniu interpretacyjnym. Narzędzia badawcze właściwe socjologii literatury, kładącej nacisk na zewnętrzne uwarunkowania kulturowe, w przypadku literatury powstałej na Śląsku w XIX i na początku XX w. okazały się najodpowiedniejsze.

Wśród Bonczykowych „ojczyzny filarów” obok ks. ks. Lubeckiego i Stabika można znaleźć również Józefa Lompę⁶². Jan Kudera, często przywołujący w swoich pracach ów fragment z *Góry Chełmskiej*, także nauczycielowi z Lubszy poświęcił jedną z rozpraw⁶³. Skąpe, wręcz pobieżne informacje biograficzne mogłyby sugerować, że autor nie zebrał niezbędnych materiałów lub też że brak czasu nie pozwolił mu na ich odpowiednie opracowanie. W odniesieniu do śląskiego kapłana, który już od początku pracy pisarskiej odznaczał się skrupulatnością, nawet drobniactwami, te podejrzenia byłyby niesprawiedliwe. Wyjaśnień należy poszukiwać w materiałach archiwalnych, w osobistej korespondencji śląskiego biografy. Liczne zachowane listy od Konstantego Prusa z 1912 i 1913 r. dostarczają wiele cennych wiadomości na temat współpracy obu badaczy⁶⁴.

⁶² W drugiej części *Góry Chełmskiej*, oprócz obrazu pielgrzymów przybyłych na uroczystości odpustowe ku czci św. Anny, autor zaprezentował całą galerię mężów zasłużonych dla Śląska – „ojczyzny filary”, wśród nich m.in. Konstantego Damrota, Alojzego Ficka, Juliusza Ligonia, Józefa Lompę, Karola Miarkę, Józefa Szafranka. Zob. N. B o n c z y k: *Góra Chełmska*. Oprac. W. O g r o d z i ń s k i. Katowice 1938, s. 281–316.

⁶³ J. K u d e r a: *Józef Lompa. Zasłużony działacz, krzewiciel ducha polskiego na Śląsku w 50-tą rocznicę śmierci*. Opole 1913.

⁶⁴ AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze: Pamiętniki. T. II, sygn. S 516 (najwięcej informacji na temat Lompy przynoszą listy K. Prusa z: 23.08.1912, 4.09.1912, 1.10.1912, 10.11.1912, 18.11.1912, 12.03.1913).

Prus w tym czasie kompletował materiały do obszernej pracy biograficznej poświęconej właśnie nauczycielowi z Lubszy. Chociaż nie zachowały się odpowiedzi autora *Obrazów Ślązaków wspomnienia godnych*, to już same listy Prusa świadczą, że korespondenci nie ukrywali swoich zamiarów, dzielili się zgromadzonymi materiałami oraz udzielali sobie nawzajem porad. Okoliczności te wyjaśniają, dlaczego Kudera postanowił ograniczyć w swojej broszurce biografię bohatera, a zasadniczym jej trzonem uczynił rozważania będące próbą określenia fenomenu popularności Lompy.

Badacz skoncentrował się na bogatym dorobku piśmienniczym Lompy, co oczywiście było również następstwem pominięcia szczegółów biograficznych. Sam zresztą uznał, że nauczyciela z Lubszy najlepiej można poznać, czytając jego dzieła. Nie omówił jednak treści poszczególnych książek ani nie dokonał ich analizy, lecz jedynie podzielił je na kilka grup tematycznych. Wyróżnił pozycje o charakterze religijnym, czyli wszelkie śpiewniki, książeczki do nabożeństwa, następnie szkolne podręczniki, poradniki, dzieła ludoznawcze (zbiory pieśni, przysłów, klechd, opowiadań ludowych) oraz zbiory wierszy i pieśni. Pewnych trudności w klasyfikacji przysporzyły Kudrze takie książki, jak *Przeobrażenie Abu-Zajda z Seraju*, *Ofiara miłości niewczesnej*, *Rękojmia*, *Historia o szlachetnej Meluzynie*, *Hirlanda*, czyli *niewinność uciśniona* i inne, realizujące poetykę literatury straganowej, popularnej. Brak jakiegokolwiek wzmianki na temat tych utworów można oczywiście tłumaczyć przyjęciem określonej formy komunikatu – kondensującego informacje. Wydaje się jednak, że Kudera jako popularyzator „dobrej” książki, świadomie kształtujący gusta czytelników Ślązaków, nie mógł dopuścić do propagowania tego rodzaju literatury, nawet jeżeli wyszła spod pióra zasłużonego Polaka na Śląsku⁶⁵. Należy jednak przyznać, iż znacznie ograniczył komentarze krytycznoliterackie. Wystąpił raczej w roli historyka literatury rzetelnie rejestrującego wszystkie fakty. Miał świadomość nieprzystawalności znanych mu narzędzi badawczych do typu piśmiennictwa, jaki reprezentował autor *Pielgrzyma w Lubopolu*. Wielokrotnie w szkicu apelował o sprawiedliwość w ocenie dokonań nauczyciela z Lubszy, zwłaszcza na polu literackim. Dysponując bogatym materiałem źródłowym, wypowiedziami m.in. Stanisława Bełzy, Józefa Chociszewskiego, ks. Emanuela Grima, Bronisława Koraszewskiego, Lucjana Malinowskiego, Melanii Parczewskiej, starał się wyważyć własny osąd, nie popaść w ubóstwienie lub skrajny krytycyzm.

Ten krótki szkic, oprócz pracy Prusa, stanowił w dwudziestoleciu międzywojennym podstawowe źródło informacji o życiu oraz literackim dorobku „patriarchy śląskiego piśmiennictwa”. Współcześnie oceniając wartość ustaleń

⁶⁵ Zagadnienia związane z propagowaniem wśród polskiej ludności Śląska określonego typu lektury zostały omówione przez K. K o s s a k o w s k ą - J a r o s z w książce: *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999, s. 133–159.

śląskiego badacza, należy przede wszystkim uwzględnić stanowisko, z jakiego biograf charakteryzował dorobek Lompy. Jest ono typowe dla historyka literatury, który stara się zrekonstruować kontekst dzieła. Ponadto Kudera zastosował narzędzia socjologiczno-literackie. Nie ograniczał się do samej analizy utworu, ale uwzględniał kwestie dotyczące publiczności literackiej (jej rozwarstwienie, motywacje, gusty czytelnicze). Wskazywał relacje i współzależności między elementami tworzącymi ówczesne życie literackie a samą literaturą. Ustalenia z tego zakresu korespondują z najnowszymi badaniami, co dodatkowo świadczy o dużej intuicji śląskiego autora w odczytywaniu i interpretowaniu regionalnych zjawisk literackich⁶⁶.

Dziwną jest rzeczą, że Juliusz Ligoń, który obok Miarki należy do najczęściej wspominanych krzewicieli polskości na Górnym Śląsku, nie doczekał się żadnego życiorysu. [...] Dlatego ja zabieram się niniejszym do pracy tej, li tylko z tego powodu i w tym celu to czynię, aby Juliusza Ligionia ludowi górnośląskiemu znowu przypomnieć i pamięć jego uczcić. Z góry przyznaję, że w pracy tej może niejeden jeszcze szczegół niewyjaśniony zostanie, gdyż różnie ludzie różni się na niego zapatrują i sąd o Ligoniu bynajmniej nie jest jednolity.⁶⁷

Zacytowany fragment ze wstępu broszury o Ligoniu informuje o charakterze szkicu, adresacie, o pobudkach, jakimi kierował się autor, i równocześnie daje wyraz jego przekonaniu, iż książeczka ta nie jest wyczerpującym studium biograficznym. Zgodnie z celami przyświecającymi całej pisarskiej działalności Kudery życiorys Ligionia to jedna z wielu popularnych broszur kierowanych do szerokiego kręgu odbiorców, przede wszystkim do przeciętnego polskiego czytelnika na Śląsku. Okazją do wydania książeczki była trzydziesta rocznica śmierci kowala z Królewskiej Huty, co także znalazło odzwierciedlenie w samej konstrukcji pracy. Fakty biograficzne badacz zaprezentował w porządku chronologicznym, przeplatając je tekstami literackimi Ligionia ilustrującymi poszczególne wydarzenia, a nakreślona sylwetka pisarza miała stanowić dla odbiorców wzór do naśladowania⁶⁸.

Badacz, przedstawiając koleje życia bohatera, konsekwentnie idealizował jego postępowanie. Nie przypadkiem też na pierwszy plan wysunął wartości duchowe. Pobożność, przestrzeganie zasad wypływających z nauk Kościoła katolickiego to cechy budujące szkielet charakteru prezentowanej osoby. One to gwarantowały stałość, niezłomność oraz wytrwałość w drodze do osiągnięcia celów już na innych płaszczyznach działalności. Religijność jako wyznacznik osobowości w przypadku Ligionia miała jeszcze inny wymiar. Posłużyła bowiem Kuderze do wplecenia krytycznych uwag na temat księży sympatyzujących z partią Centrum⁶⁹.

⁶⁶ Zob. J. M a l i c k i: *Józefa Lompy żywot niepokorny*. Katowice 1997, s. 107–117.

⁶⁷ Ks. J a c e k [Jan Kudera]: *Juliusz Ligoń...*, s. 3–4.

⁶⁸ Zob. *ibidem*, s. 39–40.

⁶⁹ Zob. *ibidem*, s. 27.

Odautorskie sądy często pojawiają się na kartach rozprawy, zwłaszcza we fragmentach, w których fakt z biografii bohatera był niejako pretekstem do szerszego nakreślenia tła historycznego. Zaprezentowane wydarzenia zawsze dotyczyły okresów przełomowych w historii Śląska, ważnych momentów w narodowej emancypacji polskiej ludności tego regionu.

Kudera, kreśląc wizerunek osobowościowy Ligonia, oprócz pobożności często wymieniał bezinteresowność. Zresztą charakterystyczny rys franciszkanizmu tworzy stały element portretu bohatera szkiców biograficznych, bez względu na jego zawód czy stan. Świadome wyrzeczenie się dóbr osobistych w imię wyższych celów, wynikających z faktu bycia Polakiem i katolikiem na Śląsku, miało – według autora książeczki – wymiar ponadczasowy. Dlatego osoba Ligonia z powodzeniem nadawała się na wzór do naśladowania również przez współczesnych samemu badaczowi⁷⁰.

Twórczość literacką Ligonia biograf traktował tylko jako jedną z form działalności i nie przypisywał jej wyjątkowego znaczenia. Chociaż przedostatnia część szkicu nosi tytuł *Słwko o literackich pracach*, to uwagi na temat wierszy i sztuk teatralnych przewijają się przez całą pracę, gdyż jak już podkreślono, są ilustracją faktów biograficznych. Podobnie jak w rozprawie o Lompie, Kudera swoje sądy dotyczące pisarstwa samorodnego twórcy ograniczył do wyróżnienia grup tematycznych wraz z najbardziej reprezentatywnymi dla nich tytułami. Wskazał teksty o charakterze religijnym, zaznaczając, że powstały z wewnętrznej potrzeby autora. Ich stopień trudności był dostosowany do poziomu kultury czytelniczej na Śląsku pod koniec XIX w.⁷¹

Za najważniejszy i najwartościowszy utwór poetycki badacz uznał *Obronę Wiednia, czyli niemieckiego państwa przez Jana Sobieskiego 12 września 1683 roku*. Takie samo stanowisko zajął rok później Szramek. Obaj biografowie wskazali na genezę dzieła oraz podkreślili jego wymowę, przy czym Kudera w większym stopniu wykorzystał ten utwór do celów dydaktycznych.

Oprócz tekstów religijnych oraz tych opartych na wydarzeniach z historii Polski, Kudera wyróżnił jeszcze w dorobku Ligonia liczne okazjonalne wiersze, pieśni oraz sztuki teatralne. Śląski badacz zaliczył twórcę w poczet pisarzy ludowych, którzy z ludu się wywodzili i przede wszystkim dla tego ludu tworzyli⁷². Dlatego największą wartość ich utworów upatrywał nie w formie, artystycznej koncepcji czy kreacji bohaterów, wątków, motywów, ale w przesłaniu, jakie przyświecało autorowi.

⁷⁰ Zob. ibidem.

⁷¹ Zob. ibidem, s. 33.

⁷² Rozważania J. Kudery dotyczące kryteriów, na których podstawie można zaliczyć twórcę do grona pisarzy ludowych, pokrywają się z późniejszymi ustaleniami takich badaczy, jak: K. L. K o n i Ń s k i: *Pisarze ludowi. Wybór pism i studium o literaturze ludowej*. T. 1. Lwów 1928, s. 43; S. P i g o Ń: *Zarys nowszej literatury ludowej*. Kraków 1946, s. 14; J. K u c i a n k a: *Wstęp*. W: *Śląscy pisarze ludowi (1800–1914). Antologia poezji i prozy*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

Ustalenia Kudery zawarte w broszurze o Juliuszu Ligoniu spotkały się z licznymi krytycznymi uwagami, zwłaszcza badaczy powojennych⁷³. Spowodowane to było przede wszystkim innym rozumieniem celów, jakie ta praca miała osiągnąć. Z dzisiejszego punktu widzenia o wartości książeczki Kudery stanowi głównie bogactwo warstwy informacyjnej. Współcześnie bowiem ustalenie wielu faktów byłoby już niemożliwe. Oprócz tego należy podkreślić, że tekst był pierwszym syntetycznym opracowaniem biografii Juliusza Ligoniego.

Rozprawa biograficzna o Janie Kupcu jest ostatnią pracą w dorobku ks. Jana Kudery. Ukończona, z naniesionymi po ostatniej korekcie poprawkami, skonsultowana z Wincentym Ogrodzińskim, nie doczekała się druku, gdyż uniemożliwił to wybuch drugiej wojny światowej⁷⁴. Wartość tej pracy, zwłaszcza jej warstwy faktograficznej, współcześnie jest nieoceniona, co podkreślał także Witold Nawrocki w publikacji *Jan Kupiec – poeta z Łąki*⁷⁵. Nawrocki, przyznając, że rozprawa cechuje się pewnymi walorami przede wszystkim jako źródło informacji biograficznych, równocześnie zdeprecjonował sposób, w jaki te informacje zostały zaprezentowane. Nazwał pracę Kudery „zbyt popularną i jednostronną, by mogła stanowić naukową monografię”⁷⁶. Sąd ten wydaje się niesprawiedliwy. Sam autor biografii o Kupcu wcale nie miał zamiaru napisać wyczerpującego, naukowego dzieła. Potwierdza to chociażby tytuł serii, w której przewidywano wydanie rozprawy. Pod nazwą „Bojownicy o wolność Śląska” publikowano broszurki typowo popularyzatorskie. Wystarczy wymienić książeczkę o ks. Antonim Stabiku również Jana Kudery czy o ks. Franciszku Miczce autorstwa ks. Emila Szramka⁷⁷. Kolejnym dowodem są słowa ze wstępu informujące o okazjonalnym charakterze pracy. Miała ona uczcić trzydziestą rocznicę śmierci poety z Łąki. Brak gruntownej analizy literackiego dorobku Kupca, który Nawrocki uznaje za podstawowy minus biografii, wynikał natomiast ze świadomego przyjęcia określonych zasad konstrukcyjnych. Kudera postrzegał poetę z Łąki przede wszystkim jako działacza, uświadomionego Polaka, którego poczucie przynależności do narodu polskiego krystalizowało się

⁷³ Zob. W. Nawrocki: *Działalność oświatowa i literacka Juliusza Ligoniego*. Katowice 1962.

⁷⁴ Na zachowanym egzemplarzu biografii o Kupcu Jan Kudera zamieścił adnotację wyjaśniającą losy książki: „Rozprawę o Kupcu drukowała Drukarnia i Księgarnia Katolicka w sierpniu 1939 r. Po pierwszej korekcie posłano mi niniejszy egzemplarz do (ostatniej) superrewizji. Tymczasem wybuchła wojna i zamarł ruch wydawniczy. Drukarnia, nie mając papieru, rozebrała skład, tak iż pozostał z całego nakładu pracy ten jedyny egzemplarz.” W dokumentach po ks. Kudrze znajduje się również pismo z Instytutu Śląskiego w Katowicach, opatrzone datą 9 czerwca 1939 r., zawierające uwagi do książki o Kupcu. Wynika z nich, iż jedną z osób recenzujących pracę Kudery był Wincenty Ogrodziński (AAK. Spuścizna po ks. J. Kudrze: Pamiętniki. T. IX a, sygn. S 523: J. Kudera: *Jan Kupiec. Śląski chłop-poeta*. Katowice 1939).

⁷⁵ Zob. W. Nawrocki: *Jan Kupiec – poeta z Łąki*. Katowice 1963, s. 6.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ J. Kudera: *Najpopularniejszy kapłan Górnego Śląska...*; E. Szramek: *Ks. Franciszek Miczek. Braterstwa miłośnik*. Katowice 1938.

na fali procesów związanych z narodowym odrodzeniem Śląska. Podobnie jak w przypadku Juliusza Ligonia, pisarstwo Kupca reprezentowało tylko jedną z form jego działalności. Ze względu natomiast na siłę oddziaływania i wpływ na współczesnych, sfera ta traktowana była nierozłącznie z pracą oświatową. Ponadto z zachowanej korespondencji do Jana Kudery wynika, że w tym samym czasie Marian Mrugacz przygotowywał pracę właśnie o samych tekstach Kupca⁷⁸.

Biografia autora *Sejmiku w Jassach*, o czym już wspomniano, nie jest przesycona jawnym dydaktyzmem. Kudera postawił sobie za cel nakreślenie kolei życia Kupca i przedstawienie czytelnikowi obszarów działalności, na których jego bohater osiągnął niezaprzeczalne sukcesy. Wizerunek J. Kupca nie odbiega właściwie od schematu, jaki wyłania się z analizy wcześniejszych prac śląskiego badacza. Przyjęcie określonej poetyki zgodne było także z przesłaniem serii wydawniczej, w której szkic wyszedł. Kudera przedstawił Kupca jako niestrudzonego bojownika, przez całe życie walczącego o prawa polskich Górnolazaków. Działalność bohatera i jego zasługi badacz kompleksowo omówił w drugiej części kompozycyjnej (rozdział czwarty zatytułowany *Prace i zasługi*). Pewne wzmianki na temat pracy Kupca, także literackiej, wprowadzone do pierwszej (biograficznej) części rozprawy, stanowiły niezbędne dopełnienie życiorysu. Nie przypadkiem autor nazwał Kupca „przyjacielem oświaty”⁷⁹. Wszystkie bowiem inne rodzaje działalności wpływały z pragnienia, aby swojemu ludowi służyć wszelkimi wiadomościami, a tym samym podnosić jego poziom wiedzy i wzmacniać poczucie własnej wartości⁸⁰.

Z działalnością oświatową Kupca ząbębiała się jego pasja pisarska. Kudera omówił najważniejsze utwory poety z Łąki: *Historię baranów*, *Sejmię w Jassach* i *Cygankę*. Należy podkreślić, że badacz zmodyfikował swój pierwszy sąd na temat poematów, zwłaszcza *Historii baranów* i *Cyganki*⁸¹. Przyznał, że wcześniej czytał utwory Kupca zbyt powierzchownie i dlatego błędnie je zinterpretował. Wskazując na niektóre źródła inspiracji, dokonując klasyfikacji gatunkowej oraz tłumacząc symbolikę, zwłaszcza w *Historii baranów*, Kudera kroczył tą samą drogą co Wincenty Ogrodziński⁸². Najcenniejszą uwagą poczynioną na temat kolejnego tekstu – *Sejmiku w Jassach* – było wskazanie na ewolucję talentu literackiego Kupca⁸³. Z kolei, pisząc o *Cygance*, biograf słusznie zauważył, że o wartości tego

⁷⁸ Marian Mrugacz zwrócił się do Kudery z prośbą o wypożyczenie rękopisów Kupca w celu ich wykorzystania w pracy poświęconej twórczości tego samorodnego poety. Z zachowanej korespondencji, do której włączył się także Marian Stoiński, wynika, że Kudera odmówił Mrugaczowi, motywując to obawą przed zagubieniem materiałów. Listy znajdują się w AAK. Spuścizna po ks. J. Kudrze. Materiały do biografii, sygn. S 494.

⁷⁹ J. K u d e r a: *Jan Kupiec...*, s. 60.

⁸⁰ Zob. *ibidem*, s. 68.

⁸¹ Zob. I d e m: *Obrazy Ślązaków...*

⁸² Zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. B r o - ż e k i Z. H i e r o w s k i. Katowice 1965, s. 199; W. N a w r o c k i: *Jan Kupiec...*, s. 39.

⁸³ Zob. J. K u d e r a: *Jan Kupiec...*, s. 84.

poematu decydują w dużej mierze wplecione w tekst pieśni ludowe. Zabieg ten gwarantował, zdaniem Kudery, poczytność tekstu wśród przeciętnych śląskich odbiorców⁸⁴.

Śląski badacz w rozprawie biograficznej oprócz utworów oryginalnych Kupca omówił także jego działalność jako folklorysty. Stwierdził, że zgromadzone pieśni, bajki, opowiadania ludowe zapewniają mu należne miejsce wśród zasłużonych zbieraczy – folklorystów amatorów na Śląsku. Jednocześnie zdeprecjonował wartość *Bajek* Kupca, gdyż miał świadomość, na czym polega praca etnografa z naukowym przygotowaniem:

Powstała stąd dla folkloru niepowetowana szkoda, że Kupiec w ogóle w bajkach coś zmieniał, że ich nie przekazywał dosłownie, tak jak je od ludzi słyszał.⁸⁵

Pogląd ten koresponduje z wcześniejszymi ustaleniami profesora Władysława Nehringa, jak i z wynikami badań współczesnych autorów opracowań dziejów śląskiej folklorystyki⁸⁶.

Kudera, kompletując materiały do biografii, zdołał zgromadzić wszystkie poematy, zbiory pieśni, dostępne zbiory bajek, liczne wiersze okolicznościowe poety z Łąki. Dotarł także do wszelkich publikacji, jakie ukazały się na temat Kupca, oraz do ludzi pamiętających i znających ludowego twórcę. Wyposażony w taką wiedzę napisał szkic z myślą o szerokim kręgu odbiorców. Jego rozprawa miała również stanowić zachętę do wydania drukiem pism Kupca, szczególnie jego poematów⁸⁷.

Do ostatnich rozpraw proboszcza z Brzezinki należy także szkic o Walentym Roździeńskim⁸⁸. Nie jest to szczegółowo opracowany życiorys, lecz raczej przyczynek wydobywający na światło dzienne nieznane dotąd fakty z biografii słynnego kuźnika. Kudera poznał je, gdy zbierał i analizował materiały do historii Mysłowic. Na nazwisko: Walenty Roździeński natknął się w aktach procesu, jaki odbył się w Pszczynie 28 czerwca 1596 r. W procesie stronami byli Walenty Roździeński oraz Katarzyna Salomonowa – właścicielka Mysłowic. Dysponując jedynie zapisami sądo-

⁸⁴ Zob. ibidem, s. 87. Kudera w pieśni ludowej dostrzegł jedno ze źródeł inspiracji *Cyganki*. Nie uchwycił natomiast podobieństwa między tym tekstem a sielanką *Wiesław K. Brodzińskiego*. Interesujące jednak, że *Cygankę* nazywał sielanką, co może sugerować, że widział w tym utworze cechy charakterystyczne dla tego gatunku.

⁸⁵ J. K u d e r a: *Jan Kupiec...*, s. 74.

⁸⁶ Zob. J. P o ś p i e c h: *Folklorystyka śląska w pracach W. Nehringa*. „Studia Śląskie” 1974, T. 26, s. 261–272; I d e m: *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*. Warszawa–Wrocław 1977, s. 87–88, 120–127; I d e m: *Komunikat Władysława Nehringa o zbiorze bajek i wierszy śląskich ze zbiorów Józefa Lompy*. „Kwartalnik Opolski” 1997, nr 1, s. 49–175.

⁸⁷ Niektórzy badacze podają, że Kudera utrudniał wydanie drukiem tekstów Kupca (zob. J. P o ś p i e c h: *Tradycje folklorystyczne...*, s. 171). Biorąc jednak pod uwagę wspomnienia kapłana, należy raczej przyjąć, że jego działania nie były celowe, a wynikały po prostu z obawy przed powtórnym rozproszeniem rękopisów.

⁸⁸ J. K u d e r a: *Walenty Roździeński...*

wymi, tekstami umów handlowych, badacz próbował także stworzyć, przynajmniej w zarysach, wizerunek Jakuba Bruśka – ojca Walentego, a także samego Walentego.

Sąd Kudery o Roździeńskim – człowieku swojej epoki, wdającym się w różne spory – jest wyraźnie pejoratywny. Nie wpłynął jednak na ocenę wartości książki kuźnika. We fragmencie dotyczącym dzieła Roździeńskiego badacz ograniczył się jedynie do krótkiego streszczenia zawartości. Uwagi o charakterze interpretacyjnym powtórzył za odkrywcą poematu – Romanem Pollakiem. Profesor wysoko ocenił rozprawę Kudery, przede wszystkim jej warstwę faktograficzną, a w korespondencji zaznaczył, że w pełni zasługuje ona na umieszczenie w bibliografii opracowań na temat Roździeńskiego i jego książki *Officina ferraria*:

Praca Wielebnego Księdza będzie miała zapewnioną w niej kartę ze względu na nowe szczegóły, które przynosi z materiałów myślowickich wydobyte umiejętnie i bardzo starannie skomentowane. Oby takich prac było więcej!⁸⁹

Pollak zachęcał Kudere, aby ten nie rezygnował z poszukiwań materiałów dotyczących rodziny autora poematu. Niestety, nie wiadomo, czy badacze dalej wymieniali między sobą uwagi na temat Roździeńskiego. Zachowane materiały nie pozwalają również stwierdzić, czy śląski biograf kontynuował prace nad podjętą tematyką. Profesor broszurę Kudery o mistrzu hutnictwa, a także jego monografię poświęconą parafii myślowickiej traktował jako realizację haseł regionalizmu i równocześnie gorąco namawiał, aby śląski autor prowadził dalsze badania właśnie w tym duchu⁹⁰. Zapatrywania poznańskiego profesora na istotę regionalizmu oraz sens jego naukowej pracy zgadzały się z poglądami Kudery. Obaj uważali ją za służbę, obowiązek wobec najbliższej im społeczności i całego narodu. Listy Pollaka pokazują również, w jaki sposób śląski badacz udoskonaliał własny warsztat naukowy. Korespondencja zawiera wiele cennych uwag metodologicznych, których uwzględnienie, z czego z pewnością doskonale zdawał sobie sprawę Kudera, podniosłoby wartość jego rozpraw.

Broszury biograficzne Jana Kudery, podporządkowane celom propagandowym oraz dydaktycznym, realizowały swoje zadania zarówno na płaszczyźnie treści, jak i formy. Osoba, której życie znalazło się w orbicie zainteresowań badacza, musiała wybijać się ponad przeciętność, odznaczać w swoim środowisku wyjątkowością, talentem w danej sferze działalności. Dodatkowo owa aktywność bohatera winna korespondować z ideologią, której naczelnymi hasłami były: obrona narodowej tożsamości polskich Ślązaków, walka o język polski, a następnie o przyłączenie Śląska do odrodzonej ojczyzny. Obraz Ślązaka nakreślony w książeczkach śląskiego kapłana stanowił więc dla czytelnika wzór do naśladowania. Ten wzór wpisywał się

⁸⁹ List R. Pollaka do ks. J. Kudery z dn. 12 lutego 1938 r. AAK. Spuścizna po ks. J. Kudercze, sygn. S 523.

⁹⁰ Zob. list R. Pollaka do ks. J. Kudery z dn. 15 lutego 1938 r. AAK. Spuścizna po ks. J. Kudercze, sygn. S 523.

w schematy bohaterów, które zaprezentowano już w części poświęconej rozprawom o podobnym charakterze autorstwa Emila Szramka⁹¹. Proboszcz z Brzezinki w większym stopniu akcentował jednak polskość, wszelkie działania, których przejawem wartości byłyby określenia: patriotyczny, narodowy. Emocjonalne nastawienie autora, wynikające w pewnej mierze z przyjętych założeń, odzwierciedla także zakres słownictwa, o którym będzie jeszcze mowa.

Wykorzystanie konstrukcji biografii nie było przypadkowe. Na Śląsku książki realizujące założenia tego gatunku, wywodzącego się z żywotów świętych, zawsze znajdowały nabywców. Ich popularność więc niejako automatycznie ułatwiała rozpowszechnianie i propagowanie określonego stylu zachowania, hierarchii wartości, po prostu stylu życia. Kudera znał prawa rynku rządzące także handlem książką, wiedział, że w dużym zakresie ustalał je sam odbiorca. Uwzględnienie jego potrzeb, spełnienie jego oczekiwań, nawet jeśli nie pokrywały się całkowicie z zamierzeniami nadawcy, nie oznaczało rezygnacji z realizacji wytyczonych postulatów, lecz jedynie umiejętne ich przemycenie. Temu służyło m.in. wykorzystanie sprawdzonej już formuły życiorysu. Biografie Kudery, podobnie zresztą jak prace Szramka, oprócz cech typowych dla szkiców popularnonaukowych⁹² zawierają więc elementy opowieści biograficznej⁹³.

Wprowadzenie literackości uatrakcyjniało przekaz, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu na postawę czytelników. W każdej z broszur Kudera w warstwie informacyjnej przekazywał najważniejsze, niezbędne w każdym życiorysie fakty, obudowując je datami, imionami osobowymi i miejscowymi, nazwami zawodów, cyframi, tytułami. Te suche dane wtapiał w informacje, które bezpośrednio dotyczyły „życiowego konkreту”, co z kolei umożliwiło odtworzenie portretu jednostkowego bohatera. Zabieg wprowadzania fragmentów beletryzujących, nieprzystawalny do prac *stricto* naukowych, nie koliduje jednak z funkcją informacyjną tekstu, z prawdziwością jego warstwy faktograficznej. W kontekście tym należy również przypomnieć funkcję dydaktyczną, jaką owe prace miały spełniać. Uwierzytelnienie przekazu było więc koniecznością, aby czytelnik po pierwsze bez wątpliwości uznał treść książki za prawdziwą, po drugie – zaufał samemu autorowi⁹⁴.

⁹¹ W rozdziale poświęconym analizie rozpraw biograficznych E. Szramka wskazano na dwa podstawowe wzorce osobowościowe realizowane w szkicach popularyzatorskich: bohater-wieszcz oraz bohater „pracy i zasług”.

⁹² Zob. A. K o w a ł s k a: *Piśmiennictwo popularnonaukowe na Górnym Śląsku w latach 1910–1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900–1922. Zarys problematyki*. Red. M. P a w ł o w i c z o w a. Katowice 1994, s. 127–137.

⁹³ Termin „opowieść biograficzna” i jej wyznaczniki przyjęto za: M. J a s i ń s k a: *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*. Warszawa 1970, s. 76–143.

⁹⁴ Zgodnie z ustaleniami M. Jasińskiej dotyczącymi opowieści biograficznej pojęcia „narrator” i „autor” potraktowano jako tożsame. W rozważaniach występuje przede wszystkim termin „autor”. Zob. E a d e m: *Zagadnienia biografii...*, s. 84.

Kudere, chociaż wykorzystywał cały zasób środków charakterystycznych dla śląskiej krytyki początku XX w., zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę funkcję operacyjną komunikatu, nie można nazwać „krytykiem-profanem”⁹⁵. Na kartach swoich książek wielokrotnie udowydniał, że wiedzą przewyższa potencjalnego odbiorcę, a jego hierarchia wartości wtopiona w treść również daleko odbiegała od zasad, jakimi kierował się w życiu przeciętny czytelnik.

Dowodem kompetencji autora biografii i równocześnie elementem potwierdzającym prawdziwość warstwy informacyjnej są cytaty z wykorzystanych źródeł. Kudera informował czytelnika o zgromadzonych materiałach we wstępie oraz w zasadniczej części tekstu, wplatając w narrację cytaty i opatrując je przypisami. Profesjonalne słownictwo, szczególnie teoretycznoliterackie, celowo ograniczał, a użyte już terminy objaśniał w przystępny sposób. Takie postępowanie jest oczywiście konsekwencją przyjętych celów dydaktycznych, ale również założenia, że książka trafi do szerokiego kręgu odbiorców. Względ na masowego czytelnika, reprezentującego na Śląsku na początku XX w. niski poziom wykształcenia, kazał autorowi dokonać wyraźnego członowania pracy, wyróżniać łatwo przyswajane całości i opatrywać je tytułami jednoznacznie zapowiadającymi ich zawartość.

Kudera jako autor-narrator na kartach biografii daje wyraz osobistym przekonaniom oraz udowadnia swoje kompetencje. Doskonale wchodzi w rolę „gospodarza opowieści”. On decyduje o sposobie łączenia materiału źródłowego z własnymi przemyśleniami czy dygresjami, czasami tylko pozornie nie związanymi z losami bohatera. Śląski badacz występuje więc w swoich biograficznych pracach w kilku rolach: nauczyciela, krytyka wchodzącego w bliskie relacje z czytelnikiem, naukowca wyraźnie podkreślającego swoją intelektualną wyższość, eseisty, nierzadko łącząc w jedno charakterystyczne dla wszystkich tych typów nadawcy wyznaczniki. Ta swoista homogenizacja umożliwiła skonstruowanie przekazu, który z jednej strony trafiał w gusta czytelnicze Ślązaków początku XX w., z drugiej strony ułatwiał wkomponowanie w treść elementów propagandowych i edukacyjnych. Tego wychylenia się ku literaturze nie sposób tłumaczyć tylko względami utylitarnymi. Trzeba bowiem podkreślić, że Kudera pisał również sztuki teatralne, a więc w szkicach popularyzatorskich realizował swoje literackie ambicje.

*
* *

Ks. Jan Kudera był biografistą niezwykle rzetelnym. Potrzebne informacje na temat interesującej go osoby zdobywał różnymi sposobami. Przede wszystkim gromadził wszelkie teksty ukazujące się drukiem, zwłaszcza w prasie. Inne dane uzyskiwał korespondencyjnie, nawiązując kontakt z rodziną lub osobami znającymi bohatera szkicu. Kolejnym źródłem informacji były książki. Stanowiły one dla

⁹⁵ Zob. K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany, Śląsk nie znany...*, s. 127–133.

Kudery szczególną wartość, wiedział bowiem z własnego doświadczenia, ile trudu wymaga od autora, rzetelnie i uczciwie traktującego swoją pracę, zgromadzenie materiału, a następnie uporządkowanie go i opublikowanie⁹⁶. Dlatego bardzo cenił książki z autografami przysyłane mu przez innych badaczy⁹⁷. Księgozbiór prywatny ks. Kudery składał się głównie z silesiaków. Zawierał niemal wszystkie publikacje wydane na Śląsku, dotyczące tego regionu, autorów polskich i niemieckich, zwłaszcza z okresu międzywojennego. Były to prace m.in. Adama Bara, Józefa Chociszewskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Józefa Piernikarczyka, Franciszka Popiołka, Mieczysława Tobiasza oraz najbliższych współpracowników Kudery – Konstantego Prusa i ks. Emila Szramka. Oprócz książek o charakterze naukowym lub popularnonaukowym pokaźną grupę stanowiły dzieła literackie, przede wszystkim twórców śląskich.

W pracy naukowej dokładny, skrupulatny, drobiazgowy, oczekiwał tego samego od innych, nawet jeśli jej efektem były opracowania publicystyczne, popularyzatorskie, adresowane do mało wyrobionego czytelnika. Nie tolerował braku przygotowania, powierzchownych ocen i ujęć danego problemu, dlatego dosyć ostro wypowiadał się na temat niektórych publikacji⁹⁸. Drażniły go zwłaszcza niedokładności w datach, nazwiskach i faktach historycznych. Odbierał to jako brak szacunku zarówno dla czytelnika, jak i profesji naukowca. Swoją pracę traktował jako swoje posłannictwo, w czym widać wyraźnie romantyczne idee przewodnictwa. Dostarczając wzorów do naśladowania, sam je realizował. Praca naukowa przeplatała się więc z życiem prywatnym, stanowiła jego nierozzerwalną część. Jej efekty określały wręcz wartość życia.

⁹⁶ Kudara wiele wysiłku wkładał w pozyskanie subwencji umożliwiających druk książek. Z jego wspomnień można się np. dowiedzieć o perypetiach związanych z wydaniem *Dziejów parafii i wsi Brzezinki* czy *Historii parafii myślowickiej*. Zob. AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 520.

⁹⁷ Regularnie wymieniał książki m.in. z ks. Szramkiem, o czym świadczy ich korespondencja. Zob. H. K o w a l c y k: *Listy ks. Emila Szramka do ks. Jana Kudery...*, s. 285–313.

⁹⁸ Niepochlebnie wyrażał się m.in. o książce Kazimierza Ligonja pt. *Poeci Górnego Śląska* (AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 495) oraz o publikacjach Mieczysława Tobiasza (AAK. Spuścizna po ks. J. Kuderze, sygn. S 523).

4. Konstanty Prus

Rzetelny i żarliwy pracownik – biografia śląskiego dziennikarza

Stanisław Pigoń na jednym z zajęć seminaryjnych poświęconych problematyce śląskoznawczej z szacunkiem i uznaniem wypowiadał się o osiągnięciach Konstantego Prusa. Nazwał go „rzetelnym pracownikiem” i tym samym nie tylko określił, w jaki sposób śląski badacz podchodził do analizowanych problemów, ale również wystawił wysoką ocenę jego rozprawom¹.

W okresie międzywojennym Konstanty Prus, podobnie jak ks. Emil Szramek i ks. Jan Kudera, tworzył podstawy badań śląskoznawczych, nakreślał obszary zagadnień, wskazywał problemy wymagające wnikliwych i dokładnych studiów. Z obydwoima kapłanami łączyły go nie tylko wspólne zainteresowania i pasje, ale także ścisła współpraca na płaszczyźnie dziennikarskiej, społecznej, a nawet politycznej. Śledząc biografie wszystkich trzech badaczy, można wskazać wiele podobnych przeżyć kształtujących osobowość i wytyczających przyszłą drogę życia.

Konstanty Prus urodził się 14 kwietnia 1872 r. w Wielopolu koło Rybnika. Pochodził z bogatej rodziny chłopskiej, w której kultywowano od wielu pokoleń polskie tradycje. Rozpoczynając w 1878 r. naukę w szkole ludowej, nie znał ani też nie rozumiał języka niemieckiego, a nauczyciele golejowskiej szkoły zapisali się w jego pamięci jako typowi germanizatorzy. Po ośmiu latach wbrew woli rodziców opuścił dom i rozpoczął samodzielne życie², a w wieku 19 lat zdecydował się na przyjęcie stanu duchownego. W 1891 r. wyjechał do Włoch i w Turynie kontynuował naukę w zakładach prowadzonych przez księży salezjanów. Tutaj ukończył gimnazjum, a następnie zapisał się na studia

¹ J. K u c i a n k a: *Wspomnienie o rzetelnym pracowniku*. „Gość Niedzielny” 1961, nr 5, s. 8.

² Zob. K. S z a r a n i e c: *Konstanty Prus (1872–1961). Sylwetka dziennikarza i historyka*. Katowice 1982, s. 8.

teologiczne³. W 1900 r. na wezwanie władz pruskich do odbycia służby wojskowej wrócił na Śląsk. Odtąd rozpoczął się w życiu Konstantego Prusa zupełnie nowy okres. Za namową rodziny oraz Adama Napieralskiego postanowił nie wracać do Włoch i tym samym ostatecznie zrezygnował z przyjęcia święceń kapłańskich. Z pewnością na tak poważną decyzję miały wpływ także ówczesne zmiany w życiu społecznym i kulturalnym Śląska. W wir tych wydarzeń, zmieniających oblicze całej prowincji, aktywnie włączył się także Konstanty Prus. Pracował w wydawnictwie „Katolik” jako wolontariusz, następnie kolejno w redakcjach „Gazety Opolskiej”, „Kuriera Sosnowieckiego” i „Nowin Raciborskich”.

Pierwszy okres pracy dziennikarskiej umożliwił Prusowi zdobycie niezbędnego doświadczenia zawodowego. Lata te to także krystalizacja indywidualnych zainteresowań dziennikarza, obejmujących przede wszystkim zagadnienia dotyczące historii ziem śląskich, ze szczególnym uwzględnieniem jej związków z Polską. Historyczne pasje łączyły się z poszukiwaniem materiałów na temat wybitnych osób pochodzących z tego regionu, czego efektem były wydane w późniejszym czasie książki i rozprawy o charakterze biograficznym. Zdobyta dzięki samodzielnej pracy wiedza historyczna ułatwiała Konstantemu Prusowi redagowanie gazet w duchu narodowym, za co niejednokrotnie spotykały go represje⁴.

Nie zrezygnował z głoszenia swoich poglądów również w kolejnym miejscu pracy. W czerwcu 1904 r. ponownie zatrudnił się w „Katoliku” Napieralskiego. Właściwie drukował swoje artykuły na łamach wielu czasopism, które wchodziły w skład tzw. koncernu „Katolikowego”, najczęściej w „Dzienniku Śląskim”, „Górnoślązaku”, „Polaku”⁵.

Oprócz pracy dziennikarskiej Prus aktywnie włączył się w działalność społeczną, organizując w 1913 r. Towarzystwo Kultury Polskiej na Śląsku, z siedzibą w Bytomiu. Zgodnie ze statutem celem Towarzystwa było propagowanie kultury narodowej, w szerokim tego słowa znaczeniu⁶. Brał również udział w pracach Towarzystwa Literackiego.

Z punktu widzenia rozwoju biografistyki oraz badań nad piśmiennictwem regionalnym najważniejszą pozycją w dorobku Prusa jest książka poświęcona Józefowi Lompie. Obszerna monografia zatytułowana *Józef Lompa, jego życie i praca* powstała w związku z 50. rocznicą śmierci pisarza⁷. Mimo okazjonalnego

³ Zob. zaświadczenie ze Zgromadzenia Księży Salezjanów w Polsce, datowane: Oświęcim 4.07.1923, przechowywane w AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261.

⁴ Zob. A. T a r g: *Konstanty Prus – bibliofil śląski*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1960, nr 4, s. 171; I d e m: *Konstanty Prus (1872–1961)*. „Zaranie Śląskie” 1962, z. 1, s. 155; I d e m: *Prus Konstanty*. W: *Śląski słownik biograficzny*. Red. J. K a n t y k a, W. Z i e l i ŋ s k i. T. I. Katowice 1977, s. 212–214.

⁵ K. P r u s: *Autobiografia*. „Zaranie Śląskie” 1947, z. 4, s. 227.

⁶ Materiały dotyczące Towarzystwa Kultury Polskiej na Śląsku, zawierające regulaminy, ustawy, listy członków, listy wspomagające działalność Towarzystwa oraz apele o wsparcie, znajdują się w AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 219.

⁷ I d e m: *Józef Lompa, jego życie i praca*. Bytom 1913.

charakteru przyniosła wiele informacji, szczegółów uzupełniających życiorys i, co najważniejsze dla późniejszych badaczy, zawierała pierwszą bibliografię bogatej spuścizny pisarskiej nauczyciela z Lubczy⁸.

Pracę nad następnymi publikacjami, a także karierę dziennikarską przerwał wybuch wojny. W czerwcu 1915 r. Prus został wcielony do wojska niemieckiego. Początkowo odkomenderowano go do Kluczborka, a jesienią 1915 r. przydzielono do pracy w starostwie w Częstochowie, gdzie pozostał do końca wojny. W pamięci Polaków, którzy zetknęli się z nim w tym czasie, zapisał się jako obrońca współ-pracowników i przede wszystkim jako polski patriota, człowiek wielkiego serca⁹.

Po zakończeniu działań wojennych jeszcze przez krótki okres pozostał w Częstochowie, pomagając z ramienia Komisarza Rządu Polskiego organizować nową administrację¹⁰. Na Śląsk, do Bytomia, wrócił w grudniu 1918 r. i ponownie podjął pracę u Napieralskiego. Jego artykuły z tego okresu, a szczególnie z 1919 r., publikowane na łamach „Dziennika Śląskiego” i „Katolika”, w których wykorzystał cały zasób środków charakterystycznych dla sprawnej i w pełni dojrzałej publicystyki¹¹, pełne są haseł agitujących za przyłączeniem Śląska do Polski. Ostrożna, zachowawcza polityka Napieralskiego spowodowała, że Prus przyjął propozycję Polskiego Komisarzatu Plebiscytowego, aby pracować w sekcji wydawniczej, zajmującej się przygotowaniem druków plebiscytowych. Za namową kierownictwa Podkomisarzatu Naczelnej Rady Ludowej rozpoczął zbieranie materiałów dotyczących nazw miejscowości na ziemiach śląskich¹², czego efektem była pionierska rozprawa pt. *Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego*.

Druga książeczka, jaką napisał w okresie działalności w Komisariacie, powstała na prośbę ks. Emila Szramka. Kapłan zwrócił uwagę na brak krótkiego, zwięzłego opisu historii Śląska ujętego z polskiego punktu widzenia i zaproponował Prusowi,

⁸ Bibliografia prac Józefa Lompy zestawiona przez Prusa została po drugiej wojnie światowej uzupełniona przez Ludwika Brożka (druk w „Zaraniu Śląskim” 1947, nr 3, s. 178–184), Jerzego i Leokadię Pośpiechów („Kwartalnik Opolski” 1957, nr 3, s. 52–57) oraz Janinę W o ź n i c k ą: *Katalog centralny Józefa Lompy*. Katowice–Kraków 1962. Należy także podkreślić, że Prus już po wojnie chętnie udzielał wszelkich informacji na temat śląskiego życia kulturalnego. Z jego pomocy korzystała m.in. Janina Ender – autorka wielu publikacji dotyczących znanych śląskich osobistości.

⁹ B. M a c z y Ń s k i: *Wielki przyjaciel drukarzy (wspomnienia o współpracy z Konstantym Prusem)*. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 260.

¹⁰ Zob. zaświadczenie z Komisariatu Rządu Polskiego na powiat częstochowski, datowane: Częstochowa. 14.11.1918, potwierdzające zatrudnienie K. Prusa na stanowisku tymczasowego urzędnika. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261.

¹¹ Najczęściej w owych latach Prus publikował swoje teksty pod pseudonimami: Jan Łuka, Jacenty Pyrlik, Jan Skryba. Pseudonimy, zwłaszcza drugi, wyraźnie podkreślały tożsamość autora, jego związek z grupą etniczną, z której się wywodził.

¹² Zob. pismo z Podkomisarzatu dla Śląska Naczelnej Rady Ludowej, datowane: Bytom. 9.04. 1919, z prośbą o sporządzenie spisu polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego obejmującego nazwy miejscowości tych dzielnic, które najprawdopodobniej w wyniku plebiscytu zostaną włączone do Polski. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261.

aby wypełnił tę lukę. Dziennikarz, mając już w swoim dorobku prace o tematyce historycznej, bez trudności napisał *Krótki zarys dziejów Górnego Śląska*, który nawet przekroczył ustalone wcześniej rozmiary¹³.

Rok 1920, upływający pod znakiem intensywnej walki plebiscytowej, przyniósł jeszcze cztery broszury, z których trzy utrzymane były w wyraźnie propagandowym tonie. Dwie, wydane w języku niemieckim: *Das Verhaeltnis Oberschlesiens zu Polen, Böhmen und Deutschland*¹⁴ oraz *War Oberschlesien deutsch oder polnisch?*¹⁵, adresował przede wszystkim do osób niezdeklarowanych narodowościowo oraz do śląskich emigrantów mieszkających w Niemczech. Trzecia, napisana po polsku: *Jak Prusacy zabrali Śląsko Górne*¹⁶, opierała się na podobnej argumentacji, wykorzystującej historyczne źródła niemieckie oraz polskie.

Problematykę śląskoznawczą badacz podjął również w broszurze pt. *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*¹⁷. Książeczka, niewielka rozmiarami, była pierwszą zachętą, aby badaniami objąć także problematykę dziejów śląskiego ruchu wydawniczego, dotychczas zupełnie pomijaną.

Po przeprowadzeniu plebiscytu Prus pracował w Biurze Prasowym Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu (od 1 kwietnia 1921 r. do 30 kwietnia 1922 r.)¹⁸. Tutaj gromadził wszelkie materiały oddające nastroje i oczekiwania ludności na Śląsku w tym okresie oraz tworzył na ich podstawie archiwum. Po podziale zamieszkał w Mikołowie i rozpoczął pracę w katowickim Urzędzie Wojewódzkim, organizując tam bibliotekę¹⁹.

W okresie międzywojennym Prus miał już ugruntowaną opinię znawcy stosunków śląskich, historii tego regionu, a także doskonałego organizatora przedsięwzięć kulturalno-naukowych. Jako stały członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk niejako automatycznie wszedł do Regionalnego Komitetu *Polskiego słownika biograficznego*. Należał również do Komisji *Słownika geograficznego państwa polskiego*, Komisji Redakcyjnej *Bibliografii śląskiej*, Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego.

Śląski bibliotekarz, chociaż pracował zawodowo i współuczestniczył w tworzeniu kultury regionu, nie zrezygnował z pisania. Rozwijał swoje zainteresowania

¹³ W założeniu broszura miała nie przekraczać objętości jednego arkusza. Ostatecznie zawiera dwa arkusze, czyli 32 strony. K. Prus: *Krótki zarys dziejów Górnego Śląska*. Opole 1920.

¹⁴ Jan Skryba [Konstanty Prus]: *Das Verhaeltnis Oberschlesiens zu Polen, Böhmen und Deutschland*. Beuthen O.-S. 1920.

¹⁵ Jacenty Pyrlik [Konstanty Prus]: *War Oberschlesien deutsch oder polnisch?* Kreuzburg 1920.

¹⁶ I d e m: *Jak Prusacy zabrali Śląsko Górne*. Katowice 1921. Wcześniej, w 1920 r., broszura ta ukazała się w języku francuskim.

¹⁷ K. Prus: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*. Mikołów 1920.

¹⁸ Zob. zaświadczenie z Biura Prasowego Naczelnej Rady Ludowej, datowane: 19.10.1924. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261.

¹⁹ Zob. K. Szaraniec: *Konstanty Prus...*, s. 20.

historyczne, których efektem były szczegółowe rozprawy. W 1932 r. wydał *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy* oraz *Zakład św. Józefa, czyli klasztor sióstr Boromeuszek w Mikołowie*, a rok później książkę o klasztorze franciszkańskim w Panewnikach²⁰.

Przed odejściem na emeryturę badacz, oprócz wspomnianych już książek historycznych, wydał jeszcze szkic biograficzny o Karolu Miarcie²¹. Rozprawa ta była pierwszą monografią prezentującą osobę Karola Miarki, jego działalność oświatową, społeczną, osiągnięcia w dziennikarstwie i w literaturze.

W 1931 r. Prus opublikował jeszcze jedną pracę typowo biograficzną. Poświęcił ją zmarłemu koledze po piórze – dziennikarzowi Józefowi Siemianowskiemu²².

Z tego okresu na szczególną uwagę zasługuje jednak publikacja innego charakteru. Dla rozwoju badań nad śląskim piśmiennictwem, zwłaszcza literaturą piękną, książka ta miała znaczenie fundamentalne. Dziennikarz opracował bowiem nowe wydanie poezji Konstantego Damrota²³. Ukazanie się jej było odpowiedzią na apel zarówno Szramka, jak i Kudery, którzy wielokrotnie domagali się edycji twórczości najśłynniejszych pisarzy śląskich. Bibliografię dzieł śląskiego badacza należy jeszcze uzupełnić dwoma tomami *Silesianów*, na które składały się drukowane wcześniej w prasie ważniejsze artykuły z okresu plebiscytowego²⁴.

Zasłużony pracownik, zawsze sumiennie wywiązujący się ze swoich obowiązków, odznaczony przez śląskie władze Srebrnym Krzyżem Zasługi, w 1937 r. przeszedł na emeryturę²⁵. Teraz, mając już dużo wolnego czasu, mógł bez przeszkód poświęcić się swoim zainteresowaniom i pracy naukowej. Nie zrezygnował

²⁰ K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*. Mikołów 1932; I d e m: *Zakład św. Józefa, czyli klasztor sióstr Boromeuszek w Mikołowie*. Mikołów 1932; I d e m: *25 lat panewnickiego klasztoru*. Panewniki 1933.

²¹ Rozprawa wyszła razem z pracą Emanuela Grima poświęconą Pawłowi Stalmachowi. E. G r i m: *Paweł Stalmach niestrudzony bojownik za sprawę narodową, który budził lud śląski*. J. S k r y b a [Konstanty Prus]: *Karol Miarka. Krótki zarys jego życia i pracy na 100 rocznicę jego urodzin*. Cieszyn 1924.

²² K. Prus: *Józef Siemianowski*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1931, s. 374–384.

²³ K. D a m r o t: *Z niwy śląskiej. Wiersze*. Wstęp K. Prus. Wyd. 3. Mikołów 1922.

²⁴ K. Prus: *Silesiana*. Mikołów 1923, nr 1, 2. Numer pierwszy zawiera następujące artykuły (w opisie podano również miejsce pierwszego wydania): J a c e n t y P y r l i k [Konstanty Prus]: *Niemcy i Polacy na Śląsku Górnym*. „Le Messenger de Haute Silésie” 1920, nr 10, 11, 12; I d e m: *Pogląd na odrodzenie Śląska Górnego*. „Kalendarz Górnośląski” 1921. Numer drugi zawiera: I d e m: *Die Grenzen des geschichtlichen Oberschlesiens*. „Weisser Adler” 1921, nr 4; I d e m: *Etwas über unsere ehemaligen Herzöge*. „Weisser Adler” 1920, nr 69; I d e m: *Etwas über die polnische Kulturarbeit im Kreis Kreuzburg*. „Kreuzburger Zeitung” 1921, nr 11, 13; J a n S k r y b a [Konstanty Prus]: *Die Preussische Fürsorge um Oberschlesiens Kultur*. „Weisser Adler” 1921, nr 7, 5; I d e m: *Zur ober-schlesischen Kulturgeschichte*. „Weisser Adler” 1921, nr 11; I d e m: *Die polnischen Grenzsteine in Breslau*. „Oberschlesische Grenzzeitung” 1921, nr 142; I d e m: *Eine vertehrte Prophezeitung*. „Weisser Adler” 1920, nr 25.

²⁵ Zob. pismo z Rady Ministrów, datowane: Warszawa. 9.11.1932. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261.

z uczestnictwa w zebraniach różnych towarzystw czy w akcjach oświatowych i kulturalnych. Prowadził ożywioną korespondencję zarówno z osobami prywatnymi, jak i instytucjami. W spuściźnie po nim można więc znaleźć listy od Adolfa Dygacza, Janiny Ender, Jadwigi Kucianki, Kazimierza Nitscha, Wincentego Ogrodzińskiego, ale też od osób, które zwracały się do niego po informacje w celu uzupełnienia swoich prac semestralnych lub magisterskich. Wszystkich respondentów Prus traktował bardzo poważnie, udzielał na zadawane pytania wyczerpujących odpowiedzi, a nawet wskazówek metodycznych co do techniki pisanie pracy. Nie wzbierał się również przed pożyczaniem książek, chociaż księgozbiór cenił bardzo wysoko i uważał go za właściwie jedyny swój majątek.

Biblioteka śląskiego publicysty w okresie międzywojennym była jednym z najbogatszych zbiorów, przede wszystkim silesiaków. Podobnie jak ks. Kudera i ks. Szramek, dziennikarz systematycznie uzupełniał księgozbiór, na co przeznaczał większość swoich dochodów. Utrzymywał kontakty z księgarzami, antykwariuszami, którzy traktowali go jak stałego klienta, przesyłając szczegółowe oferty i spisy publikacji²⁶. Niestety, obecnie nie można zrekonstruować zawartości tych bogatych zbiorów, gdyż właściciel nigdy nie sporządził katalogu czy jakiegokolwiek spisu. Wiadomo jedynie, że około 5000 tytułów przekazał Bibliotece Śląskiej. Część najcenniejszych książek, głównie starodruków, a także rękopisów, oddał ks. Szramkowi, który wraz ze swoją kolekcją zamurował je w podziemiach kurii. Po wojnie okazało się, że skrytka została naruszona i cenne zbiory zniknęły. W 1941 r. przypadły także książki ukryte wcześniej w klasztorze sióstr boromeuszek w Mikołowie²⁷. Badacz został pozbawiony warsztatu pracy i właściwie całego majątku.

Zanim doszło do wybuchu wojny i tragicznych wydarzeń będących jej następstwem, Prus zdążył jeszcze opublikować dwie pozycje: książeczkę o ludowym dramatopisarzu Piotrze Kołodzieju²⁸ oraz *Spis nazw miejscowości Śląska Opolskiego*²⁹.

Uwieńczeniem pracy naukowej Prusa było odznaczenie go Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury oraz zaproszenie do współpracy w Komisji Historii Literatury Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie³⁰.

Wybuch drugiej wojny zastał badacza w Mikołowie. 2 września udał się do Katowic i razem z pozostałymi tu jeszcze urzędnikami postanowił wyruszyć na wschód śladem ewakuujących się władz polskich. Dotarł do Lwowa i przez pewien czas przebywał w Truskawcu, gdzie obserwował wkroczenie wojsk niemieckich. Wobec takiego obrotu rzeczy zdecydował się wrócić na Śląsk. Do Mikołowa dotarł

²⁶ Prus utrzymywał ścisły kontakt m.in. z lwowskim antykwariuszem J. Hölzlem. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 279.

²⁷ Zob. A. T a r g: *Konstanty Prus – bibliofil...*, s. 174–176.; K. S z a r a n i e c: *Konstanty Prus...*, s. 26–29.

²⁸ K. P r u s: *Piotr Kołodziej, pisarz sztuk teatralnych*. Mikołów 1938.

²⁹ I d e m: *Spis nazw miejscowości Śląska Opolskiego*. Katowice 1939.

³⁰ Zob. pismo z Akademii Umiejętności w Krakowie, datowane: Kraków. 29.01.1939, oraz korespondencja z Wincentym Ogrodzińskim. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261 i ZS. 276.

pod koniec września³¹. Lata okupacji były dla śląskiego dziennikarza niezmiernie trudne. Pozbawiony emerytury, wyeksmitowany w 1940 r. z mieszkania, schronił się w klasztorze Boromeuszek i zarabiał na utrzymanie pracą fizyczną. Za odmówienie w 1943 r. podpisania volkslisty zesłano go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Z pewnością podzieliłby los ks. Szramka, ale dzięki zabiegom siostrzenicy i ze względu na podeszły wiek został zwolniony³². Wrócił do klasztoru i tutaj mieszkał aż do 1950 r. Jego sytuacja materialna po wojnie nie uległa żadnej poprawie. Niska emerytura nie pozwalała na zakup najpotrzebniejszych rzeczy codziennego użytku, nie mówiąc o książkach czy czasopiśmie, ani tym bardziej na uczestniczenie w oficjalnych uroczystościach. W maju 1950 r. badacz zamieszkał w domu starców w Pszczynie, gdzie dożył prawie 90 lat.

Prus był człowiekiem skromnym, ale i dumnym. Mimo bardzo trudnej sytuacji materialnej nie chciał przyjmować zapomóg i pożyczek³³. Nowe władze polskie dopiero pod naciskiem środowiska naukowego w 1957 r., czyli na 85. urodziny badacza, przyznały mu emeryturę zapewniającą godne warunki życia.

Zmarł 5 października 1961 r. Zgodnie z ostatnią wolą, spisaną jeszcze w 1930 r., pogrzeb odbył się tylko z udziałem księdza i grabarzy³⁴. Zasłużonego dziennikarza, historyka, bibliofila, badacza śląskiego regionalizmu pochowano przy głównej alei cmentarza w Mikołowie tak, jak chciał – bez przemówień, pożegnań i ceremonii³⁵.

Pionierskie prace o Karolu Miarce, Piotrze Kołodzieju i Józefie Lompie

Pod względem wielkości dorobek Konstantego Prusa z zakresu biografistyki, w porównaniu ze spuścizną ks. Jana Kudery i ks. Emila Szramka, przedstawia się bardzo skromnie. Są to tylko trzy pozycje zwarte oraz jeden artykuł wydrukowany na łamach „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”³⁶. Znaczenie jednak każdego z tych tekstów, zwłaszcza książek, jest dla regionalnych badań

³¹ Zob. maszynopis zatytułowany: *Przeżycia z września 1939 r.* AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 198.

³² Dokumenty dotyczące aresztowania oraz zesłania K. Prusa znajdują się w AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 262.

³³ W dokumentach K. Prusa znajduje się wiele pism, m.in. ze Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Związku Literatów Polskich, z propozycją udzielenia finansowej pomocy. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 262.

³⁴ Zob. testament K. Prusa datowany: 2.11.1930. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 261.

³⁵ Zob. Cz. D o m i n: *Osobliwy pogrzeb w Mikołowie*. „Gość Niedzielny” 1961, nr 44, s. 346.

³⁶ K. P r u s: *Józef Lompa...*; J. S k r y b a [Konstanty Prus]: *Karol Miarka...*; K. P r u s: *Piotr Kołodziej...*; I d e m: *Józef Siemianowski...*

literackich fundamentalne. Autor sięgnął po tematykę dotychczas przez nikogo nie opracowaną i jako pierwszy opisał koleje życia oraz zanalizował twórczość Piotra Kołodzieja, Józefa Lompy i Karola Miarki. Zebrane materiały źródłowe, a także sposób interpretowania dzieł tych twórców sprawiają, że prace Prusa mimo upływu tylu lat nie straciły zupełnie swojej wartości.

Jako pierwsza ukazała się książka o Józefie Lompie. Obszerne, liczące 162 strony dzieło było rezultatem długich poszukiwań, rozległej korespondencji, a sposób ujęcia tematu wyróżnia je na tle powstających w tym czasie szkiców o charakterze popularnym adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców. Sam zresztą Prus we wstępie napisał:

Miałem zamiar napisać o życiu i pracach Józefa Lompy dziełko niezbyt obszerne, przeznaczone dla światlejszej warstwy ludu naszego, ale jednocześnie chciałem także uwzględnić do pewnego stopnia czytelników z wymaganiami wyższymi.³⁷

Rzeczywiście monografia nie cieszyła się popularnością wśród śląskich czytelników, czego przyczyn autor upatrywał m.in. „w zbyt naukowym podejściu do poruszanych zagadnień”³⁸. Biorąc pod uwagę gusty i oczekiwania przeciętnego, słabo wyrobionego czytelnika, który raczej poszukiwał lektur przypominających poetyką sensacyjne, rozrywkowe wydawnictwa, należy przyznać słuszość słowom Prusa. Z pewnością odstraszyła odbiorców również objętość dzieła, zważywszy że publikowane w tym samym czasie i cieszące się poczytnością broszury biograficzne Kudery i Szramka nie przekraczały 50 stron. Oczywiście autor doskonale wiedział, jakie warunki powinna spełniać książka popularna, gdyż jako dziennikarz dokładnie poznał potrzeby śląskiego rynku czytelniczego. Pisząc monografię o Lompie, pragnął nie tylko uświetnić obchody związane z 50. rocznicą śmierci pisarza, ale przede wszystkim zaprezentować dzieło, które byłoby „wizytówką” dokonań rodzimej inteligencji.

Badacz zgromadzony materiał zaprezentował w trzech częściach. Pierwszą poświęcił przedstawieniu życiorysu. Druga to obszerna bibliografia twórczości pisarza oraz jej krótka charakterystyka. W zakończeniu zaprezentował swoje wnioski, starając się odpowiedzieć na pytanie, jakie osiągnięcia Józefa Lompy zasługują na uwagę i utrwalenie dla potomnych. Całość książki dodatkowo podzielił na 18 numerowanych rozdziałów, a w partii poświęconej ocenie dzieł nauczyciela z Lubszy zastosował również podrozdziały.

Życiorys Lompy ujęty w 16 rozdziałów daleko wykracza poza standardowy opis, ograniczony do najważniejszych faktów i danych biograficznych. Prus zarysował sylwetkę nauczyciela z Lubszy na szerokim tle stosunków społecznych,

³⁷ I d e m: *Wstęp*. W: *Józef Lompa...*

³⁸ Zob. list K. Prusa do ks. J. Kudery z dn. 1 kwietnia 1914 r. AAK. Spuścizna po ks. J. Kudery, sygn. S 517.

ekonomicznych i politycznych ziem śląskich XIX w. W książce autor również przedstawił własne poglądy na poruszane zagadnienia³⁹. Sposób prezentowania osiągnięć Lompy oraz stosowanie ściśle określonych kryteriów oceny zarówno jego postępowania, jak i spuścizny, szczególnie literackiej, korespondują z podejściem badawczym ks. Kudery. Obaj biografowie zgadzali się, że o działalności i dziełach Lompy nie można wydawać opinii, nie uwzględniając ówczesnych warunków na Śląsku, a zwłaszcza poziomu kultury czytelniczej. Interesujące, że stanowisko to pokrywa się z postulatami współczesnych badaczy twórczości regionalnej⁴⁰. Wychodząc z takich założeń, autor monografii nie tylko przeplatał życiorys obszernymi fragmentami nawiązującymi do ważnego w tym czasie wydarzenia, ale poświęcał nawet całe rozdziały charakterystyce warunków historycznych. Prus uwypuklał szczególnie te momenty w życiu Lompy, które miały wpływ na charakter jego późniejszej działalności. Jednym z nich były np. wydarzenia 1848 r., gdyż wtedy lubszański nauczyciel docenił siłę oddziaływania prasy, czego następstwem stała się ścisła współpraca z czasopismami⁴¹.

Charakterystyczne, że autor monografii, podobnie jak Kudera i Szramek, znamion wyjątkowości interesującej go osoby szukał już w początkowym okresie jej życia, zwłaszcza we wpływie rodziny⁴². Tworząc portret pisarza, korzystał, co zresztą skrupulatnie odnotował, z wielu różnorodnych źródeł, w tym z relacji osób, które jeszcze pamiętały Lompę. Zebrane informacje poddawał weryfikacji, a jeżeli nie potrafił ustalić prawdopodobnej wersji jakiegoś wydarzenia, uczciwie się do tego przyznawał, dzieląc się z czytelnikami swoimi wątpliwościami. Ostrożna interpretacja materiałów, ich rozpatrywanie z wielu perspektyw, ograniczenie językowych środków wyrażnie nacechowanych emocjonalnie to typowe elementy naukowego podejścia do podjętej tematyki. W ten sposób Prus starał się napisać pracę na miarę oczekiwań czytelnika wykształconego, reprezentującego wysoki poziom wiedzy i stawiającego lekturze określone wymagania⁴³. Jednocześnie ze względu na samego bohatera – człowieka wtopionego w historię regionu – pragnął, aby monografia trafiła również do rąk przeciętnego śląskiego odbiorcy. Musiał więc zrobić ustępstwa na rzecz owego czytelnika. Stąd pewna niekonsekwencja w metodologii, przejawiająca się najwyraźniej w samej konstrukcji wizerunku Lompy. Trzeba jednak podkreślić, że uczynił to świadomie, chciał bowiem spełnić oczekiwania zupełnie różnych grup publiczności czytelniczej:

³⁹ Zob. K. Prus: *Józef Lompa...*, s. 130.

⁴⁰ Zob. J. Malicki: *Józef Lompa. Żywot niepokorny*. Katowice 1997, s. 107–117.

⁴¹ K. Prus: *Józef Lompa...*, s. 49. J. Malicki w książce o Lompie okres Wiosny Ludów nazywa przełomowym w życiu i twórczości nauczyciela. Zob. J. Malicki: *Józef Lompa...*, s. 82–83 i nast.

⁴² Zob. K. Prus: *Józef Lompa...*, s. 8.

⁴³ Zob. J. Biniewicz, A. Starzec: *Styl naukowy*. W: *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Red. S. Gajda. Opole 1995, s. 397–410.

Staralem się tak pisać, żeby pierwszych nie znużyć, a drugich nie znudzić; czy mi się to udało nie wiem, ale to wiem, że taki sposób pisania dostatecznie jest trudny.⁴⁴

Rzeczywiście, elementy stylu naukowego przeplatają się ze środkami typowymi dla broszur i książeczek popularnych. Obok logicznych hipotez i wniosków opartych na sprawdzonych faktach autor zamieścił kierowane bezpośrednio do czytelnika pouczenia i porady. Sama konstrukcja portretu osobowościowego bohatera w podstawowych zarysach nie odbiega od schematu znanego z broszur Kudery i Szramka. Wymowę i siłę oddziaływania zaprezentowanego wizerunku podkreślają umoralniające komentarze odautorskie, przybierające niekiedy formę rozkazów⁴⁵. Bohater jest charakteryzowany poprzez bezpośredni opis, ale również przez działanie, co przypomina poetykę baśni ludowej⁴⁶. Obszerne relacje o zabiegach i pracach autora *Pielgrzyma z Lubopola* przy budowie i urządzaniu budynków szkolnych, własnego domostwa, o staraniach związanych z rozprowadzeniem dzieł literackich tylko dopełniają wizerunek skonstruowany na podstawie listy indywidualnych cech.

Analiza postawy badawczej Prusa, dokonana w wyniku przeglądu środków służących rekonstrukcji „życia” bohatera, potwierdza przyświecający biografowi cel, który wyeksplikował we wstępie. Jego słowa można potraktować także jako usprawiedliwienie powstałych w wyniku oscylacji między dwiema przeciwstawnymi tendencjami niedociągnięć i braków. Dotyczą one oczywiście tylko warstwy formalnej, gdyż pod względem faktograficzności rozprawa ta do dzisiaj uchodzi za najkompletniejszą⁴⁷.

Dyferencyjność postawy badacza wobec czytelnika zauważalna w części biograficznej ulega zatarciu w rozdziale poświęconym analizie literackiego dorobku Lompy. Publicysta, nauczyciel wskazujący i propagujący określony typ zachowania, ustępuje tutaj miejsca badaczowi, który wypowiada się w sposób kompetentny na poruszane tematy. Zaskakujące, że nie mając fachowego przygotowania, biograf potrafił sformułować trafne tezy interpretacyjne, wyznaczające kierunek przyszłych szczegółowych badań nad spuścizną literacką oraz folklorystyczną nauczyciela z Lubszy. Generalny i podstawowy postulat, na który zwrócono uwagę już w rozdziałach o księżkach Szramku i Kuderze, dotyczył stosowania kryteriów umożliwiających sprawiedliwą ocenę dorobku piśmienniczego pisarza. Kryteria te, zdaniem Prusa, muszą uwzględniać czynniki pozaliterackie, przede wszystkim poziom kultury polskiej ludności zamieszkującej Śląsk w XIX w. Dopiero rekon-

⁴⁴ K. P r u s: *Wstęp*. W: *Józef Lompa...*

⁴⁵ Zob. ibidem, s. 14.

⁴⁶ R. W a k s m u n d: *Baśń*. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Red. A. B r o d z k a, M. P u c h a l s k a, M. S e m c z u k, A. S o b o l e w s k a, E. S z a r y - M a t y w i e c k a. Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 90-95.

⁴⁷ Zob. J. M a l i c k i: *Józef Lompa...*, s. 7.

strukcja potrzeb, oczekiwań i czytelniczego przygotowania współczesnych Lompię Ślązaków pozwala zastosować właściwe narzędzia analizy oraz interpretacji twórczości autora *Pielgrzyma w Lubopolu*. Słusznie Prus podkreślał, że dzieła Lompy w większości mają charakter okazjonalny i wybitnie utylitarny⁴⁸, a ich adresatem były szerokie warstwy niewyrobionych literacko czytelników. Postulując uwzględnianie szerokiego tła kulturalnego, śląski dziennikarz stał się razem z Kudera i Szramkiem prekursorem łączenia narzędzi charakterystycznych dla historii, krytyki literackiej, socjologii. Powojenne dyskusje nad metodologią regionalnych badań naukowych dowiodły słuszności takiego podejścia⁴⁹. Zbieżność stanowisk Prusa i autorów najnowszych opracowań w kwestii językowej poprawności tekstów Lompy może dzisiaj zaskakiwać⁵⁰. Badacz pisał o obecności w warstwie językowej archaizmów, dialektyzmów, germanizmów i równocześnie trafnie rekonstruował drogi, jakimi te elementy przedostawały się do słownictwa nauczyciela z Lubszy.

Po wstępnych uwagach na temat kompozycji i języka tekstów Lompy biograf przystąpił do zaprezentowania bogatego dorobku pisarza, dzieląc go na siedem grup tematycznych: pisma religijne, pisma poetyczne, powiastkowe, historyczne, pedagogiczne (szkolne), rolnicze, ludoznawcze. Omawiając religijne śpiewniki, broszurki historyczne i rolnicze oraz podręczniki, podkreślał ich utylitarny charakter. Generalnie nie wypowiadał się krytycznie o tych pracach. Jedynie co do niektórych tytułów wysunął pewne zastrzeżenia, podkreślając jednak, iż są to tylko uwagi marginalne, nie wpływające na ogólną ocenę dorobku Lompy.

W twórczości poetyckiej i prozatorskiej autora *Pielgrzyma w Lubopolu* nie doszukiwał się artyzmu, niebanalnej treści czy oryginalnych rozwiązań kompozycyjnych. Brał pod uwagę jedynie stopień jej popularności.

Prus jako pierwszy z badaczy literackiego regionalizmu śląskiego próbował w swoich publikacjach dociec przyczyny ogromnej poczytności literatury jarmarcznej, odpustowej. Widział w tej popularności zjawisko zasługujące na poważne potraktowanie:

Nauczyliśmy się dzisiaj patrzeć z uśmiechem lub politowaniem na powiastki tego rodzaju, lecz nie wiem, czy słusznie, boć odpowiadają one bardzo dobrze usposobieniu ludu prostego [...].⁵¹

Przemyślenia śląskiego badacza na tle współczesnych mu głosów domagających się „dobrej, zacnej” książki i prasy były bardzo nowatorskie. Sam Prus nie podjął

⁴⁸ Zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. B r o ż e k, Z. H i e r o w s k i. Katowice 1965, s. 124–129; J. M a l i c k i: *Józef Lompa...*, s. 39–41, 63–65.

⁴⁹ Zob. K. H e s k a-K w a ś n i e w i c z: *Stan i potrzeby badań nad literaturą polską na Śląsku (XIX–XX wiek)*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo, piśmiennictwo, folklorystyka*. Red. D. S i m o n i d e s, H. B o r e k. Wrocław–Warszawa 1981, s. 100.

⁵⁰ Zob. J. M a l i c k i: *Józef Lompa...*

⁵¹ K. P r u s: *Józef Lompa...*, s. 137.

dalszych badań w tym kierunku, nie zainspirował również innych i właściwie do dzisiaj ta rozległa tematyka czeka na szczegółowe i syntetyczne opracowanie⁵².

Najwięcej uwagi autor monografii poświęcił folklorystycznemu dorobkowi pisarza, przyznając mu tytuł pioniera badań w zakresie śląskiego ludoznawstwa. Słusznie także przewidywał, że w przyszłości prace Lompy z zakresu folkloru zachowają swoją wartość jako bezcenny materiał badawczy dla specjalistów tej dziedziny⁵³.

Propozycja napisania rozprawy biograficznej o Karolu Miarce niezupełnie odpowiadała zamierzeniom i planom Prusa, o czym informował już we wstępie. Jako autor obszernej monografii o Józefie Lompie, czuł się ograniczony narzucenymi szczupłymi rozmiarami pracy, czasem, jakim dysponował, a także wyraźnym życzeniem organizatorów obchodów ku czci Miarki i Stalmacha, aby w szkicu zamieścić obszerny fragment dotyczący ks. Bernarda Bogedaina⁵⁴.

W pracy o autorze *Górki Klemensowej* punkt ciężkości został wyraźnie przesunięty na ukazanie kolei życia bohatera. Biografia ujęta w 16 rozdziałów zapoznawała czytelnika z życiorysem działacza i równocześnie z najważniejszymi wydarzeniami drugiej połowy XIX w., kształtującymi stosunki polityczne i społeczne całego regionu śląskiego. Prus bowiem zastosował podobną technikę jak w książce o Lompie i ukazał osobę redaktora „Katolika” na tle szerokiej panoramy dziejów Śląska. Można to tłumaczyć historycznymi pasjami badacza, który niejednokrotnie nie umiał oprzeć się pokusie wyjścia poza ramy tematu rozprawy. Z drugiej strony osoba Miarki w śląskim piśmiennictwie do końca drugiej wojny światowej postrzegana była przede wszystkim przez pryzmat jego działalności społecznej i dziennikarskiej, co automatycznie wymuszało uwzględnienie szerszego kontekstu historycznego⁵⁵. Prus, prezentując określony wycinek z biografii redaktora, informował wprawdzie o jego powieściach i sztukach teatralnych, ale uwagi te nie wnoszą wiele w wiedzę o charakterze czy stylu literackiej spuścizny autora *Husytów na Górnym Śląsku*. Zaklasyfikowanie Miarki do grupy pisarzy ludowych, z punktu widzenia współczesnych metodologicznych ustaleń, okazało się błędne. Nawet jednak na tle wypowiedzi Kudery i Szramka o rodzimej twórczości

⁵² Zagadnienia związane z funkcjonowaniem książki trzeciego i czwartego obiegu podejmuje J. Dunin: *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*. Łódź 1974. Dużo cennych i trafnych ustaleń z tej problematyki, dotyczących jednak tylko regionu śląskiego, można znaleźć w: K. Kossakowski-Jaros: *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999.

⁵³ Zob. K. Prus: *Józef Lompa...*, s. 143–144; J. Pośpiech: *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*. Warszawa–Wrocław 1977, s. 13, 169.

⁵⁴ Zob. J. Skryba [Konstanty Prus]: *Wstęp*. W: *Karol Miarka. Krótki zarys...*, s. 47.

⁵⁵ Podobną technikę pisania, uwzględniającą szeroki kontekst historyczny, zastosował A. Bar w monografii o K. Miarce. Zob. A. Bar: *Karol Miarka, studium z dziejów Górnego Śląska*. Katowice 1938.

literackiej stwierdzenia, jakoby „Miarka był pisarzem ludowym”, brzmią anachronicznie. Powodem takiej klasyfikacji, nie spowodowanej przecież nieznamościami tekstów, były przyjęte przez Prusa kryteria interpretacji i oceny dzieł literackich. Autor rozprawy koncentrował się bowiem przede wszystkim na czytelniku i na stopniu popularności określonej książki, pomijając inne wyznaczniki, np. wykształcenie. Dla historyka literatury szkic o Miarce jest o tyle cenny, że zawiera bibliografię podmiotową oraz częściowo przedmiotową⁵⁶.

Kreśląc obraz śląskiego działacza, Prus zgromadzony materiał traktował krytycznie; starał się naświetlić i wyjaśnić zwłaszcza te sytuacje w życiu Miarki, które wzbudzały kontrowersje i dyskusje. Jedną z takich spraw to wpływ ks. Bogedaina na narodowe uświadomienie nauczyciela z Pielgrzymowic. Prus nie uważał, że wpływ duchownego był jedynym czynnikiem, który zadecydował o przemianie Miarki. W przekonaniu badacza osiągnięcie poczucia tożsamości z narodem polskim było procesem długotrwałym, a spotkanie z ks. Bogedainem to tylko jeden z etapów.

Nie mniej drażliwą sprawą dla późniejszych badaczy okazała się działalność Miarki w czasie klęski głodowej na Śląsku w 1879 r. Sposób przedstawienia przez Prusa tych wydarzeń, a zwłaszcza procesu wytoczonego autorowi *Husytów na Śląsku*, różni się od metody stosowanej we wcześniejszej pracy. Naukowy obiektywizm, zakładający naświetlanie faktów z różnych punktów widzenia, ustąpił subiektywizmowi typowemu dla publicysty⁵⁷. Zmiana interpretacji materiałów źródłowych została przez badacza dokonana celowo po to, aby utrwalić obraz bohatera szkicu nakreślony już na pierwszych stronach pracy. Prus w wizerunku zarówno Miarki, jak i Lompy uwypuklił takie przymioty, jak pracowitość, sumienność, obowiązkowość, zamiłowanie do nauki, rzetelność. Wizerunek ów autor niejednokrotnie wzbogacał topiką biblijną⁵⁸, co zresztą stanowiło cechę charakterystyczną stylu publicystycznego ogółu czasopism śląskich końca XIX i początku XX w.

Badacz przedstawił Miarkę jako człowieka wyjątkowego, którego działalności patronowały siły wyższe. Podkreślał w ten sposób jego znaczenie dla Śląska oraz wzmacniał siłę oddziaływania przedstawionego wzorca osobowego. Kontakt z odbiorcą szkicu, reprezentującym niezbyt wysoki poziom kultury czytelniczej, autor nawiązywał za pośrednictwem środków językowych. Rzadziej jednak niż Kudera i Szramek w podobnych publikacjach manifestował swoją tożsamość z czytelnikami. Zabieg ten stosował tylko we fragmentach kluczowych, będących podsumowaniem i konkluzją wcześniejszych wywodów:

⁵⁶ Prus nie dołączył do szkicu bibliografii przedmiotowej, ale można ją przynajmniej częściowo zrekonstruować na podstawie informacji zawartych w tekście pracy.

⁵⁷ O udziale K. Miarki w pracach komitetu zbierającego fundusze dla głodującej ludności w 1879 r. pisał również J. Kudera w książce o Juliuszu Ligoniu (Ks. J a c e k [Jan Kudera]: *Juliusz Ligoń. Jego życie i zasługi względem Górnego Śląska*. Opole 1918).

⁵⁸ Zob. J. S k r y b a [Konstanty Prus]: *Karol Miarka. Krótki zarys...*, s. 58.

Dla nas był i jest Miarka bez porównania czymś więcej; dla nas jest Miarka wspa-
niałym bohaterem, wodzem i nauczycielem ludu, wskrzesicielem ducha i życia
polskiego w naszej dzielnicy; jego nazwisko i prace, i cierpienia będą zapisane
chwalebnie i na zawsze w dziejach odrodzenia naszego. Dla nas jest Miarka
mężem wyjątkowym i prawdziwie opatrnościowym, zasłużonym ogromnie.⁵⁹

Ostatnią pozycją zwartą o charakterze biograficznym Konstantego Prusa była
praca poświęcona Piotrowi Kołodziejowi, opublikowana w 1938 r. Nie przybrała
ona rozmiarów monografii, nie wyczerpywała wszystkich zagadnień i problemów
wiążących się z osobą ludowego pisarza, gdyż miała na celu jedynie przypomnienie
młodszemu pokoleniu „człowieka wszechstronnie zacnego i niemało zasłu-
żonego”⁶⁰. Zamyśl przyświecający autorowi, wyraźnie określony we wstępie,
determinował sposób konstrukcji wizerunku bohatera. Zasoób środków użytych do
charakteryzacji i opisu postaci Kołodzieja oraz wydarzeń, na których tle został
przedstawiony, pokrywa się z techniką pisania zastosowaną w poprzednich pracach.
Charakterystyka polegająca właściwie na wyliczeniu i podkreślaniu zalet osoby
miała na celu rozwianie u czytelnika ewentualnych wątpliwości co do słuszności
postępowania i zachowania bohatera. Względ na odbiorcę, a raczej zamiar
wywołania u niego określonej reakcji, narzucił autorowi styl przypominający
dydaktyczne pogadanki. Zauważalne jest to zwłaszcza w partiach pracy
bezpośrednio odnoszących się do osoby Kołodzieja.

W części szkicu poświęconej literackiemu dorobkowi samorodnego pisarza badacz
ograniczył się do podania szczegółowej bibliografii sztuk teatralnych wraz z infor-
macjami o ich budowie, roku powstania i wydrukowania. Do najcenniejszych uwag
Prusa należy zaliczyć jednoznaczne zaklasyfikowanie Kołodzieja do grupy pisarzy
ludowych. Biograf kierował się przy tym, podobnie zresztą jak w przypadku Lompy
i Miarki, adresem tekstów pisarza. W ocenach poziomu czy charakteru danej
twórczości to właśnie recepcja czytelnicza stanowiła dla badacza czynnik decydujący,
co – jak się później okazało – w przypadku twórców ludowych było najwłaściwsze.

Szkic o Kołodzieju jest jedynym syntetycznym opracowaniem prezentującym
sylwetkę śląskiego pisarza samorodnego i ogólny pogląd na jego bogatą twórczość
scenopisarską⁶¹. Konstatacje Prusa, chociaż zawężone, wytyczają współczesnym

⁵⁹ Ibidem, s. 111.

⁶⁰ K. Prus: *Wstęp*. W: *Piotr Kołodziej...*, s. 5.

⁶¹ Po drugiej wojnie światowej osoba P. Kołodzieja i jego twórczość stały się przedmiotem
zainteresowania autorów prac podejmujących szerszą tematykę (np. J. P o ś p i e c h: *Tradycje
folklorystyczne na Śląsku...*; Cz. M y k i t a - G l e n s k: *Wydawnictwa repertuarowe na Śląsku
w okresie niewoli narodowej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900–1922. Zarys problematy-
ki*. Red. M. P a w ł o w i c z o w a. Katowice 1994, s. 172–180). Ukazały się również artykuły
poświęcone przede wszystkim scenopisarstwu Kołodzieja, które nie stanowią jednak syntetycznych
i wyczerpujących opracowań. Zob. L. B a n a s z k i e w i c z - P o ś p i e c h o w a: *Kilka uwag
o sztukach P. Kołodzieja*. W: „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”. Nr 3. Opole 1957; Z. O b r z u d:
Scenopisarstwo Piotra Kołodzieja. „Kwartalnik Opolski” 1961, nr 3, s. 53–68.

specjalistom, zwłaszcza w dziedzinie folklorystyki, drogi badawcze. Szczególnie cenne są bibliograficzne ustalenia badacza oraz fragmenty będące opisami inscenizacji sztuk Kołodzieja. Wnoszą one wiele nowych interesujących informacji, wykraczających już poza temat rozprawy, gdyż dotyczą rozwoju amatorskiego ruchu teatralnego na Śląsku.

Konstanty Prus doskonale znał zróżnicowanie publiczności literackiej na Śląsku i w związku z tym różne jej oczekiwania oraz potrzeby. Dał temu wyraz, pisząc jedną z pierwszych swoich książek – monografię o Lompie. Starał się znaleźć kompromis, zadowolić zarówno szeroką grupę czytelników reprezentujących niski poziom wykształcenia, jak i odbiorców stawiających lekturze wysokie wymagania. W efekcie powstała praca bogata faktograficznie, w której autor wykazał się nie tylko wiedzą i kompetencjami, ale również dużą intuicją, wskazując na nowe obszary i metody, jakimi powinny się posługiwać kolejne pokolenia badaczy. Książka o Lompie nosi również ślady stylu charakterystycznego dla dziennikarskich wypowiedzi, nacechowanego postulatycznie i dydaktycznie. Ze względu jednak na objętość, sposób prezentowania materiału i załączoną bibliografię monografii o lubuszyckim nauczycielu nie można stawiać na równi z broszurami popularnymi autorstwa ks. Kudery i ks. Szramka, opublikowanymi w tym samym czasie. Z uwagi na cechy formalne biografii o Lompie przypomina rozprawy ks. Szramka drukowane w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. W podobnym tonie Prus napisał szkic o śląskim dramatopisarzu Piotrze Kołodzieju. Natomiast rozprawa o Miarce to popularna praca o charakterze dydaktycznym. Śląski badacz, w przeciwieństwie np. do ks. Kudery, rzadko na kartach swoich biografii wdawał się w polemiki z innymi autorami, demonstrował indywidualne sądy, upodobania. Jego wnioski i uwagi były podporządkowane naczelnej tezie przyświecającej całej publikacji⁶².

Niekwestionowaną zasługą Konstantego Prusa jest zgromadzenie bogatego materiału źródłowego, dotarcie do trudno dostępnych informacji oraz ustalenie faktów biograficznych osób powszechnie znanych na Śląsku. Opracowania badacza były przed wojną jedynymi zwartymi publikacjami o Kołodzieju, Lompie i Miarce, ale również współcześnie stanowią bardzo cenne źródło informacji o znanych Ślązakach i o przejawach ówczesnego życia kulturalnego regionu⁶³.

*
* *

Nazwisko Konstantego Prusa stało się na Śląsku, zwłaszcza po plebiscycie, powszechnie znane. Ten dziennikarz, bibliotekarz i znawca historii swojego regionu

⁶² Zob. A. K o w a l s k a: *Piśmiennictwo popularnonaukowe na Górnym Śląsku w latach 1900–1922*. W: *Książka polska na Śląsku...*, s. 133.

⁶³ Zob. A. P r y s z c z e w s k a-K o z o ł u b: *Górnoślązacy o swoim piśmiennictwie. (Przykłady opracowań z lat 1913–1922)*. „Kwartalnik Opolski” 1970, nr 2, s. 52–71.

aktywnie włączał się we wszelkie akcje, inicjatywy kulturalne, których celem było odrodzenie i ugruntowanie polskości na Śląsku. Razem z ks. Janem Kuderą i ks. Emilem Szramkiem stworzył podwaliny naukowych, regionalnych badań z zakresu historii, literatury, folklorystyki. Efektem jego przemyśleń były pionierskie publikacje analizujące zagadnienia, których nikt przed nim nie poruszał.

Badania Prusa odznaczały się dociekliwością, wręcz drobiazgowością, co jest również zauważalne w rozprawach. Przytaczane dane statystyczne, daty, nazwiska świadczą o skrupulatnym sprawdzaniu nawet najmniej znaczącego faktu, ale i o doskonałej znajomości problemu. Dbłość o rzetelność informacji wpłynęła na postawę badacza, który rzadko dawał się ponieść emocjom, nie forsował swoich sądów. Do poruszanych tematów podchodził z dystansem charakterystycznym nie dla krytyka, człowieka bezpośrednio zaangażowanego, ale dla historyka, który opisywane fakty ujmuje z perspektywy. W zupełnie innym tonie utrzymane były artykuły Prusa drukowane na łamach śląskiej prasy. Korzystając w pełni z zasobu środków typowych dla stylu dziennikarskiego, starał się przekonać do swoich słów jak największe rzesze czytelników. Bez względu na charakter prac, ich przeznaczenie i odbiorcę ze wszystkich przebija ogromne umiłowanie regionu. Po wojnie, żyjąc w trudnych warunkach, pozbawiony warsztatu naukowego, dalej starał się służyć swojej „małej ojczyźnie”. Zainteresowanym problematyką śląską udzielał pomocy, niezbędnych informacji, rad. Należy tylko żałować, że nie dał się namówić do spisania wspomnień o sobie i interesujących czasach, w jakich przyszło mu żyć⁶⁴.

⁶⁴ Zob. pismo z Instytutu Wydawniczego „Pax”, datowane: Warszawa. 9.09.1954, proponujące Prusowi zawarcie umowy na napisanie pamiętników. Zob. AAK. Spuścizna po K. Prusie, sygn. ZS. 264, s. 265; J. S ł a w i ń s k a: *U nestora dziennikarstwa śląskiego*. „Trybuna Robotnicza” 1956, nr 162.

Zakończenie

Ks. Jan Kudera, Konstanty Prus oraz ks. Emil Szramek stworzyli podwaliny współczesnej refleksji naukowej nad piśmiennictwem, ale i nad innymi przejawami życia kulturalnego regionu śląskiego. Wytyczyli obszary badawcze oraz stworzyli narzędzia analizy. Wiele z ich ustaleń i propozycji znalazło kontynuatorów, chociaż często ci ostatni nie zdają sobie sprawy, że mieli prekursorów. Niestety tylko dorobek ks. Emila Szramka doczekał się liczniejszych opracowań i syntez, co w dużym stopniu należy zawdzięczać procesowi beatyfikacyjnemu kapłana. O Kuderze i Prusie ukazywały się natomiast tylko krótkie artykuły, a tymczasem z przeglądu encyklopedycznych i słownikowych publikacji o tematyce śląskiej wynika, że nie są to postacie anonimowe¹. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy tkwi w braku syntetycznych opracowań dotyczących historii krytyki i badań literaturoznawczych na ziemiach śląskich. Jest to zrozumiałe, jeżeli wziąć pod uwagę toczący się po drugiej wojnie światowej spór o metodologię badań śląskoznawczych. Powodował on, że każda inicjatywa spotykała się zarówno z pochwałami, jak i ostrymi

¹ Biogramy ks. Jana Kudery, K. Prusa i ks. E. Szramka znaleziono w następujących pozycjach encyklopedycznych i słownikowych o tematyce śląskoznawczej: R. Hajduk, S. Ziembak: *Ludzie ziem zachodnich i północnych*. Warszawa 1962 [maszyn.] (biogramy J. Kudery i E. Szramka); *Śląski słownik biograficzny*. Red. J. Kantyka, W. Zieliński. T. 1–3. Katowice 1977–1981 (biogramy J. Kudery, K. Prusa, E. Szramka); *Znani i nieznani katowiczanie. Wybór sylwetek zasłużonych dla Miasta*. Red. L. Szaraniec. Katowice 1980 (biogram E. Szramka); *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*. Red. W. Lesiuk, W. Zieliński. Opole–Katowice 1981 (biogramy K. Prusa i E. Szramka); *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. F. Hawranek, A. Kwiatek, W. Lesiuk, M. Lis, B. Reiner. Opole 1982 (biogramy K. Prusa i E. Szramka); *Ilustrowany słownik dziejów Śląska*. Oprac. B. Snoch. Katowice 1991 (biogramy J. Kudery, K. Prusa, E. Szramka); *O duszę polską. Wystawa historyczna działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.* Red. M. Pater. Katowice 1991 (biogramy J. Kudery, E. Szramka); *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996 (biogramy J. Kudery, E. Szramka); B. Snoch: *Górnośląski leksykon biograficzny*. Katowice 1997 (biogramy J. Kudery, K. Prusa, E. Szramka); *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*. Red. A. Łysko. Cieszyn [b.r.] (biogramy J. Kudery, K. Prusa, E. Szramka). Biogramy K. Prusa i E. Szramka znajdują się też w *Słowniku pracowników książki polskiej*. Red. J. Treichel. Warszawa–Łódź 1972.

krytykami². Najnowsze badania podejmujące m.in. zagadnienia dotychczas pomijane (np. rola tekstów literatury obiegu popularnego) czy też naświetlające tematy już znane, ale z innej perspektywy³, otworzyły drogę do weryfikacji wielu sądów również na temat początków refleksji krytyczno- i historycznoliterackiej na ziemiach śląskich.

Nowatorstwo współczesnych analiz polega na uwzględnianiu założeń metodologicznych socjologii literatury. Dyscyplina ta, szczególnie w ujęciu Roberta Escarpita⁴, w połączeniu z wyznacznikami teorii pokolenia Kazimierza Wyki pozwala ocenić dorobek i zasługi pierwszych badaczy śląskiego regionalizmu literackiego. Autor książki *Pokolenia literackie*, analizując bogaty materiał dotyczący różnych epok literackich (zwłaszcza Młodej Polski), uświadomił badaczom rolę wielu sytuacji i niuansów wikłających pisarza, krytyka i przez to mających wpływ na ich pracę oraz jej efekty. Niejednokrotnie dopiero wnikięcie w biografię twórcy pozwala lepiej zrozumieć jego dzieła, odnaleźć w nich nie tylko projekcje samego autora jako człowieka swojego czasu, ale również obraz tego świata, w którym przyszło mu żyć. Oczywiście nie należy traktować dzieła jako lustrzanego odbicia danej epoki czy jej ducha, gdyż byłoby to daleko idące uproszczenie. Bezsprzecznie jednak znajomość życiorysów, warunków dorastania, pracy, kontaktów twórcy znacznie wzbogaca interpretację jego tekstów. Takie postępowanie jest właściwe szczególnie wtedy, gdy rozpatrywane są zjawiska z pogranicza pól badawczych różnych nauk, gdy przedmiotem dociekań jest działalność, której nie można jednoznacznie sklasyfikować.

Analiza dorobku piśmienniczego, jaki pozostawili ks. Jan Kudera, Konstanty Prus i ks. Emil Szramek, dostarcza wielu dowodów wszechstronności ich zainteresowań. Dlatego badania nawet jednego z obszarów działalności śląskich autorów

² Zob. Z. Hierowski, S. Wilczek: *Piśmiennictwo śląskie na tle literatury ogólnopolskiej*. „Ruch Literacki” 1962, nr 2, s. 108–120; A. Gładysz: *Młoda Polska na Śląsku. 1898–1922*. Katowice 1967; J. Kuciańska: *Spór o Młodą Polskę na Śląsku*. „Poglądy” 1967, nr 20, s. 17–18; nr 21, s. 15.

³ Przykładem nowych odczytań twórczości m.in. z okresu Młodej Polski są prace Krzysztofa Bilińskiego. Zob. K. Biliński: *Monografia Wincentego Ogrodzińskiego o księdzu Franciszku Euzebiuszu Statecznym i jej dzisiejsza ocena*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922–1945. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1994, s. 38–45; K. Biliński: *Dualizm twórczości księdza Euzebiusza Statecznego i jego tło psychiczne*. W: *Annales Silesiae*. T. 28. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 1998, s. 59–66; K. Biliński: *Książka modernistycznego przełomu. W 100-lecie Młodej Polski na Śląsku*. Katowice 1998.

⁴ Zob. R. Escarpit: *Literatura a społeczeństwo*. Przeł. J. Lalewicz. W: *W kręgu socjologii literatury. Antologia tekstów zagranicznych*. Wstęp, wybór i opracowanie A. Mencwiel. Warszawa 1980, s. 209–251. W polskiej nauce odmianą podejścia badawczego Escarpita są koncepcje Stefana Żółkiewskiego. Zob. S. Żółkiewski: *Kultura literacka*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973; Idem: *Niektóre przestrzenne cechy kultury literackiej*. W: *Biografia – geografia – kultura literacka*. Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 171–193.

wymagają korzystania z wiedzy różnych dyscyplin naukowych. Umiejscowienie Kudery, Prusa, Szramka i efektów ich pracy w konkretnym czasie, określonej sytuacji politycznej, społeczno-kulturalnej regionu oddaje sprawiedliwość ich osiągnięciom.

Autorka niniejszej pracy, stosując ogólnopolskie kryteria interpretacji faktów literackich, ale z uwzględnieniem regionalnych uwarunkowań, starała się wykazać, że początki badań nad kulturą, w tym i nad literaturą, śląską nie były mało-wartościowymi, a przez to niegodnymi opracowań zjawiskami. Owszem, ustalenia trzech śląskich badaczy sytuują się na obrzeżach głównych koncepcji metodologicznych (jedynie niektóre publikacje Szramka można spróbować włączyć w podstawowe nurty nauki o literaturze). W skali więc ogólnopolskiej ich konstatacje nie są oryginalne, wyjątkowe, ale w skali regionu nabierają zupełnie innego znaczenia – są fundamentalne. Natomiast korzystanie z ustaleń zawartych w tych pracach przez następne pokolenia badaczy, reprezentowane m.in. przez Ludwika Brożka, Zdzisława Hierowskiego, Witolda Nawrockiego, Jana Zarembę, świadczy o niepodważalnej wartości osiągnięć Szramka, Kudery i Prusa.

Indeks nazwisk

- Bańka Józef 24, 69
Bar Adam 96, 108
Bederski Antoni 29
Bednorz Herbert 24, 69
Bełza Stanisław 45, 87
Berbelicki Władysław 73
Bieniek Paweł 29
Biliński Krzysztof 9, 114
Biniewicz Jerzy 105
Bogedain Bernard 108–109
Bonczyk Norbert 24, 26, 29–35, 37, 38, 44–48, 52, 57, 60, 72, 75, 76, 78–82, 84
Borek Henryk 7, 24, 107
Bożek Arka 56
Brodziński Kazimierz 92
Brodzka Alina 82, 106
Brożek Ludwik 7, 24, 32, 91, 99, 107, 115
Brückner Aleksander 73, 81
Brzozowski Stefan 58
Bunsch Adam 27
- Chlebowski Bronisław 60
Chłapowski Franciszek 34
Chmielowski Piotr 48, 81
Chociszewski Józef 87, 96
Chorbkowska Helena 15, 16
Christoph Teodor 29
Chrząszcz Jan 29, 76
Ciemięga Henryk 29
Cieszkowski August 45, 64
Clifford James L. 49, 50
Cygan Antoni 29
- Cytrynowski Józef 29
Czachowski Kazimierz 73
Czekan M. 69
- Damrot Konstanty 29, 35–37, 43–46, 54, 75, 76, 78, 82–86, 101
Deloch Edward 29
Dilthey Wilhelm 11, 12
Długosz Franciszek Juliusz 73
Dmitruk Krzysztof 16, 17
Domin Czesław 23, 103
Dunin Piotr 108
Dygacz Adolf 102
Dzierżoń Jan 29
- Eichendorff Józef 60
Ender Janina 99, 102
Escarpit Robert 114
- Ficek Alojzy 58, 86
Foerster Wilhelm Fr. 34
Fredro Aleksander 72
- Gajda Stanisław 7, 17, 24, 46, 105
Galicz Jan 22
Galos Adam 73
Gawlina Józef 24
Gawor Józef 28
Glensk Joachim 19
Gładysz Antoni 114
Głowacki Tomasz 84
Głowala Wojciech 68

- Gojawczyńska Pola 54
 Gołba Kazimierz 27
 Gondek Elżbieta 9
 Górski Artur 45, 63, 64
 Grażyński Michał 69
 Gregor Józef 24, 26, 29
 Grim Emanuel 87, 101

Hajduk Ryszard 113
 Handelsman Marcel 49
 Hawranek Franciszek 113
 Heneczek Teodor 45
 Heska-Kwaśniewicz Krystyna 7–9, 18,
 22–24, 29, 36, 61–63, 75, 77, 107
 Hierowski Zdzisław 7, 24, 91, 107, 114,
 115
 Hlond August 62
 Hutnikiewicz Artur 81
 Hytryk Adolf 25

Jaroń Jan Nikodem 76
 Jasińska Maria 49, 94, 95
 Jesionowski Alfred 7
 Jungnitz Józef 25, 76

Kallenbach Józef 34
 Kandziorowa Józefa 24
 Kantyka Jan 98, 113
 Kapica Jan 25, 26, 28, 38–43, 47–48, 56,
 57, 60
 Kawyn Stefan 11
 Kisiel Marian 84
 Kleiner Juliusz 33, 48
 Kłoskowska Antonina 51
 Kochanowski Jan 18, 76
 Kolbuszewski Jacek 8, 9, 21, 60–62, 84,
 114
 Kolbuszewski Stanisław 65
 Kołodziej Piotr 102–104, 110, 111
 Konieczna Teresa 25
 Koniński Karol Ludwik 89
 Konopnicka Maria 62, 76
 Kopeć Eugeniusz 55, 56, 65
 Kopp Jerzy 24, 73
 Koraszewski Bronisław 74, 87
 Koraszewski Jacek 65
 Korbut Gabriel 81
 Korfanty Wojciech 39, 56
 Korzeniowska Wiesława 17
 Korzeniowski Józef 43
 Kossak-Szczucka Zofia 54
 Kossakowska-Jarosz Krystyna 27, 50, 87,
 95, 108
 Kostka Edward 51, 69
 Kotarbiński Tadeusz 13
 Kowalczyk Halina 24, 35, 49, 76, 96
 Kowalska Alina 94, 111
 Krakowiak Małgorzata 68
 Krasieński Zygmunt 18, 43, 44, 64, 65, 72
 Kraszewski Ignacy Józef 31, 32, 81
 Król Helena 27
 Krzyżanowski Julian 65, 96
 Krzyżanowski Lech 41, 66
 Kubina Teodor 50
 Kucharski Przemysław 56
 Kucianka Jadwiga 89, 97, 102, 114
 Kudera Brunon 22, 72
 Kudera Marian 77
 Kudera Stefan 77
 Kulawik Adam 68
 Kupiec Jan 20, 72, 76–79, 90–92
 Kurpas Jan 29
 Kuźma Erazm 82
 Kwiatek Aleksander 17, 24, 113

Lalewicz Janusz 114
 Lasłowski Ernest 57
 Lenartowicz Teofil 43, 72
 Lesiuk Wiesław 113
 Lex Paweł 75
 Ligoń Juliusz 29, 36, 37, 44, 46, 75, 76,
 78, 86, 88–91, 109
 Ligoń Kazimierz 96
 Linek Franciszek 29
 Lis Michał 113
 Liskowacka Anna 24
 Lompa Józef 46, 78, 86–89, 92, 98, 99,
 103–108, 109–111
 Londzin Józef 22
 Loss Wiktor 29

Lubecki Rudolf 75, 78, 85, 86
Lysko Alojzy 113
Lyszczyna Jacek 26, 34, 79, 80, 84

Maciejewski Janusz 11, 12
Makowiecki Andrzej Zdzisław 63
Malczewski Antoni 43
Malicki Jan 8, 23, 36, 61, 88, 105–107
Malinowski Lucjan 87
Mannheim Karl 12
Markiewicz Henryk 12, 15, 16, 47, 48
Maślanka Julian 21
Matracki Zygmunt 48
Mączyński Bernard 99
Mencwel Andrzej 15, 114
Memmi Alberto 16
Mende Edward 28
Mendykowa Aleksandra 46
Miarka Karol 25, 45, 86, 88, 101, 103,
104, 108–111
Micińska Magdalena 44, 45
Mickiewicz Adam 13, 18, 32, 43, 44,
63–65, 72, 76, 80
Miczek Franciszek 29, 44, 45, 49, 90
Mikulski Tadeusz 7, 60
Milik Jan Ew. 29
Miodońska-Brooks Ewa 68
Mitosek Zofia 15, 47
Mocko Jan Ew. 29
Morcinek Gustaw 60
Mrugacz Marian 91
Musialik Wanda 50
Musioł Ludwik 71
Mykita-Glensk Czesława 19, 110
Mysłowska Anna 49

Napieralski Adam 26, 29, 45, 98, 99
Nawrocki Witold 37, 90, 91, 115
Nehring Władysław 72, 73, 92
Niemcewicz Jan Ursyn 76
Nitsch Kazimierz 102
Nowacki Tomasz 45
Nowak Jan 62

Obrzud Zdzisław 111

Ogrodziński Wincenty 7, 24, 26, 32, 34,
69, 86, 90, 91, 102, 107, 114
Ossowska Maria 11, 81
Ostaszewska Danuta 46, 68

Parczewska Melania 34, 87
Pater Mieczysław 73, 113
Pawłowiczowa Maria 46, 76, 94, 111,
114
Pawłowiczówna Weronika 76
Peyre Henri 15
Piernikarczyk Józef 96
Pigoń Stanisław 89, 97
Plechanow Gieorgij 15
Pol Wincenty 43, 62
Pollak Roman 93
Popiołek Franciszek 96
Pośpiech Jerzy 92, 99, 108, 110
Pośpiechowa Leokadia 99, 111
Prus Bolesław 76
Pryszczewska-Kozołub Adela 7, 111
Przyboś Julian 60
Przybyszewski Stanisław 64
Przywara Eryk 60
Puchalska Mirosława 82, 106
Puzynina Jadwiga 46
Pyka Henryk 27

Raczek Paweł 72
Reiner Bolesław 113
Richter Jan Bronisław 47, 49
Robota Władysław 75
Rogalski Aleksander 58
Rogula Nepomucen 24
Rostek Józef 26, 38, 39, 47
Rostworowski Jan 69
Różdzieński Walenty 76, 78, 79, 92, 93

Scholz Wilhelm 29
Schubert Ferdynand 29
Semczuk Małgorzata 82, 106
Serafin Franciszek 55
Siemianowski Józef 101
Sienkiewicz Henryk 72, 76, 80
Simonides Dorota 7, 24, 107

- Siwiec Stefan 28
 Skarga Piotr 18
 Skowroński Aleksander 25, 26, 28, 38, 41–44, 47, 48
 Skulik Bernard 28
 Skwarczyńska Stefania 47
 Sławiński Janusz 16, 17, 33, 82, 114
 Słomczyńska Otylia 46
 Słowacki Juliusz 18, 43, 65, 72
 Smółka Leonard 73
 Snoch Bogdan 113
 Sochacka Stanisława 73
 Sobolewska Anna 82, 106
 Sputeł Celina 58
 Sroka Irena 58
 Stabik Antoni 72, 74, 76, 78, 85, 86, 90
 Stalmach Paweł 101, 108
 Starzec Anna 105
 Stateczny Euzebiusz 114
 Stempowski Jerzy 68
 Steuer Antoni 75
 Stoiński Stefan Marian 91
 Suchocki Mieczysław 65
 Suchodolski Bogdan 51
 Sulima Roch 21
 Szacki Jerzy 51
 Szafranek Józef 72, 86
 Szaraniec Krystyna 97, 100, 102, 103
 Szary-Matywiecka Ewa 82, 106
 Szczepanowski Stanisław 45, 59
 Szczepański Jan 67, 69
 Szczotok Eugeniusz 24
 Szewczyk Grażyna 53, 57
 Szymiczek Franciszek 72, 74
 Szymik Jerzy 56

 Śliwów Józef 23
 Świątkiewicz Wojciech 51, 55

 Taine Hipolit 15, 47
 Tałuc Katarzyna 8, 63, 75
 Targ Alojzy 98, 102

 Taszycki Witold 62
 Tatara Marian 68
 Tatarkiewicz Władysław 64
 Tobiasz Mieczysław 96
 Treichel Irena 113
 Trzynadłowski Jan 11
 Tyc Teodor 54, 62

 Unierzyski Józef 27

 Vincenz Stanisław 68
 Vogt Ludwik 29

 Waksmund Ryszard 106
 Wallis Mieczysław 13
 Wanatowicz Maria Wanda 55
 Wichura-Zajdel Edward 24
 Wilczek Stanisław 114
 Wiszkowski Paweł 77
 Witkowska Alina 12
 Wojciechowski Zygmunt 62
 Woźniakowski Jacek 61
 Woźnicka Janina 99
 Wódz Kazimiera 52
 Wroczyński Kazimierz 68
 Wycisło Janusz 58
 Wyka Kazimierz 8, 11–14, 16–18, 22, 114

 Zakrzewski Bogdan 21, 62
 Zaremba Jan 115
 Ziegler Franciszek 29
 Zieliński Władysław 98, 113
 Zielonka Zbigniew 59
 Ziomba Stanisław 113
 Ziomek Jerzy 17, 33, 114
 Zivier Ezechiel 53
 Znaniecki Florian 51

 Żebrowska Maria 12
 Żeromski Stefan 82
 Żółkiewski Stefan 16, 17, 114

Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus
– the first generation of scientists doing research on Silesian literary regionalism

S u m m a r y

Priest Jan Kudera, Konstanty Prus and priest Emil Szramek made the foundation of the present day scientific reflections regarding not only written works but also other manifestations of culture life in the Silesian region. It was them who first determined the area of research as well as indicated the tools which could have been used. Of those three intellectuals only some works of priest Emil Szramek became well known, were analysed and the synthesis of them made thanks to the procedure of beatification of this priest. Only short articles were published about the priest. J. Kudera and K. Prus – one of the reasons for it was simply lack of synthetic research on dealing with history criticism on writing in general and on literature of the time in Silesia. Wincenty Ogrodziński, Tadeusz Mikulski, Zdzisław Hierowski, Krystyna Heska-Kwaśniewicz pointed to this fact and worked out subsequent states and showing to the needs of research on Silesian literature. Unfortunately, suggestions of publishing an anthology of the texts written by the scientists starting with priest Emil Szramek, priest Jan Kudera, Konstanty Prus along with Wincenty Ogrodziński, Alfred Jesionowski, Paweł Musioł, Ludwik Brożek, and Zdzisław Hierowski to finish with their contemporary intellectuals had never been accomplished.

This book is an attempt to fill the gap in the research on the Silesian writings. Because of great variety of topics among E. Szramek's, J. Kudera's and K. Prus' works the author concentrated mainly on those of biographic character. Their analysis, taking also into consideration some properties of para-literary nature enabled reconstruction of some methodological assumptions and showing the unique features and values of meaningful significance. This work consists of three basic parts devoted to the subsequent Silesian research workers; each starts with biographical chapter introducing the character of a given regional artist indicating and stressing such moments and events in their life which, according to Kazimierz Wyka's theoretical considerations allowed to treat them as one generation literary figures.

The analysis of writings left by priest Jan Kudera, Konstanty Prus and priest Emil Szramek provided a range of evidence of great versatility and interests of these regional literary activists. Making use of different research tools from different fields of knowledge, but mainly of sociology of literature, it was possible to locate these regional artists along with the results of their work in a given time, the determined political, and social-cultural situation and because of this their works were truly justified. Using criteria typical of domestic literary

facts yet with special attention paid to the local, regional conditioning, it was shown that the very beginning of the research on Silesian literature and culture were not just merely worthless attempts, unworthy of mentioning. Although J. Kudera, K. Prus and E. Szramek can be situated along the edge of the main methodological ideas in the general Polish literary scale and thus are not really unique in themselves but in the regional perspective they become of different value – having become of fundamental meaning since they are the basis for research of the next generation scientists among others such as Ludwik Brożek, Zdzisław Hierowski, Witold Nawrocki and Jan Zaremba.

Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus
– erste Generation der Forscher vom schlesischen literarischen Regionalismus

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Priester Jan Kudera, Konstanty Prus und der Priester Emil Szramek haben den Grund zur gegenwärtigen wissenschaftlichen Reflexion gelegt, die nicht nur das Schrifttum, sondern auch andere Formen des Kulturlebens der schlesischen Region umfasst. Die Autoren bestimmten die Forschungsbereiche und entwickelten die Analysemittel. Von den drei Forschern erlebte nur Emil Szramek und sein Schaffen mehrere Monographien und Synthesen, was im großem Maße dem Seligsprechungsprozess dieses Priesters zu verdanken ist. Den Autoren J. Kudera und K. Prus wurden lediglich kurze Beiträge gewidmet. Eine von den Ursachen solcher Situation war Mangel an synthetischen, Kritikgeschichte betreffenden Monographien und an literaturwissenschaftlichen Forschungen auf dem schlesischen Gebiet. Das wurde von: Wincenty Ogrodziński, Tadeusz Mikulski, Zdzisław Hierowski und Krystyna Heska-Kwaśniewicz betont, die den aktuellen Stand der Forschungen über die schlesische Literatur beschrieben und die Notwendigkeit solcher Forschungen signalisiert haben. Die erhobenen Forderungen auf die Herausgabe der Anthologie von: den Priestern Emil Szramek und Jan Kudera, von Konstanty Prus, Wincenty Ogrodziński, Alfred Jesionowski, Paweł Musioł, Ludwik Brożek, Zdzisław Hierowski und von gegenwärtigen Wissenschaftlern sind nicht verwirklicht worden.

Das vorliegende Buch versucht die Lücke in den schlesienkundlichen Forschungen zu erfüllen. Da die Werke von E. Szramek, J. Kudera und K. Prus zahlreiche Themen berühren, habe ich meine Aufmerksamkeit vor allem auf biographische Positionen konzentriert. Die Analyse der Werke ermöglichte mir, die methodologischen Voraussetzungen wiederzugeben, auf charakteristische Merkmale und überzeitliche Werte hinzuweisen. Das Buch besteht aus drei Grundteilen, die der Reihe nach den schlesischen Forschern gewidmet sind. Jeder von den Teilen fängt mit einem biographischen Kapitel an, dessen Aufgabe ist, die Gestalten der regionalen Autoren näherzubringen und solche Etappen ihres Lebens zu zeigen, welche, nach den theoretischen Erwägungen von Kazimierz Wyka, diese Autoren für eine Generation halten lassen.

Die Analyse des Nachlasses von Jan Kudera, Konstanty Prus und Emil Szramek bestätigt vielseitige Interessen der Aktivisten. Mit Hilfe von Forschungsmitteln aus verschiedenen Wissenschaftsgebieten, v.a. Literatursoziologie, wurden Regionalautoren und ihre Erfolge in einem konkreten Zeitraum, in einer bestimmten politischen u. sozial-kulturellen Situation lokalisiert, was zur gerechten Beurteilung ihrer Leistungen beigetragen hat. Durch die

Anwendung der für gesamtpolnische literarische Fakte angenommenen Kriterien und mit Berücksichtigung von lokalen, regionalen Bedingungen wollte man beweisen, dass die ersten Forschungen über Literatur und Kultur Schlesiens keine minderwertigen Erscheinungen waren, die einer Veröffentlichung nicht wert waren. J. Kudera, K. Prus und E. Szramek befinden sich am Rand der methodologischen Hauptkonzeptionen und obwohl ihre Schlussfolgerungen im gesamtpolnischen Umfang vielleicht nicht ungewöhnlich sind, sind sie in regionaler Wirklichkeit von schwerwiegender Bedeutung. Sie wurden Grundlage für Forschungen, die von der nächsten Generation durchgeführt wurden, und zwar u.a. von Ludwik Brożek, Zdzisław Hierowski, Witold Nawrocki und Jan Zaremba.

Katarzyna Taluć

***Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus
– pierwsze pokolenie badaczy
śląskiego regionalizmu literackiego***

Wykaz ważniejszych błędów dostrzeżonych w druku

Strona	Wiersz		Jest	Powinno być
	od góry	od dołu		
7		5	<i>śląską (XIX–XX wiek).</i>	<i>śląską (XIX–XX wiek) 1980–1990.</i>
23		2	J. Śliwok	J. Śliwiok
35		3	<i>z lat 1913–1939.</i>	<i>z lat 1913–1937.</i>
74	5		„Mysslowitzer	„Myslowitzer
109	18		<i>na Śląsku</i>	<i>na Górnym Śląsku</i>
117	11		Dunin Piotr	Dunin Janusz
120		5	Śliwok Józef	Śliwiok Józef

nr inw.: BG - 306998



BG 306998

PN 2030

Titlo na oklade

„Images Copyright © 1999 ZOOM”

ISSN 0208-6336

ISBN 83-226-1127-7